Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 47A | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 26 lutego 1928 r. | Rok XXII.

KTO JEST ZA KONSTYTUCYJNĄ WOLNOŚCIĄ PRASY

będzie głosował dnia 4 i 11 marca na listę nr. **25**

(W okręgu bydgoskim lista nr. **43**)

Zasługa.

Lekkomyślne rządy niszczyły nietylko materjalne dobra Polski. Zły płomień przerzucił się rychło z gospodarczych nizin na strop polskiego ducha, zabierając narodowi skarb największy, bo wiarę we własnych sterników.

Wiarę w człowieka... „Tacyśmy od niej dziś dalecy” — żalił się u progu wskrzeszonych naszych dziejów jeden z najcelniejszych pisarzy warszawskich, przypominając, czem była w historji wiara w wielką jednostkę.

Wiarę tę odzyskujemy powoli. A odzyskujemy ją głównie dzięki gospodarczej poprawie. Ta sama sprężyna, która rozluźnieniem swojem ciągnęła w niebezpieczne dna zwątpienia ducha polskiego — dzisiaj doskonałem nasileniem dźwiga go znowu na utracone wyżyny wiary we własne siły i rządy.

Nie trudno odkryć rękę, która przez naprawę i twórczość gospodarczego koła utrwala dziś coraz potężniej bezpieczeństwo całego państwowego steru. Budzi przez ekonomiczne i duchowe odrodzenie, zapładnia narodowe niebo rosą ojczystej ziemi.

Bogaty dorobek tej ręki — jest przemożną legitymacją członków rządu polskiego w kampanji wyborczej. W kampanji, która, ku szczeremu naszemu ubolewaniu, potoczyła się na tory kręte i ślizgie, wiodące do niepożądanego wykolejenia tego wielkiego zaufania, jakie rząd w narodzie pozyskał.

Nie pomniejsza to oczywiście w niczem dorobku samego, oczekującego poza kapryśną, dzisiejszą wagą wyborczą, spokojnego i sprawiedliwego sądu historji.

Część prasy uwypukliła niedawno główne zasługi dzisiejszego rządu, ilustrując je żelaznemi kolumnami cyfr. Zdobycze rzeczywiście wielkie, granitowej wartości dla państwa.

Obecnemu rządowi zawdzięczamy przedewszystkiem reformę ustroju pieniężnego. Zamiast **waluty pozłacanej,** dzielącej niebezpieczeństwa waluty papierowej, otrzymaliśmy pełną **walutę złotą.** Gwarantuje ją obowiązek Banku Polskiego wymiany biletów bankowych bądź na złote monety czy złoto, bądź na pełnowartościowe dewizy; współrealizuje zapowiedź wprowadzenie monet złotych do naszego obiegu pieniężnego, utwierdza przepis, że tylko bilety Banku Polskiego i monety złote mają pełną moc zwalniania od zobowiązań. Obostrzone i podwyższone zasady pokrycia biletów Banku Polskiego, więcej niż ściśle przestrzegane, uczyniły ze złotego polskiego pieniądz istotnie międzynarodowy, koronując przez to nasz niezależny byt państwowy.

Ustabilizowana waluta stała się rychło złotą osią, dźwigającą najważniejsze dziedziny życia skarbowego i gospodarczego z rozstroju i wegetacji.

Pierwszym zbawiennym objawem było zrównoważenie państwowego budżetu, szarpanego dotychczas przez harpie deficytu. Budżet rósł przytem, o czem świadczą dochody państwowe, wynoszące w I. półroczu 1926 r. 794 milj. zł, w II. półroczu już 1.110 milj. zł, w I. półroczu 1927 r. 1.215 milj. zł, w II. półr. 1.357 milj. zł.

Rezerwy skarbowe wzrosły w ciągu półtorarocznych obecnych rządów z 63 milj. zł do 525 milj. zł. Lokaty skarbu z 203 milj. zł do 918 milj. zł. Obieg pieniężny wzrósł z 855 milj. zł do 1.312 milj. zł, przyczem rząd wycofał nieszczęsne bilety zdawkowe, zastępując je zdawkowemi monetami.

Imponujące te rezultaty uwieńczyło zaufanie zagranicy, otwierającej nareszcie dolarowe kasy nie bankrutowi, lecz znakomitemu gospodarzowi we własnym domu. Równocześnie i kapitał wewnętrzny poczyna odzyskiwać zaufanie do instytucyj kredytowych, państwowych, komunalnych i prywatnych, lokując w nich coraz większe oszczędności. Wzmaga to i potania kredyt w stopniu jeszcze dalece niedostatecznym, ale przełamującym pierwsze lody, mrożące do niedawna beznadziejnie życie gospodarcze.

Życie to poczyna puszczać coraz bujniejsze pędy. Dowodem wzrost produkcji w wielu gałęziach przemysłu, żeby tylko wskazać na przemysł żelazny, stalowy, czy węglowy, łączony co do swego rozwoju niesłusznie jedynie z minionym już, gigantycznym strajkiem angielskich górników.

Ożywia się również wytwórczość rolnicza, zajmując zwiększony obszar pod uprawę, wykazując rosnącą dbałość o kulturę ziemi, wzmagając przemysł rolniczy, głównie cukrowniczy.

Rozpłomienione i uskrzydlone siły i zasoby narodowe wpływają twórczo nie na samo tylko wewnętrzne nasze kolisko, umacniają one również nasze kopce graniczne, nietylko przez zbrojne pogotowia strzeżone. Ulubiony konik krzyżacki o polskiem państwie sezonowem traci coraz widoczniej grunt pod nogami. Polska opancerza się coraz silniej przeciw wrogim młotom, kutym w niestygnącej kuźni germańskiego Tora.

Potężne światła, bijące na kraj nasz i kontynent cały, mają jak każde zresztą dzieło, swoje cienie. Padają one z polskiego świata pracy. Świat ten, mózgów i muskułów, składa zbyt długo przerastające granice ludzkiej wytrzymałości ofiary na ołtarzu powszechnego dobra. Ale świta dla polskiego świata pracy lepsza godzina. Przedewszystkiem trwała. Z dziewięcioletnich naszych rządów wynieśliśmy już raz ostrzeżenie, że demagogiczne zaspakajanie klasowych żądań nasyci głód socjalny na krótko. Obręcz wytrzymałości polskiego świata pracy poczyna jednak zdradzać objawy pękania i czas najwyższy, rdzę usunąć przez **podwyższenie zarobków robotniczych, poborów urzędniczych i płac pracującej inteligencji,** a przedewszystkiem **przez opanowanie hydry lichwy i drożyzny.**

Gdy wnikniemy nieuprzedzenie w mechanizm naprawy Rzeczypospoli-

Co mówi Konstytucja?

Art. 104: Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa.

Art. 105: Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura...

* * *

Tak powiada zasadnicze prawo państwowe, którem jest Konstytucja. A jak wygląda rzeczywistość? **Cenzura jest** i w obecnym okresie przedwyborczym działa tak, że za głowę się chwytamy patrząc na jej działalność.

Wczoraj np. skonfiskowany został „Dziennik Bydgoski” za dwa artykuły: „O nasze obecne stanowisko wobec rządu i wyborów” i „Precz z trzydziestką”. Pierwszy napisany był z całą życzliwością dla rządu, a zawierał tylko zastrzeżenia pr...ciw obecnym metodom wyborczym. Uzasadnione było nasze krytyczne stanowisko wobec rządu, któremu w zasadzie pozostajemy nadal życzliwi, choć ganić musimy to, co się obecnie dzieje.

W drugim artykule scharakteryzowaliśmy kandydatów trzydziestki (Unji) na Pomorzu.

Nie przypuszczaliśmy nigdy, że konfiskata nastąpić może, bo pierwszy artykuł nie zawierał niczego uwłaczającego dla rządu, a drugi zawierał zwyczajną polemikę z „trzydziestką”, która przecież nie jest instytucją państwową.

Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi z **białemi plamami,** pozostałemi po wspomnianych artykułach.

Te białe plamy są **krzyczącym protestem przeciw naruszeniu zasadniczych praw państwowych,** zawartych w ustawie konstytucyjnej.

Przeciw konfiskacie odwołujemy się do sądu i zarazem skarżymy władzę o odszkodowanie.

P. Sadzewicz i Endecja piorą sobie nawzajem polityczną bieliznę.

„Gazeta Poranna“ contra „Gazeta Poranna“.

W a r s z a w a, 24. 2. (Pat.) W dniu dzisiejszym ukazało się w Warszawie nowe wydawnictwo codzienne pod tytułem „Gazeta Poranna“ dawniej „2 grosze“ pod redakcją byłego posła ZLN. Antoniego Sadzewicza. Redakcja tego czasopisma zaznacza na wstępie, że „Gazeta Poranna“ będzie pismem katolicko-narodowem, ale niezależna od żadnego stronnictwa lub partji. W artykule wstępnym p. t.: „Ślepcy w zaułkach“ czytamy m. in.: Obóz narodowy, który w ciągu 10-lecia swego istnienia i działalności odegrał tak poważną, niekiedy decydującą rolę, dziś znajduje się w ciasnem, dusznym i ślepym zaułku, w którym pobyt staje się nieznośny dla każdego, kto pragnie życia i pracy dla Polski. W dalszym ciągu autor artykułu powiada, iż ideologiczne i programowe hasła dawnej Demokracji Narodowej, która na arenie życia politycznego niepodległej Polski występowała pod nazwą Związku Ludowo-Narodowego, zostały zatracone, a zastąpiono je obecną opozycją.

W a r s z a w a, 25. 2. (tel. wł.) „Gazeta Warszawska Poranna“ ogłasza komunikat, że p. Sadzewicza nie umieściła endecja przy obecnych wyborach na żadnej liście, mając ku temu powody. Obecnie p. Sadzewicz przeszedł do przeciwnego obozu, i to w chwili najostrzejszej walki z Narodową Demokracją.

tej, zobaczymy, że **główne koło popędowe jest dziełem ministra skarbu.** „Skarb — według słów Lubeckiego — to serce i naczynie krwionośne organizmu, zwanego państwem“, znalazł się w najlepszych rękach, które olśnić muszą mistrzostwem pomysłów, zadziwić stalową konsekwencją wykonania, przyciągnąć najszlachetniejszą pieczołowitością o ojczyste dobro.

Minister skarbu Gabrjel Czechowicz, wielki twórca złotego koła, może z największą chlubą i korzyścią dla państwa i narodu patrzeć dziś na swoje dzieło, pod które położył nietylko granit genjalnego rozumu, ale i tęczę patrjotycznego uczucia, wykwitłą z duszy wzniosłej, kryształowej, rzeźbionej na posągową miarę jasnych drogowskazów, rzucanych przez Opatrzność na historyczny szaniec.

Możemy śmiało twierdzić, że jak maj 1926 roku nie byłby zrosił bruków Warszawy serdeczną krwią, bluzgającą z bratnich piersi, gdyby nie rujnujące skarbowe partactwo i dziedzictwo Władysława Grabskiego, wiodące do nieuchronnej zguby — tak ten sam, krwawy, bolesny posiew majowy, nie byłby nigdy wydał tak rychłych, zamierzonych owoców, gdyby nie minister Czechowicz, który potrafił zawrócić skarbowe koło z krawędzi przepaści. Potrafił tytanicznym rozmachem i wysiłkiem rozkuć Polskę z gospodarczego, Prokrustowego łoża, odebrać ją drewnianą i przebudować na murowaną. To też nazwisko ministra Czechowicza błyszczy już dzisiaj w rzędzie takich gwiaździstych imion, jak Lubecki, Dunajewski, Biliński.

Minister Czechowicz staje, jak wiadomo, do wyborów sejmowych w okręgu Łódź-miasto i Włocławek-Lipno figurując niezależnie od tego na liście państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem, który my zwalczamy.

W osobie ministra Czechowicza kandyduje najwyższa zasługa.

To też, mimo, że idziemy odmiennym, wyborczym torem, uważamy za narodowy obowiązek stwierdzić w obliczu całej Polski, że nazwisko ministra Czechowicza jest chlubą każdej listy, nadzieją jeszcze jaśniejszych dni w Ojczyźnie.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Zamknięcie VI Konferencji Pan - Amerykańskiej. — Wizyta europejska króla Afganistanu. — Wybory w Japonji. — Przesilenie w Jugosławji zakończone.

Po 6 tygodniowych obradach zamknięto w Hawannie na wyspie Kubie, VI Konferencję PAN-amerykańską. Zgodnie z zasadą, jaka przyświeca olbrzymiej przewadze wydawców i dziennikarzy, mianowicie tej, która treść pisma przystosowuje do najniższego poziomu czytelników i do najniższych instynktów ludzkich, unikano starannie sprawozdań rzeczowych, natomiast pisano o nieporozumieniach i osobistych zatargach pomiędzy delegatami. A ponieważ w takie wydarzenia konferencja nie obfitowała, przeto niezwykle skąpe wiadomości mieliśmy o konferencji. A przecież krótki pogląd na dzieje konferencji międzynarodowych uczy, jak ważną odegrały one role w umocnieniu pokoju. Dawniej zwoływano konferencje międzynarodowe tylko w celu zakończenia wojny (np. 1856 Paryż, 1878 Berlin). Wiek 19 i 20 przyniósł nam konferencje międzynarodowe celem uregulowania praw, stosunków gospodarczych, zdrowotnych, wymiany nauki, a to wszystko umacnia pokój. Od 1800 do 1850 r. było tylko 10 konferencji międzynarodowych tego rodzaju. — od 1850 do 1900 konferencji 99, a od 1900—1910 konferencji 49. Ile było konferencji międzynarodowych od 1918 r. tego zapewne nikt nie zliczył, ale samych pełnych zgromadzeń Ligi Narodów przy udziale delegatów przeciętnie około 50 państw (w konferencji Haskiej 1899 r brało udział 26 rządów) było 10 (dziesięć) a zebrań Rady Ligi Narodów aż 44. Mimo tych liczb VI Konferencja Panamerykańska przy udziale 21 państw jest wydarzeniem niezwykłem. Obojętność prasy europejskiej wobec tego zjawiska wytłomaczyć należy brakiem wśród dziennikarzy znawców prawa międzynarodowego. Dyplomaci mogą sobie kpić z ludów i z demokracji, póki służba informacyjna zagraniczna wobec czytelników będzie tak zaniedbywana, jak dotąd.

Niezwykle dużo miejsca zajmuje natomiast w prasie europejskiej pobyt króla Afganistanu w Europie. Obecnie bawi on w Berlinie. Prasa berlińska prześciga się w ilości łamów, poświęconych opisowi przyjęć. Niemcy wygnali obrazy świętych z kościołów, nie znają szat liturgicznych, feretronów ni chorągwi, zato upajają się wojskowemi paradami, zapachem prochu i blaskiem egzotycznych mundurów. Najmniej pisze się o Afganistanie. Boć literatura niemiecka o Afganistanie jest bardzo a bardzo skąpa w porównaniu z angielską i francuską. Entuzjazm dla króla Afganistanu wzbudzają Niemcy „na złość“ Anglji — jak im się zdaje. Przyczem wywierają nacisk na Anglję, aby dała Afganistanowi dostęp do morza w Indjach — Niemcy, którzy chcieliby Polsce zbrodniczym gwałtem wydrzeć Gdańsk i Pomorze.

Opinja polska musi wobec wizyty afgańskiej wystrzegać się wszelkiej stronniczości. Dwaj nasi sąsiedzi, Rosja i Niemcy, zajmują wobec polityki angielskiej w Azji stanowisko nieprzychylne, stąd łatwo do prasy polskiej dostają się opinje z obcych tendencji wypływające. Ktoby się interesował Afganistanem znajdzie przyczynek w pamiętnikach gen. Grąbczewskiego (Na służbie rosyjskiej: Fragmenty wspomnień. 1926 r. Warszawa).

W **Japonji** odbyły się wybory do parlamentu, przyczem poraz pierwszy z prawa wyborczego mogło korzystać około 12 miljonów wyborców. Zmian zasadniczych w układzie sił parlamentarnych nie będzie.

W **Jugosławji** zakończyło się długotrwałe przesilenie powrotem do rządów Wukicewicza z jego poprzednim składem gabinetu.

Jedna tylko teka obsadzona została inną osobą. Dla nas w Polsce było to znów nauką namacalną, że uzależnienie wyboru rządu od parlamentu wzorem republiki francuskiej jest przekleństwem dla wszystkich narodów, które na ten lep wpadły. Wybór rządu trzeba zostawić prezydentowi — jak w Stanach Zjednoczonych. Nikt tam nie mówi o dyktaturze prezydenta, choć żaden minister nie pojawia się w kongresie, lecz urzęduje jako zaufany prezydenta. Podobnego systemu pragnie cały naród polski — pouczony smutnemi doświadczeniami lat poprzednich.

A. P. B.

Ciężkie oskarżenie Polonji gdańskiej przeciw Generalnemu Komisarzowi Rzeczpospolitej w Gdańsku.

W „Gazecie Gdańskiej“ („Echu Gdańskim“) znany działacz narodowy p. dr. Kubacz drukuje memorjał, który stanowi ciężkie oskarżenie pod adresem przedstawicielstwa polskiego w Gdańsku, Generalnego Komisarjatu Rzeczypospolitej. Żale p. dr. Kubacza nie są nowością dla nikogo, kto zna stosunki gdańskie, jednak szczegółowe zestawienie **skandalicznych zaniedbań władz polskich** odnośnie do ludności polskiej w Gdańsku i interesów polskich na terenie wolnego miasta musi zwrócić **uwagę całego kraju** na to, co się w Gdańsku dzieje.

Między innemi pisze p. dr. Kubacz, że **władze centralne** zupełnie lekceważą głosy ludności polskiej w Gdańsku i wszelkie w tej sprawie podania zbyły milczeniem. Generalny Komisarjat zaś albo nie zna nastrojów miejscowej Polonji, albo też nic sobie z nich nie robi i miejscowych działaczy **usuwa od wszelkich wpływów** na przebieg rokowań, dotyczących spraw gdańskich.

„O ile brak władzom informacyj — pisze p. dr. Kubacz — szuka ich się jednostronnie **u ludzi stojących sentymentem poza społeczeństwem,** zawodowych doradców, a nie pracowników społecznych. Nie dosyć na tem. Zarząd Gminy odczuwał dawniej w traktowaniu Gminy przez władze pewne lekceważenie. Często i gęsto na listy i obszerne memorjały nie odpowiadano. Przedemną leży plika listów z ostatniego roku, na które odpowiedzi dotąd niema. W Warszawie podobno dotychczas nie uzgodniono poglądów, czy zaopiekowanie się mniejszością narodową polską i utrzymywanie z nią kontaktu należy wogóle do funkcji Komisarza.“

Szczególnie jaskrawo uwydatnia się obojętność Gen. Komisarjatu w sprawach szkolnych, w którym to względzie p. dr. Kubacz przytacza niesłychanie przykre szczegóły.

Czas byłby istotnie, żeby **władze centralne wejrzały w gospodarkę Generalnego Komisarjatu.**

Na Wiśle zatonęły dwie berlinki.

Gdańsk, 24. 2. (AW.) Dwie berlinki, holowane przez statek „Delfin“ Wisłą z Polski do Gdańska z ładunkiem cukru, padły na mieliznę i zatonęły. Zniszczony został cały ładunek cukru w ilości 300 ton.

Waldemaras wysłał notę do Polski.

Ryga, 24. 2. (Pat.) Dzisiejsza „Siewodnia“ pisze: W dniu wczorajszym Waldemaras podpisał notę, odpowiadającą na ostatnią notę rządu polskiego w sprawie nawiązania rokowań między Polską a Litwą. Nota ta, jak donoszą z Kowna, wręczona będzie rządowi polskiemu za pośrednictwem litewskiego i polskiego poselstwa w Rydze, dokąd przesłana zostanie przez specjalnego kurjera litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Litewski kurjer dyplomatyczny dziś rano do Rygi jeszcze nie przybył i przyjazd jego spodziewany jest jutro, wobec czego nota w poselstwie polskiem w Rydze będzie zapewne wręczona w dniu jutrzejszym.

Litewski pismak irytuje się.

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.) Urzędowa „Lietuwos Aidas“ ogłosiła wczoraj artykuł pt. „Chcecie czy nie chcecie“, omawiając w nim stosunek rządu litewskiego do noty polskiej. Ton noty dopuszczalny tylko w atmosferze wojennej — pisze dziennik — wskazuje, że Polacy gotują się do napaści na Litwę lub grożą. Polacy nie zasługują na odpowiedź. Jeżeli jednak trzeba odpowiedzieć, to należy się powołać tylko na tekst poprzedniej noty, gdzie już odpowiedziano na polskie „Chcecie czy nie chcecie“.

Śmiały lot z Anglji do Australji.

Hinkler przeleciał na małym aparacie przestrzeń 17 000 mil angielskich w 180 godzinach, ustalając cztery nowe rekordy światowe.

Lotnik brytyjski Hinkler wylądował dnia 22 bm. w Port Darwin w Australji, przebywając **w ciągu 16 dni przestrzeń 17 000 mil z Anglji do Australji.** Hinkler odbył ten lot zupełnie sam na małej awjonetce z motorem o sile 28 koni. Ustalił on cztery nowe rekordy, mianowicie najlepszy czas przelotu na linji Anglja—Indje, najdłuższy lot dla pojedyńczej osoby, najdłuższy lot ślizgowy i najlepszy czas lotu na linji Anglja—Australja.

W fachowych kołach lotniczych ustalono, że faktyczny czas lotu Hinklera z Anglji do Portu Darwina w Australji trwał **180 godzin** przy szybkości przeciętnej około 130 km na godzinę.

Sydney, 24. 2. (Pat.) Premjer Bruce oświadczył, że rząd federalistyczny zwrócił się do lotnika Hinklera z prośbą o przyjęcie sumy 2 000 funtów szterlingów jako dar za dokonanie przez niego wspaniałego lotu.

Londyn, 24. 2. (Pat.) Z portu Darwina w Australji donoszą, że pierwszą depeszę gratulacyjną, którą z powodu świetnego lotu otrzymał Hinkler, była depesza nadesłana przez króla Jerzego.

Lotnik otrzymuje setki depesz, pochodzących z różnych stron świata. Rząd brytyjski przyznał Hinklerowi nagrodę w sumie 2 000 funtów szterlingów. Ponadto w Anglji i Australji zbierane są składki publiczne na dar dla Hinklera. Po jednodniowym wypoczynku w porcie w porcie Darwina Hinkler odleciał do swego rodzinnego miasta — Bundanberg (Quesland), gdzie zabawi przez pewien czas w domu rodzinnym, a następnie poleci do Brisbane stolicy południowego stanu Australji. W przyszłym tygodniu Hinkler projektuje powrót drogą powietrzną do Anglji.

Listy kandydackie i szanse wyborów
w okręgu bydgoskim.

Tak niewiele dni dzieli nas od wyborów, że jest zupełnie uzasadniony a nawet konieczny krytyczny przegląd list i sił w okręgu naszym, zanim klamka zapadnie. Koniecznym jest taki przegląd krytyczny już choćby z tego względu, że w samym wnoszeniu wielu list popełniono bardzo dużo bezkrytycznych, bezmyślnych i dla sprawy narodowej wprost szkodliwych błędów. Celem bliższego zorjentowania szerokiego ogółu polskiego w faktycznym stanie sił i widoków wyborczych wszystkich w naszym okręgu zgłoszonych list kandydackich zatrzymamy się pokrótce nad szansami każdej listy z osobna. Zabierzmy się do tej pracy na podstawie komunikatu Okręgowej Komisji Wyborczej, która swego czasu podała do wiadomości publicznej zatwierdzone listy w okręgu bydgoskim.

List zatwierdzono w naszym okręgu czternaście, a pochód wyborczy rozpoczyna w tym politycznie skłóconym zespole kandydackim socjalistyczna lista nr. 2 (PPS.). Widoki zdobycia mandatu tej listy są zależne od stopnia obałamucenia robotników w tych środowiskach, w których PPS. obiecankami-cacankami, rwaniem gruszek na wierzbie i tym podobnemi na naiwność polityczną klasy pracującej obliczonemi sztuczkami napędza nieszczęśliwych i politycznie niewyrobionych ludzi do swojego realnych zdobycz, pozbawionego worka. Wierzymy w trzeźwy sąd i zdrowy, chłopski rozum naszych sfer robotniczych, które na wyborczych figlach P. P. S. dawno chyba już się poznały i na lep pustych, żadnemi rzeczywistemi zdobyczami niepopartych frazesów lewicowym demagogom dłużej się łapać nie dadzą.

Za Polską Partją Socjalistyczną kroczy u nas lista Wyzwolenia Nr. 3. Szanse wyborów w naszym okręgu tej listy są takie same, jak list: Nr. 10 — Stronnictwa Chłopskiego, Nr. 21 — Narodowo Państwowego Bloku Pracy, Nr. 30 — Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, Nr. 34 — Niezależnej Socjalistycznej Pratji Pracy, Nr. 37 — Stronnictwa Pracy Kresów Zachodnich, Nr. 40 — Zasiedziałej ludności okręgu wyborczego bydgoskiego, Nr. 41 — Związku Lokatorów i Sublokatorów. Widoki wyborcze tych list są równe, to znaczy, żadne. Z przedwyborczego zamętu powstałe, listy te nie mają żadnego silniejszego oparcia wśród szerszego ogółu i są właściwie tylko jednym z wielu **chorobliwych objawów** dzisiejszego życia politycznego w Polsce.

Wystawione przeważnie przez gdzieindziej przy rozdziale mandatów pominięte, niezadowolone, ambitne, w swojej osobistej **manji poselskiej** niezaspokojone jednostki listy te pozbawione są poparcia społeczeństwa, a nieoparte o żaden przemyślany, państwowotwórczy program polityczny, wnoszą tylko dalszy rozłam i zgubną dezorjentację w szeregi polskich wyborców. Z tego też względu zasługują one zgóry na zupełne ich zlekceważenie przy wyborach, a ze względu na szkodę, jaką mogą wyrządzić w naszym okręgu sprawie narodowej, godne są największego potępienia.

Zważywszy narodowościowe stosunki w okręgu bydgoskim uznać musimy, że wystawienie takich najmniejszego oparcia i znaczenia niemających list kandydackich jest świadomą albo też z głupoty wypływającą zbrodnią narodową.

Wolno komu chęć i wola, bawić się w niemądre politykierstwo w tych okręgach, w których żywioł polski jest dostatecznie zwarty, silny i jednolity, ale zamącanie wystawianiem list martwych, zgóry na przegraną skazanych, naszej wyborczej kadzi narodowej w okręgu bydgoskim, gdzie w walce o mandaty stoimy wobec tak doskonale zorganizowanego przeciwnika, jakim są Niemcy, jest wyraźną **zbrodnią narodową.**

Zbrodnią narodową jest także nieprzebierająca w środkach w okręgu naszym agitacja wyborcza Kat. Unji Ziem Zachodnich, która wysila się dla przeforsowania do Sejmu jak największej liczby swoich kandydatów rzekomo celem obrony na terenie naszego parlamentu prestiżu i wpływów marsz. Piłsudskiego. Czyż zaślepieni w swej agitacji „unici“ nie widzą, że Piłsudski jest dość silny, żeby natychmiast rozpędzić każdy Sejm któryby z nim nie zechciał dla dobra Polski współpracować? Rozumowania polityczne i wyborcze naszych „unitów“ są poprostu śmieszne. zdradzają one zupełny brak u tych ludzi trzeźwej orjentacji co do istotnego układu sił politycznych w kraju.

Piłsudski jest tak silny, że **pomoc sejmowa ze strony piątej brygady,** za jaką się „unici“ uważają, jest mu **zupełnie zbyteczna.** Nikt nie jest w stanie wzmocnić człowieka, który wsparty i podtrzymywany przez całkowitą, żywą siłę zbrojną narodu, jest tak silny, że silniejszym już być nie może.

Piłsudskiemu potrzebny jest tylko w swoim składzie osobowym **uczciwy i pracowity Sejm polski,** zdolny nie do szachrajstw, matactw i świństw poselskich, ale do rozumnej i dla dobra Polski wydajnej współpracy z rządem. Wobec faktycznej, na najbardziej realnej podstawie opartej siły marsz. Piłsudskiego obojętne jest zupełnie partyjno-polityczne zabarwienie nowego Sejmu, bez znaczenia bowiem są wszelkie partyjne nastroje tam, gdzie istnieje i dominuje nad wszystkiem siła, zdolna je jednym dekretem zgasić i unicestwić.

W myśl powyższego, w naszych dzisiejszych stosunkach politycznych jedynie słusznego założenia poprostu niedorzecznością polityczną są intencje „unitów“, pragnących niby swoimi mandatami wzmocnić na terenie Sejmu wszechwładną pozycję p. Piłsudskiego. Zarazem jednocześnie z punktu widzenia stosunków politycznych w naszym okręgu agitacja ich jest zbrodnią narodową. **Szans wyborczych jako nowy, na niczem nie oparty twór polityczny żadnych tu nie mają,** a rozbijaja tylko dla sprawy narodowej szkodliwie polskie głosy.

W okręgu bydgoskim wchodzą pod względem szans wyborczych jedynie w rachubę listy: Nr. 43 — Pol. Stron. Ch. D., Nr. 24 — Blok Katolicko-Narodowy, Nr. 7 — Narodowa Partja Robotnicza, Nr. 38 — PSL. „Piast“ i Nr. 18 — Mniejszości Narodowych.

„Piast“ jest w naszym okręgu wśród tych pięciu ugrupowań politycznych najsłabszy, jest on zresztą tutaj aż czterokrotnie **rozbity,** co jeszcze bardziej stawia pod znakiem zapytania jego szanse.

Zwycięstwo absolutne jednego z tych pięciu ugrupowań leży w głosach wyborców a ci, idąc za zdrowym zmysłem politycznym przerzucą z pewnością **absolutną większość swoich głosów na listę Nr. 43 — Polskiego Stron. Ch. D.**

Dążeniem Ch. D. jest stworzenie w bloku z Piastem **silnego centrum demokratycznego,** takiego centrum, któreby na terenie Sejmu objęło i inne stronnictwa narodowe i umożliwiło powstanie polskiej większości parlamentarnej w naszym Sejmie. Bez tej stałej większości Sejm wogóle nie miałby znowu racji bytu i stałby się ponownie areną osobistych ambicyj, egoizmu i targów poselskich. Pol. Stron. Ch. D. dąży już teraz przez zblokowanie się z innemi stronnictwami do stworzenia takiej większości sejmowej która, umożliwi rację by tu i umożliwi wogóle wydajną pracę tej naszej prawodawczej instytucji.

Już więc z tego niezmiernie w skutkach swoich doniosłego względu głosy wszystkich obywteli - wyborców okręgu bydgoskiego winny paść na listę Nr. 43 — Pol. Stron. Ch. D. Ani jeden natomiast głos nie powinien paść na listy ugrupowań, czy też poronionych tworów politycznych, które z zamętu przedwyborczego powstały i w zamęcie przedwyborczym dokonają niesławnie swego marnego żywota.

J. K.

Czasy się zmieniają.



Dawniej tak mu kadzili,



a dzisiaj tak!

Z KRAJU.

Wielki proces komunistyczny w Lublinie.

W Lublinie rozpoczął się wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 25 komunistów-żydów z osady Izbica powiatu krasnystawskiego. Do rozprawy powołano 37 świadków.

Samobójstwo w tydzień po ślubie.

Ze Lwowa donoszą, że w Żółkwi popełniła samobójstwo wystrzałem z rewolweru w sklepie niejaka Joanna Millerowa, żona dzierżawcy dóbr Zameczek. Millerowa dokonała samobójstwa po 8 dniach pożycia małżeńskiego.

Nieszczęście na torze kolejowym.

Pociąg osobowy zdążający z Białegostoku do Wołkowyska, najechał na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Zednia na wóz Abrama Mielnickiego, druzgocąc wóz i obcinając Mielnickiemu rękę. Koń wyszedł bez szwanku. Mielnickiego odwieziono do szpitala rejonowego w Gródku.

Wywrócił się autobus.

Na szosie między Zwierzyńcem a Biłgorajem wywrócił się i spadł do rowu autobus pasażerski Judki Zbinowicza z Biłgoraja. Katastrofa zdarzyła się w chwili wymijania drugiego autobusu. Pasażerowie odnieśli lekkie okaleczenia. Autobus został zniszczony.

Stypendja dla studentów akademji górniczej.

Firma Silesian American Corporation, do której należy S. A. Giesche w Katowicach, utworzyła z inicjatywy prezesa spółki p. Brooks'a 4 stypendja po 2.600 zł. rocznie dla niezamożnych studentów narodowości polskiej Akademji Górniczej w Krakowie. Stypendja umożliwią całkowite ukończenie studjów dwom słuchaczom górnictwa i dwom słuchaczom hutnictwa. Firma ofiaruje również stypendystom praktykę wakacyjną w swoich zakładach.

Komuniści w Słonimie.

Organa policji politycznej wykryły na terenie Słonima organizację komunistyczną. W związku z tem aresztowano 11 osób, które osadzono w więzieniu śledczem. W czasie przeprowadzonych rewizyj ujawniono kontakt likwidowanej organizacji z mińskim G. P. U. Zachodzi możliwość dalszych aresztowań.

Nadużycia rzekomego weterynarza.

W Stanisławowie policja aresztowała Ludwika Korzeniuka, który podawał się za lekarza weterynarji, delegowanego przez urząd wojewódzki do stemplowania bydła. Korzeniuk popełniał szereg nadużyć, polecając spędzanie bydła a następnie po uskutecznieniu przeglądu, każąc sobie płacić od sztuki. Nadużycia te wyszły obecnie na jaw. Korzeniuk osadzony został w więzieniu śledczem w Stanisławowie.

Zniewolił pasierbicę, aby zmusić ją do małżeństwa.

Z Nowego Sącza donoszą: We wsi Bukowcu w Beskidzie Sądeckiej ujawniono wypadek ohydnego kazirodztwa, dokonanego przez niejakiego Bryła na osobie szesnastoletniej pasierbicy. Zmarła przed niejakim czasem druga żona Bryła zapisała cały swój majątek swej córce. Ojczym napróżno usiłował skłonić pasierbicę do wyjścia za niego za mąż, chcąc zagarnąć jej majątek. Gdy dziewczyna opierała się, Bryl ją zniewolił. Sprawa wyszła dopiero teraz na jaw, ponieważ dziewczyna porodziła dziecko. Bryl stanie przed sądem.

Krwawy ślub 16-letniej oblubienicy.

Zamachu dokonał jej 17-letni szwagier. — Wyrok opiewa na 1 rok więzienia.

Pisma łódzkie donoszą o ciekawym procesie, jaki się toczył ostatnio przed tamtejszym sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadł 17-letni Feliks Waszko, który dokonał krwawego zamachu na życie swej bratowej w dzień jej ślubu.

Podłoże zbrodni przedstawia się, jak następuje: Feliks Waszko miał uroczą przyjaciółkę — Genowefę Szylerównę — do której pałał utajoną, młodzieńczą miłością. Gdy raz zapoznał ją ze swym bratem, 24-letnim Bolesławem, ten również zakochał się w pięknej dziewczynie. A że był w odpowiednim już wieku i materjalnie nieźle postawiony, oświadczył się o rękę Genowefy i został przyjęty.

Naznaczono dzień ślubu. Feliks chodził jak nieprzytomny i kilkakrotnie wzywał przyszłą swą bratową, by zaniechała zamiaru zamążpójścia za Bolesława. Starania jego jednak spełzły na niczem — decydująca chwila zbliżała się. W przeddzień ślubu już błysnął w ręku Feliksa nóż, do zamachu jednak nie doszło.

W dniu, w którym młoda para stanąć miała na ślubnym kobiercu, wykonał Feliks czyn wykombinowany w bezsennych nocach: zbliżył się do Genowefy z tyłu, niby w zamiarze powiedzenia jej coś „na ucho" i zatopił nóż w jej plecach. Narzeczona zemdlała, zalewając się krwią.

Na szczęście rana nie okazała się groźną. Po doraźnem zaopatrzeniu jej na wyraźne życzenie panny młodej ślub odbył się — Feliks zaś został aresztowany.

Przed sądem tłumaczył się, że nie miał zamiaru uśmiercenia Genowefy, a chciał tylko odwlec dzień ślubu. Sąd skazał go na jeden rok więzienia.

Nasze koleje.

Z przemówienia radjowego min. Romockiego (6. b. m.)

Wolna gotówka P. K. P. złożona w bankach i stanowiąca rezerwę wynosiła na dzień 1 czerwca 1926 r. zaledwie 3.400.000, a we wrześniu 1927 r. dobiega setki miljonów.

Rozwój wydatków inwestycyjnych (albo rozwój budżetu nadzwyczajnego) wzrasta następująco: w 1926 r. wydano około 60 miljonów, w r. 1927 na 28 rok wydano około 140 miljonów, gdy na zbliżający się rok budżetowy została zaprojektowana kwota 229 miljonów, zgóry można powiedzieć, że dochody kolei pozwolą na wydanie większej jeszcze sumy. Owe 229 miljonów wydatków nadzwyczajnych obejmuje przedewszystkiem 53 miljony na budowę nowych linij, 6 miljonów na budowę bocznic, około 37 miljonów na budowę i przebudowę istniejących węzłów i stacyj. Przebudowa gruntowna torów pochłonie zgóry 22 miljony, lecz zato już w 1930 r. na niektórych odcinkach pociągi będą mogły chodzić z maksymalną szybkością od 95 do 100 km. na godzinę, czyli z taką szybkością, z jaką chodzą pociągi na głównych linjach zachodniej Europy. Na budowę gmachów i budynków stacyjnych przeznacza się kwotę 18 miljonów, w czem przewidziany jest również budynek mieszkalny w Chełmie, dla przeszło 700 rodzin pracowników kolejowych, który mieścić się będzie w 30 ha parku.

Jak wielką machiną jest przedsiębiorstwo P. K. P. z 17.000 kilometrów torów głównych, 160.000 pracowników, 5.000 lokomotyw, wagonów osobowych, wagonów towarowych w biegu na torach świadczy to, że koleje stanowią 5 proc. całego majątku narodowego, co w szacunku obecnym wynosi około 8 miljardów złotych.

Z inicjatywy i za pieniądze Ministerstwa Komunikacji buduje się bulwar nadmorski od Wielkiej Wsi, przez Hallerowo, Rozewie, do Jastrzębiej Góry, bulwar z szosą niepylącą, ze stałym widokiem na pełne morze, który uprzystępni ten jedyny skrawek wysokiego brzegu przy morzu otwartem dla turystyki i osadnictwa letniskowego. Pragnę nadać temu bulwarowi wygląd europejski, jakiego nad Bałtykiem nigdzie nie spotykamy. Połowa szerokości jezdni będzie oddana do użytku publicznego już z wiosną 1929 r., a całość zostanie wykończona w końcu 1930 r.

Rozpoczynamy tworzenie zasłon od śniegów przy torach kolejowych ze szpalerów morwowych. Przygotowane do jesiennego sadzenia w tym roku sadzonki wystarczą na 70 km. długości. Program wieloletni ma nam przysporzyć tych szpalerów zgórą 2 tysiące km, i stać się podstawą dla rozwoju jedwabnictwa kraju, dla zastąpienia importu.

Z sejmu śląskiego.

Katowice. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu Śląskiego przed porządkiem obrad marszałek Wolny wygłosił przemówienie wzywające partje polityczne do umiaru w akcji wyborczej i wystąpieniach prasowych. Następnie sejm uchwalił wniosek wzywający p. wojewodę do spowodowania cofnięcia konfiskaty numeru „Polonja" zawierającego sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Sejmu Śląskiego, poczem odesłał do komisji prawniczej wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości listu wojewody Grażyńskiego do marszałka sejmu w sprawie kompetencji Sejmu Śląskiego, jak również odesłano do tejże komisji wniosek Ch. D. przeciwko udziałowi urzędników państwowych i komunalnych w agitacji wyborczej. Po uchwaleniu w drugiem czytaniu ustawy w sprawie zaciągnięcia 100 milj. zł. pożyczki na cele inwestycyjne, wojewoda Grażyński przedłożył ustawę skarbową na rok 1928/29, wygłaszając przy tem blisko dwugodzinne expose, w którem m. in. przedstawił projekty rządu w stosunku do najżywotniejszych zagadnień województwa śląskiego.

Szmuglerze drogich kamieni ujęci w Warszawie.

Władze skarbowe zlikwidowały w Warszawie szajkę szmuglerów drogich kamieni. Szajka posiadała centralę w Berlinie. U agenta centrali niejakiego Majera Tragmana i Maksa Mendla Plebickiego znaleziono w różnych skrytkach 13 kg 470 gr drogocennych kamieni kilkumilj. wartości. Znaleziono również poważną ilość kamieni fałszywych. Szmugel kamieni odbywał się w wagonach sypialnych pociągów luksusowych, kursujących między Berlinem a Warszawą.

100 tys. zł. na remont kościoła Marjackiego w Krakowie.

Ministerstwo Skarbu wstawiło do budżetu państwowego na rok bieżący jako nadzwyczajny wydatek sumę 100 tys. zł. na remont i odnowienie starej świątyni Marjackiej w Krakowie. Decyzja ta spotka się niewątpliwie z uznaniem całego społeczeństwa.

O urzędowy portret Prezydenta Rzplitej.

Z kół czytelników piszą nam:

Na skutek rozporządzenia ministerjalnego we wszystkich urzędach porozwieszano podobizny Prezydenta Państwa. Rozp. zresztą zupełnie słuszne nasuwa z jednego powodu pewne zastrzeżenia.

Ministerstwo W. R. i O. P. wydając takie rozporządzenie do szkół, których zadaniem jest także kształcenie smaku estetycznego wśród młodzieży, miało na myśli zapewne poparcie wydawnictwa swego departamentu t. zw. Departamentu Sztuki. Powszechnie tak postąpiono i tak postąpić należało. Jak postąpił jednak Dep. Sztuki w tym wypadku?

Oto dał swoją firmę pod ordynarny bohomaz, pod z fotografji wykonaną litografję jakiegoś p. Walkowicza (?), bohomaz nie mający nic wspólnego ze sztuką. Poco siedzi w Departamencie Sztuki p. dyr. Skotnicki skoro ma malarz, który godzi się na taki skandal. Jeśli takie mają być owoce pracy p. Skotnickiego, to lepiej pieniądze, za które się utrzymuje departament na lepsze cele obrócić. Co na to związek grafików polskich?

Listy z Poznania.

Powrót ks. Kardynała - Prymasa. — Uroczystości powitalne. — Akademja Papieska. — Papież Polski. — Radosny objaw zwiększenia się powołań kapłańskich. — Jubileusz 40-lecia dziennikarskiego nestora dziennikarzy wielkopolskich Dyonizego Królikowskiego.

Ksiądz Kardynał - Prymas powrócił w ubiegłym tygodniu do Poznania po dwumiesięcznej nieobecności.

Acz w pewnych kołach ukrywa się starannie żal do dostojnej osoby Kardynała za zakaz kandydowania księżom, szerokie koła rozumieją aż dobrze do brze intencje swego kościelnego zwierzchnika, chcącego w ten sposób usunąć duchowieństwo z orbity namiętnych walk partyjno - politycznych jakie obecnie się toczą.

Pierwszą sposobnością zetknięcia się księdza kardynała z szeroką publicznością była niedzielna akademja papieska, na której referat główny wygłosił sam Kardynał.

Powitanie dostojnej jego osoby było nad wyraz szczere i serdeczne ze strony obecnych, którzy ze wszystkich warstw zapełnili wielką salę uniwersytecką, wykazując, że nić przywiązania serdecznego istnieje między wiernymi a duchowym ich kierownikiem, nić zaufania, która jako granit silna ułatwi ks. kardynałowi wykonanie swej wielkiej misji, z którą wrócił do Polski, misji szerzenia braterskiego pokoju o raz czci dla Królowej Korony Polskiej.

Echem też wdzięcznem odbiły się serdeczne pozdrowienia, które przywiózł dla Polski ks. kardynał od Ojca św. pro szącego ze swej strony o modły za Siebie, który — jak mówił o Sobie — nie zapomniał Polski, bo Polskę kocha.

Rozumiemy tedy, że nie bez słuszności Włosi zwią obecnego papieża — papieżem polskim.

Wczorajszego wtorku odbyło się powitanie ks. kardynała ze strony duchowieństwa i seminarjum duchownego, w którem żywy udział wzięli przedstawiciele naszych władz i organizacji świeckich.

Interesującem przy tej uroczystości bardziej wewnętrznej było stwierdzenie ks. regensa Janasika, że 87 studentów zapisało się na pierwszy kurs seminaryjny tak, że ksiądz regens widzi w tym zwrocie ku powołaniu duchownemu w naszej dzielnicy widoczną Opiekę Opatrzności, by Polska mogła zaspakajać swe potrzeby religijne, tak silne i wszechstronne nie tylko w kraju ale i na obczyźnie, gdzie polskość walczyć musi z tendencjami wrogiemi nietylko naszym narodowym właściwościom, ale i religijnym potrzebom.

Ku pogłębieniu wykształcenia młodych lewitów skierowane jest też dążenie Prymasa, bo studja przedłużone o rok cały dla głębszego poznania nauk filozoficznych — mają dać typ kapłana zdolnego czynem, słowem i piórem zdobywać dusze dla Chrystusa - Króla.

Od uwag o powrocie ks. kardynała przejdę do innej uroczystości, każdemu dziennikarzowi szczególnie miłej. Oto w wtorek 21 bm. Syndykat Dziennikarzy Poznańskich uczcił 40-lecie nestora dziennikarzy poznańskich **Dyonizego Królikowskiego.** Trzeba znać Jubilata, by zrozumieć jak zasłużony był hołd braci po piórze dla niego, który nietylko za czasów niewoli spełniał swój obowiązek publicystyczno - dziennikarski i w Poznaniu i na Pomorzu, ale był też jednym z niewielu, który nawiązał i utrzymywał serdeczne nici braterstwa duchowo - kulturalnego z Czechami, Słoweńcami i Serbami.

Przypominam sobie wrzawę, jaką swego czasu podniosła szowinistyczna prasa niemiecka, gdy Królikowskiego obrano na słowiańskim kongresie prasowym wiceprezesem, a ówczesny bohaterski król Piotr serbski odznaczył go wysokim orderem serbskim, z którym Jubilat ukazać się mógł w Poznaniu, oczywiście dopiero po odrodzeniu państwowem Polski.

Płynęły tedy szczere życzenia pod adresem Jubilata, jako ciąg dalszy uchwały Syndykatu, mianującego go swoim członkiem honorowym.

A że Jubilat jest też poetą i doskonałym tłomaczem poezji pobratymców, więc też i Związek Wielkopolski Literatów wręczył mu srebrny wieniec zasługi.

Tak tedy poznańska brać dziennikarsko - literacka uczciła zasłużonego dziennikarza, któremu i na łamach Waszego pisma te kilka słów niech będą ogniwem ogólnej życzliwości i czci oraz szacunku, jakim cieszy się nestor dziennikarstwa poznańskiego.

I tak list obecny ma charakter uroczystościowy — tak chce przypadkowe zejście się faktów istotnie uroczystych na dowód, że wśród gwaru rozpolitykowania wyborczego milkną surmy bojowe, gdy pochylają się z czcią głowy wobec godności i wartości moralnych i religijnych względnie pochylają w uznaniu wobec zasługi rzetelnej pracy.

Observer.

Na poznańskiej arenie.



— .... za twoje zbytki,
chodź do kozy, boś ty brzydki!
w kozie za karę,
zuchwały śmiałku,
dostaniesz smary
prasową pałką!

Oskarżony o ojcobójstwo...

W sądzie okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko niej. Henrykowi Klinge z Kubowa (pow. międzychocki), oskarżonemu o ojcobójstwo popełnione w nocy z dnia 22 na 23 listopada 1924 r. W pierwszej rozprawie, w której Klinge stanął jako oskarżony sąd zwolnił go z braku dowodów winy. Niedawno jednak wyszło na jaw, iż Klinge istotnie popełnił morderstwo, do czego się w śledztwie przyznał. Rozprawę odroczono z powodów nieobecności świadków.

Wyborcze bańki mydlane.

Poznańska sanacja, która nie docią gnęła nawet do Mickiewiczowskiej liczby 44, bo liczy tylko czterdzieści stronników, zapowiedziała na ubiegłą niedzielę aż osiemdziesiąt (!!) wieców wyborczych. Otrąbił je prasowy herold sanacji, poznański „Przegląd Poranny".

Nadętą tę pozę karci doskonale satyryczny wierszyk, który powtarzamy za „Nowym Kurjerem".

Łamigłówka.

„Przegląd Poranny" — kawalarz znany,
Nadrabia miną i głośno woła:
„N. P. Blok Pracy rzuca arkany,
Łowiąc owieczki wciąż dookoła"...
Czy wiecie ile wieców zwołano
Przez ten „Blok Pracy" zeszłej niedzieli?
Aż osiemdziesiąt (to blok cacany!)
A myśmy o tem wręcz nie wiedzieli...
Czy można wierzyć dziś „Przeglądowi",
Gdy opowiada nam takie bujdy?...
„Przegląd" gdy prosi — każdy odpowie:
— Na twój wiec, bracie, przecież nie [pójdę...
Powiedz, kruszyno, skąd wieców tyle
Mogłeś urządzić, gdy w twym szeregu
„Młodo-polaków" czterdziestu kwili
I to nie tęgich... ot — „nic dobrego",
By mógł na każdym z osiemdziesięciu
Wieców obecnym być jeden tylko,
Przy najgorętszem bodaj zacięciu,
Musiałby bujać na wzór motylka
Z kwiata na kwiatek, z wieca na wiecyk,
Lub przepołowić musiałby głowę,
Na dwie cząsteczki łamiąc o piecyk
Kandydaturę arcy-czołową!
Lecz i ten sposób też na nic zda się
I nie rozwiążesz nim łamigłówki,
Wszak tych czterdzieści głów waszych [braci
Nie przepołowisz, boć to... półgłówki.

Wuj Tom.

Oświadczenie dotyczące wyborów w Kasie Chorych m. Poznania.

W związku z dokonanemi ostatnio wyborami władz Kasy Chorych miasta Poznania, ukazały się w niektórych pismach codziennych wzmianki, które spowodowały poszczególne Związki Pracodawców do następującego oświadczenia:

Grupa Pracodawców Rady Kasy Chorych miasta Poznania, na posiedzeniu odbytem dnia 9 lutego rb. po wysłuchaniu sprawozdania swych członków zasiadających w Zarządzie Kasy Chorych m. Poznania, wyraziła im jednogłośnie votum zaufania, uznając stanowisko ich wobec pewnych zamierzeń dążących do wprowadzenia polityki partyjnej do Kasy Chorych, za zupełnie słuszne. W szczególności odpiera grupa Pracodawców z całą stanowczością zarzuty, skierowane przeciwko poszczególnym członkom Zarządu Kasy Chorych jako bezpodstawne, ponieważ wybory odbyły się tajnie.

Kazimierz Dr. Klabecki,
przewodniczący grupy pracodawców
Kasy Chorych miasta Poznania.

Całe Pomorze pod sztandarem Polskiego Bloku Katolickiego.

WIELKI KOMÓRSK, pow. Świecie.

Dnia 22 bm. o godz. 2 popołudniu odbył się wiec klubu Chrześcijańskiej Demokracji — Piast przy udziale 400 uczestników. Wiec zagaił p. Januszewski, powołując na przewodniczącego p. Fr. Kościelskiego.

Pierwszy referat na temat polityczno-gospodarczy wygłosił p. Ciesielski. Jako drugi przemawiał na temat reformy rolnej i ugrupowań polityczno-wyborczych p. Januszewski.

W dyskusji przemawiali pp. Dobroliński, Paczkowski, Cejrowski i Szulczyk, atakując Piasta, na które to zarzuty odpowiedział p. Januszewski okrzykiem: niech żyje lista 25.

ŚWIEKATOWO.

Odbył się tu w sali p. Gołębiowskiego wiec Polskiego Bloku Kat. Wiec odbył się w spokoju. W dyskusji zabierali m. in. głos: Sitkiewicz z Turzyn, Naleziński z Świekatowa, Pawlitka z Janiej Góry, Włoch ze Świekatowa itd. Wiec zakończono okrzykiem: lista nr. 25 niech żyje.

GÓRNA GRUPA.

Wielki wiec Ch. D. i Piast odbył się dnia 22 bm., który zagaił p. Januszewski przy udziale 300 uczestników. Obradom przewodniczył p. Teofil Matuszewski, znany działacz społeczny.

P. Ciesielski wygłosił referat polityczno-gospodarczy, wykazując cel i dążenia Klubu Ch. D. i Piast.

Jako drugi przemawiał p. Januszewski na temat reformy rolnej i ugrupowań polityczno-wyborczych.

W dyskusji zabierali głos pp. Müller, nauczyciel Kapiszewski, Dobrzyński i inni, odpowiadali pp. Ciesielski i Januszewski.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął przewodniczący wiec okrzykiem na cześć listy nr. 25.

OSIEK.

W Osieku i w Suchej odbyły się wiece Chrześc. Dem. i Piasta. W Suchej przewodniczył p. Kulczyk z Cieplewa. Z referatami przybyli pp. Ledziński ze Świecia i Januszewski z Błądzina W rzeczowej dyskusji przemawiali pp.: Starczak z Bruchniewa, Wiese, Kamiński. Okrzykiem nr. 25 niech żyje — wiec zakończono. Tegoż dnia odbył się wiec Chrześc. Dem. i Piasta w Lubiewie.

Niepowodzenia pp. Brejskich, „Unji", P.P.S. i endecji na Pomorzu.

W poniedziałek, dnia 20 bm. zwołał p. Jan Brejski wiec do **Brodnicy**, na który przybył wspólnie z niej. Krajnikiem, który już w niejednej partji siedział. Ogólnie żałowano, że nie zjawił się znany krętacz Kruszewski, któremu miejscowi chłopi chcieli zgotować przyjęcie, jak się patrzy. Referentowi Brejskiemu chłopi nie pozwolili mówić, podobny los spotkał też agitatora „Unji" Wojciechowskiego, który zaledwie zdołał wyjść cało z opresji. Wykorzystując zamieszanie socjaliści chcieli opanować sytuację, ale nie powiodło się im, gdyż chłopi z okrzykiem „precz z czerwonymi zdrajcami" — „niech żyje lista 25" opuścili zebranie i wiec rozwiązano.

Również **w Szczuce** szczęście nie sprzyjało p. Brejskiemu na wiecu w dn. 19-go bm., gdzie go chłopi wykpili i nie chcieli słuchać. Agitator endecki p. Bizan, który zjechał do **Pokrzydowa** również musiał uciekać, bo chłopi ani słuchoć go nie chcieli, lecz głośno w całym powiecie domagają się referentów Polskiego Bloku Katolickiego, listy nr. 25.

W Nowem w dniu 22 bm. odbył się wielki wiec Polskiego Bloku Katolickiego z udziałem przeszło 600 osób. Referat wygłosił przedstawiciel P.S.L. „Piasta" p. Banaczek, zyskując ogólny poklask. Czerwoni towarzysze, kandydat na senatora Domański, oraz Majewski i Stanglewski próbowali zaatakować listę 25, ale dostali porządną nauczkę od przedstawiciela Chadecji p. Ciesielskiego oraz p. Banaczyka, tak, że mimo posiadania na miejscu bojówki, musieli siedzieć cicho. W podniosłym nastroju z okrzykiem „niech żyje lista 25" i śpiewem „Nie rzucim ziemi" zamknięto wiec.

NOWEMIASTO.

W dn. 20 bm. odbył się w Nowemmieście wiec Polskiego Bloku Katolickiego. Przewodniczył p. J. Rogala z Torunia. Referat wygłosili p. red. Zasacki, p. Rogala i p. Olejniczak. Przemówienia referentów podobały się ogólnie. Mówców nagrodzono oklaskami. Wiec odbył się w spokoju. W dyskusji przemawiali przedstawiciele poszczególnych stronnctw. Zakończono wiec okrzykami na cześć listy 25.

W prezydjum zasiedli pp.: Rogala, Zasacki, Wesołowski, Lekarty, Jeliński i Olejniczak.

SZWARCENOWO.

W ub. poniedziałek odbył się wielki wiec Polskiego Bloku Katolickiego w Szwarcenowie. Referaty wygłosili pp.: Rogala i Hwojko. Wywody referentów przyjęto z wielką życzliwością i oświadczono, iż gremjalnie głosować będą na listę nr. 25.

POWIAT CHOJNICE.

Dnia 19 lutego odbyły się wiece P. B. K. w **Borowym Młynie i w Brzeźnie**, na których przemawiali pp. Jóźwik i Guziński. Zebrana na tych wiecach ludność opowiedziała się jednogłośnie za 25.

W Borzyszkowie i Zapcenin odbyły się wiece P. B. K. 20 lutego. Zebrani po wysłuchaniu rzeczowych referatów pp. Jóźwika i Guzińskiego i po ożywionej dyskusji opowiedzieli się za nr. 25, na której to liście stojący ludzie dają rękojmię, iż będą wiernie bronić spraw mas ludowych.

Kleska Unitów w Kościerzynie.

Do Bazaru zwołano wiec Unji, na który pospieszyli tutejsi obywatele, ciekawi, co też to panowie z tej osławionej Unji powiedzą. Robotnicy zorganizowani z N. P. R. prawicy pospieszyli także na wiec, który zagaił kapitan Wandtke. Do wyboru przewodniczącego nie doszło, bo zebrani chcieli p. Marchlewicza enpeowca, a na to p. kapitan się nie chciał zgodzić i wiec rozwiązał.

Następnie p. Wandtke chciał urządzić zebranie, lecz i to się nie udało. Klapa Unji jest na całej linji i niechaj się ci panowie nie łudzą, powiat kościerski wybrał sobie listę inną, tą jest 25.

Niechaj nas to zachęci do energicznej pracy i agitacji na rzecz „Polskiego Bloku Katolickiego" P.S.L. Piast i Ch. D., która ma listę nr. 25 i na tę tylko w dniu 4-go marca głosować będziemy.

Nasze wiece.

W Chojnicach w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 5 po południu w hotelu Centralnym.

W Tucholi w niedzielę, dnia 26 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu Browaru.

W Świeciu w niedzielę dnia 26 bm.

W poniedziałek 27. bm. o 6-ej wiecz. **w Chełmnie** w hotelu Centralnym. Zwołuje za zarząd Ch. D.: Kociniewski.

W Grudziądzu w środę dnia 29 bm. o godz. 6,30 wieczorem w „Tivoli".

SKARLIN, pow. lubawski.

W ub. poniedziałek, dn. 21 bm. odbył się wiec Polskiego Bloku Kat. w Skarlinie. Prezydjum wiecu stanowili pp.: Rogala i Hojak. Wywody referentów były bardzo przemawiające i nagrodzono ich hucznemi oklaskami. Sala wypełniona była po brzegi W dyskusji przemawiał contra jeden endek i jeden socjal. Za wyjątkiem 2 osób oświadczono się za 25-ką.

SAMPLAWA.

I w Samplawie odbył się wiec Polskiego Bloku Kat. Do stołu prezydjalnego zasiedli pp. Rząsa, czołowy kandydat Piasta Nadolski, Rogala, sekr. Rząsa i Jeliński z Torunia. Referaty wygłosili pp.: Rząsa. Rogala i Jeliński. Referatów wysłuchano w spokoju oklaskując poważne przemówienia. W dyskusji wyrażono zgodę na linję polityczną i społeczną listy 25.

Organizacja Powstańców i Wojaków a wybory.

Najpotężniejszą organizacją wogóle na terenie DOK VIII (województwo pomorskie i znaczna część poznańskiego) stanowią Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Liczą one przeszło 500 placówek i blisko 40 000 członków, ludzi najwięcej bodaj pod względem narodowym uświadomionych i do ofiar na rzecz Ojczyzny gotowych.

Do organizacji tej należą **wyłącznie narodowcy**, ponieważ apostołów międzynarodowych mrzonek i wywrotowców do niej się nie przyjmuje. Ci, o ile wogóle sprawami państwowemi się zajmują, znajdują się w „Strzelcu", przy najmniej na terenie Pomorza i Wielkopolski.

W obliczu wyborów zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków stanął przed zagadnieniem, czy i jakie wydać hasło. Ponieważ organizacja jest bezpartyjna, przeto pierwszą myślą było hasła wogóle nie wydawać. Ponieważ jednak wobec wielkiego rozproszkowania społeczeństwa polskiego grozi **niebezpieczeństwo zwycięstwa mniejszości narodowych**, przeto zarząd Związku wydał rozkaz, aby **każdy członek brał udział w głosowaniu** i dołożył starań, **ażeby żaden głos polski nie przepadł.**

Podobne uchwały zapadły na zjazdach obwodowych, ostatnio także w Bydgoszczy. Osobny obszerny rozkaz wydał także prezes okręgu chojnicko-starogardzkiego p. Prądzyński ze Skarpy. Do apelu swego dodaje on słuszną bardzo uwagę, aby Powstańcy i Wojacy głosowali na listy, które mają widoki powodzenia. **„Zmarnuje swój głos, kto poprze listę słabą"** — woła p. Prądzyński i przyznać mu w tem trzeba rację.

Baczność!

W pierwszej połowie marca br. odbędzie się

Wielki zjazd włościan i osadników rolnych w Grudziądzu,

to też do tego zjazdu włościanie i osadnicy w interesie własnym winni się przygotować. Albowiem **obrady będą bardzo ważne dla mniejszego rolnictwa pomorskiego.**

Termin oraz miejsce obrad zostaną ogłoszone później, w każdym razie Zjazd ten odbędzie się przed dorocznem walnem zgromadzeniem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Rada Wojewódzka Pomorskiego Związku Osadników Rolnych i Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych na Pomorzu.

Młynarstwo a podatek obrotowy.

Cech Młynarski w Świeciu donosi nam: Wobec tego, że Ministerstwo Skarbu uważa jako handel wymienny wydawanie natychmiastowe mąki po przywiezieniu zboża do młyna i każe płacić podatek obrotowy od wartości przywiezionego ziarna (okólnik Ministerstwa nr. 190) w wysokości zł. 2,50 od ziarna w wartości 100 zł. czyli w obecnej chwili od przemielonych 5 ctr. żyta — Cech Młynarski, mając na oku dobro społeczne i niechcąc obciążać swej klijenteli podwyższeniem miarki za przemiał, uchwala, iż odtąd młynarze nie będą wymieniali zboża, lecz gospodarze muszą przyjeżdżać drugi raz lub ew. poczekać za mąkę, wymieloną z ich własnego ziarna, albo też przywieźć przedtem dostarczonego ziarna tak, jak to bywało przed 50 laty.



Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Wczoraj włazi do kancelarji Dziadka Wieniawa, tłucze w pięty i mówi:

— Panie marszałku, melduję posłusznie, że przyjechała deputacja chłopska z Pinderyndy wedle informacji i porozumienia się o wyborach.

— Proś! proś! — rzekł Dziadek i zatarł ręce z uciechy.

Patrzę — właują jeden po drugim, kilkanaścioro chłopa na schwał i stają pod piecem, bo im w drodze plecy dycht przemarzły.

— Niech będzie pochwalony! Kłaniamy się piknie Jaśnie Oświconemu Marszałkowi, ja i cała gromada — zaczął wójt.

— Witam was, moje dzieci — odpowiada im na to Dziadek — Z czemże to i poco Pan Bóg prowadzi?

Wójt podrapał się w kudły, jak to chłopi mają we zwyczaju i rzeknie:

— Przyślima do Jaśnie Oświeconego Marsiałka poredzić sie wedle ty zatracony jedynki.

— No, no, czemuż zaraz zatracona?

— A bo prosim piknie Jaśnie Oświeconego Marsiałka, nachodzą gmine jakieś guniace i cyganią naród, że jeden to jest marsiałkowska liczba i patrzy sie na nią głosować. Ale u nas, chłopy mądre, powiedają tak: nie może to być, aby taki Jaśnie Oświecony Marsiałek kuntentował się jedynką. I my by woleli Jaśnie Oświeconemu Marsiałkowi dać co więcy, dziesięć albo i dwadzieścia pinć. Ale niewypada nam robić tak bez zezwoleństwa Jego Dostojny Osoby.

Dziadek słuchał i bębnił jeno palcami po biurku, a potem spytał:

— Ludkowie mili, juzeście śniadali?

— Niechże Bóg broni — powiada wójt. — Te guniace obiecali nam w Belwederze taki poczęstunek, że my woleli nasze brzuchy zaszparować na Jaśnie Oświecone Marsiałkowskie jadło.

— Ładnie, bardzo ładnie — rzekł Dziadek i zwracając się do mnie dodał półgłosem:

— Jacku, zaprowadź moich gości do kuchni, niech się tam nagrzeją i najedzą. Ale pierwej odbierz od nich przyrzeczenie, że na jedynkę głosować będą, boć trudno, abym wrogów substancją moją karmił. I nie zapomnij podać do gazet, jak się to włościanie pod nasz sztandar garną i do naszej ideowości przyznają. Bodaj ich kule biły, takich synów! Jeśli każdy głos obiadem kupić mi przyjdzie, to zaciągniemy chyba drugą pożyczkę w Ameryce, bo ta, jaka już jest, nie starczy. Oj, kosztowny będzie ten Sejm, kosztowny! A tu jeszcze gazeciarze krótki dech mu wróżą. Gotowi powiedzieć, że Sanacji naumyślnie połamańca zmajstrowałem.

A próżno teraz ojcostwa się wypierać, gdyż ono na widoku czynił. Zaprowadźcie tych przyjemniaczków do kuchni i nie porwij tam co kucharzowi. Jeszcze więcej takich politycznych adherentów, a z Belwederu na bosaka emigrować mi przyjdzie. W nowej konstytucji postanowimy, aby Sejm na dwadzieścia lat był obieralny. Bo co pięć lat taki paroksyzm przechodzić — tego i sam Bartel nie wytrzyma, choć ma skórę na jaszczur wyprawną.

Brutalne metody.

W dniach ostatnich odbyło się w Bydgoszczy kilka wieców, które nieomal wszystkie opanowali socjaliści, uniemożliwiając wrzaskami, gwizdem i krzykami wszelkie obrady. Jest to obraz politycznego zdziczenia, jakiego przedtem w Bydgoszczy nie znaliśmy i nad którym z najrazmaitszych względów głęboko należy ubolewać.

W państwach zachodnich, w których demokracja jest nietylko dźwiękiem pustym, ale wysoko cenioną formą życia publicznego, nikomu się nawet nie śni, aby przeciwnika zwalczać argumentami fizycznej siły krzyku lub pięści. W Anglji, gdzie życie polityczne jest szczególnie kulturalne, każdy może bez jakiegokolwiek sprzeciwu wypowiedzieć swoje zdanie. Najzagorzalszy konserwatysta może bez przeszkody przemawiać przed najradykalniejszymi robotnikami i odwrotnie. Nikt nikomu nie przeszkadza. Walka obozów odbywa się na podstawie programów a rozgrywa się przez dyskusję, której spokojnego przebiegu nikt nie zakłóca. Od grupy, któraby przeciwnika chciała zakrzyczeć i nie dopuścić do określenia przekonań ogół odwróciłby się ze wstrętem, uznałby, bowiem, że słabość argumentów i programu chce zastąpić brutalną siłą pięści.

Jakżeż dalecy jesteśmy od tego ideału w Polsce. Skoro tylko kto na wiecu publicznym powie zdanie, które się temu lub owemu nie podoba, podnosi się krzyk i wrzawa, tupanie nogami i przeraźliwe gwizdy. Przeciwnikowi nie pozwala się nawet uzasadnić zdania i zwykle mówca, nie mogąc przekrzyczeć hałasu, ustępuje, nie dokończywszy przemówienia.

Oto forma walki politycznej u nas, która nam chluby nie przynosi, a równocześnie tamuje niestety normalny rozwój polityczny szerokich mas.

Mówi się, że to socjaliści rozbijają wiece. Można iść w zakład, że 90% t. zw. socjalistów bydgoskich nie zdaje sobie nawet sprawy z istoty socjalizmu i nie zna różnicy między światopoglądami, np. chrześcijańskim i socjalistycznym. Dlaczego? Bo są ludzie, którzy do rozpraw publicznych na temat tych poglądów i ich różnic nie chcą dopuścić, rzucając na szalę walki brutalne metody pięści. Gdy tylko chrześcijański społecznik zabierze się do rzeczowego omówienia i krytyki spokojnej socjalizmu, idzie ci (przywódcy) każą podnosić wrzaski i krzyki, aby prawda nie dotarła do świadomości mas. Oto w tem leży przyczyna. **Obawa przed prawdą, obawa przed utratą wpływów pchała tych ludzi w objęcia terroru,** duchem swoim **zasadniczo sprzecznego z pojęciem demokracji.**

A przywódcy partji socjalistycznej winni pamiętać, że broń przez nich stosowana jest mieczem obosiecznym. Dziś rozbijają terrorem i gwałtem wiece spokojnej demokracji, jutro z temi same mi metodami spotkają się ze strony grup, od siebie radykalniejszych. Gwałt rodzi gwałt, od pałki do kuli niedaleko.

Ale niechaj socjaliści pogodzą taktykę ze swojem sumieniem i sami dźwigać będą odpowiedzialność za to, co sieją i co jako plony zbierać będą. Nam chodzi o co innego.

Jako rzetelni demokraci, jako szczerzy przyjaciele ludu pracującego, głęboko ubolewać musimy nad tem, że metodami brutalnemi uniemożliwia się rozwój politycznego wyrobienia warstwy pracującej i że do tych metod nadużywa się naszego robotnika.

Stoimy na stanowisku nietylko materjalnej, ale i **moralnej** obrony interesów warstwy pracującej. Kto robotnikowi rzeczywiście dobrze życzy, musi dbać o to, aby społeczeństwo całe miało o nim jaknajlepszą opinję, musi się starać, aby inne stany robotnika szanowały i uznawały jego wielką rolę w życiu społecznem i politycznem naszego narodu.

Metody gwałtu i terroru, które pewne jednostki każą stosować robotnikowi, ten konieczny autorytet, tę dobrą opinję podrywają. Uniemożliwiają więc obronę moralnych interesów warstwy pracującej.

Oto jeden powód więcej, który zmusza nas do potępienia brutalnych sposobów walki, przez grupy socjalistyczne stosowanych.

W imię dobra robotnika, w interesie jego politycznego wyrobienia, w obronie jego powagi moralnej wołamy:

Precz z metodami gwałtu i siły fizycznej!

Niechaj o wyniku walki wyborczej decyduje nie pałka i krzyk, ale spokojna i rzeczowa dyskusja na tle programów.

Chrześcijańska Demokracja dyskusji się nie obawia, bo program jej jest oparty na życiu i wyjęty z serca i duszy naszego ludu. A do tego programu dostosowane były i są wszystkie jej poczynania.

ebl.

Szturm!...



Oto najlepszy przykład tu mamy,
czem się wywala sejmowe bramy!

Wiece Ch. D. w okręgu bydgoskim.

Dnia 25. bm. **w Sierniecznu** w lokalu p. Szlagowskiego, o godz. 6,30.

Dnia 26. bm. **w Fordonie w sali p.** Krygera o 12,30 po nabożeństwie.

Dnia 26 bm. **w Solcu Kujawskim** po nabożeństwie.

Dnia 26 bm. **w Wierzchucinie** o godz. 11,30 po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Trzemiętowie,** w lokalu Cordé po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Runowie Krajeńskiem** po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Żołędowie** po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Brdyujściu,** w lokalu p. Kadowej, o g. 3-ciej popoł.

Dnia 26-go bm. po poł. o godz. **4-tej w Brzozie** w lokalu p. Behnkiego.

Dnia 27. bm **w Łobżenicy** o godz 5-ej.

Dnia 28. bm. **w Wąwelnie,** o godz 7. wieczorem w sali p Wiśniewskiego.

Dnia 29. bm. **w Bydgoszczy** w Strzelnicy o godz. 7-ej

Dnia 1 marca (w czwartek) o godz. 6 wieczorem **w Inowrocławiu** w hotelu Basta.

Mój projekt poprawy doli urzędników.

Panu wicepremjerowi Bartlowi ku rozwadze i zastosowaniu.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej.)

Bydgoszcz, 24 lutego.

Jestem przekonany, że los naszych urzędników panu Bartlowi leży bardzo na sercu. A właściwie nie tyle na sercu, co na wątrobie. Bo niema co ukrywać, że urzędnicy nasi nie są rzetelnymi, nie są (jak się to dziś mówi) stuprocentowymi patrjotami. Oni chcą dla Ojczyzny tylko żyć i pracować, a nie myślą dla niej umierać. Naturalnie umierać z głodu. Bo innej np. jakiejś gwałtownej śmierci państwo od nich nie żąda. Tymczasem paść na posterunku z głodu i z wycieńczenia — to jest chyba ich obowiązkiem. Nie wiem, jak się pan Bartel na to zapatruje. Spodziewam się jednak po jego superpatrjotyźmie, że jesteśmy co do tej materji jednego zdania.

A więc żyć nie mają z czego, a umierać nie chcą. Wierzę i rozumiem, że podobny dylemat sprawia panu Bartlowi dużo kłopotu. Taki Goethe umierając wołał: Licht! mehr Licht! I kazał otworzyć okno. A tu niema dnia, powiedzmy tygodnia, aby do pana Bartla nie zgłosiła się deputacja tych głodomorów z wołaniem: chleba! więcej chleba! I każą otwierać nie okna, a kasy państwowe. Z tem trzeba raz skończyć.

Pan Bartel obiecuje wprawdzie urzędnikom poprawę bytu, ale wtedy dopiero, gdy nowy Sejm obmyśli na ten **wydatek pokrycie budżetowe. Nie łudźmy się taką nadzieją.** Sejm nic nie wymyśli. Dzięki pewnym metodom wyborczym (niech pan Bartel nie bierze tego do siebie!) ten noworodek sejmowy będzie miał powidła w głowie, które nie są substancją myślową. To też marszalek Piłsudski dobrze zrobi, jeźli swemu potworkowi udzieli zaraz absolutorjum im articulo mortis (w godzinę śmierci) i sprawi mu pogrzeb pierwszej klasy. Ale wtedy urzędnicy będą w przedpokoju pana Bartla dalej antyszambrować i kolendować o poprawę bytu: I nie dadzą się chyba pocieszyć nadzieją nowego Sejmu i nowego budżetowania. Trzeba więc obmyślić dla nich coś radykalnego. I to zaraz. A ja mam właśnie kapitalny projekt polepszenia doli urzędniczej. I to taki, że im pomoże, a skarbu nie obciąży. Przeciwnie. Jeszcze skarbowi przysporzy zysków. Podsunęła mi ten projekt mozolna konstrukcja myślowa a dopomógł prosty przypadek. Oto moja idea:

W „Dzienniku Bydgoskim" (nr. 42 z 21 lutego br.) zauważyłem ogłoszenie Wydziału Powiatowego w Chojnicach, zapowiadające sprzedaż w drodze publicznego przetargu

„policyjnego psa śledczego".

W ogłoszeniu tem jest powiedziane, że pies ten „pochodzi z rasy airedaleterier, że otrzymał w r. 1925 na wszechświatowej Wystawie warszawskiej medal złoty, że jest zdrów, dobrego wyglądu, z wyższą tresurą i pod względem pracy węchowej stoi na bardzo wysokim poziomie".

Poddajmy to ogłoszenie logicznej analizie.

Ten pies przez szereg lat był czworonożnym urzędnikiem państwowym. Pełnił funkcje wywiadowcy policyjnego i stał na etacie rządowym. Prawdopodobnie przechodził nawet budżetowanie — zupełnie jak jaki starosta, albo i wojewoda. Ba, otrzymał order. Nie Białego Orła wprawdzie, ale w rodzaju Virtuti Militari albo coś w tym guście. A otrzymał go za wierne rządowi służby, za wybitne zasługi, zupełnie jak jaki sekretarz ministerjalny albo nasz charge d'affaires na afganistańskim dworze.

Zdawałoby się, że taki zaszczytnie odznaczony współpracownik rządu zasłużył na emeryturę, na spokojny chleb na starość. Tymczasem cóż się dzieje? Wydział Powiatowy w Chojnicach puszcza go na bęben, rozumując bardzo po ludzku: ma ten pies zdechnąć na rządowej emeryturze, to lepiej niech w drodze publicznego przetargu padnie na jakieś litościwsze ręce i bodaj o suchym chlebie i postnych pyrkach dokona psiego żywota. A w ten sposób z licytacji kapnie coś i rządowej skarbonie.

Tak ja rozumiem intencje Wydziału Powiatowego w Chojnicach. Wydziałowi przyświecała myśl, aby rządowi oszczędzić kosztów emerytalnych a psu powolnego zdychania.

Otóż wnoszę, aby zupełnie podobny proceder stósować i wobec dwunożnych funkcjonarjuszy państwowych. Zamiast takiego pana przenosić na emeryturę, **co jest połączone z awanturami, można** go się pozbyć w drodze publicznego przetargu, ogłaszając np. w „Monitorze":

„Dnia 5 marca br. w Ministerstwie handlu i przemysłu, sala nr. 19, będę sprzedawał w drodze publicznego przetargu

radcę skarbowego,

mieszańca z ojca Królewiaka i z matki Wielkopolanki, lat 48, z wyższem wykształceniem akademickiem, ułożonego w 2-em polu na opłaty monopolowe, tropiącego fałszywe fasje, węszącego skutecznie wykroczenia fiskalne i nadużycia podatkowe. Wspomniany radca za śrubowanie należytości skarbowych i aportowanie ich do kas rządowych odznaczony został orderem Polonia Restituta, i znajduje się w doskonałej do dalszej jeszcze służby kondycji. Cena wywołania wynosi itd. Chęć kupna mający muszą złożyć wadjum itd. Sprzedaż nastąpi tylko za gotówkę największej dającemu itd. Oglądnąć go można na godzinę przed licytacją itd. itd. itd."

Taki wyranżowany ze służby państwowej radca skarbowy byłby doskonałym nabytkiem dla kancelarji adwokackich, dla prywatnych biur podatkowo reklamacyjnych lub tem podobnych instytucji. Szanowano by go tam i dano jeść. A rząd nietylko pozbyłby się ciężaru, lecz z tej hurtowni wykwalifikowanych fachowców ciągnąłby jeszcze dobre zyski.

Ludzi dobrej woli i szczerych patrjotów proszę, aby mój projekt, rzucony in crudo, rozbudowali i stworzyli dlań prawno państwową podstawę, naturalnie ze ścisłem uwzględnieniem naszych przepisów konstytucyjnych.

St. Brandowski.

Oszustka czy córka cara?

Spór o Anastazję Czajkowską. — Chodzi przytem o 8 miljonów f. szt. — Sensacyjny proces prasowy z powodu Anastazji.

W ub. roku pojawiła się w Berlinie młoda kobieta, podająca się za córkę cara, **wielką księżniczkę Anastazję.** Według jej opowiadania, podczas wymordowania carskiej rodziny w Jekaterinburgu podsunięto na jej miejsce inną dziewczynkę, a ją wywieziono do Besarabji jako **Anastazję Czajkowską** i w ten sposób ocalono.

Wśród kolonji emigrantów rosyjskich w Berlinie powstało — rzecz zrozumiała — z powodu wystąpienia Anastazji niebywałe podniecenie. Oczywiście, zdania o jej pochodzeniu były podzielone. Niejedni witali w cudownie ocalonej **prawdziwą dziedziczkę imienia nieszczęsnego władcy Rosji,** ale więcej znalazło się niedowiarków którzy rzekomą księżniczkę napiętnowali jako **oszustkę.**

Celem rostrzygnięcia tego sporu sprowadzono Anastazję do Londynu i przedstawiono ją tam w. ks Cyrylowi. Ten jednak po dłuższej z nią rozmowie oświadczył, że Anastazja nie jest wielką księżniczką, gdyż nie zna najprostszych spraw odnoszących się do dynastji Romanowów, a i z wyglądu nie jest podobna do zaginonej księżniczki.

Nie polegając na tem orzeczeniu wielkiego księcia Cyryla, gdyż on sam jest pretendentem do tronu carskiego, przewieziono carównę do Paryża, aby tam wydał o niej orzeczenie w. książe Mikołaj. Ale i jego ekspertyza wypadła dla księżnieczki niekorzystnie. Uznał on ją również za oszustkę podszywającą się pod nazwisko Romanowów.

Mimo to cała falanga emigrantów wierzyła w carskie pochodzenie Anastazji. Aby spór ten ostatecznie rozstrzygnąć, zawieziono zagadkową dziewczynę do Nowego Jorku, gdzie żyje wielka księżna Ksenia, obecnie żona króla żelaza Wiljama Leeds. Oprócz tego przebywa w Ameryce młody doktór cara Iwan Botkin, syn przybocznego lekarza cara, który został razem z carską rodziną rozstrzelany. Młody Botkin był towarzyszem zabaw carównej Anastazji i z tego powodu doskonale ją pamięta. Nareszcie żyje też w Ameryce i wielki książe Włodzimierz, najbliższy kuzyn zamordowanego cara. I dziwna rzecz: wszyscy ci ludzie, mianowicie pani Leeds, dr. Botkin i w. książe Włodzimierz, z całą stanowczością w przedstawionej im dziewczynie rozpoznali księżniczkę Anastazję. Co prawda księżniczka wielu rzeczy ze swego życia na dworze ojca nie pamięta, ale tłomaczy to tem, że ze strachu utraciła pamięć i dopiero stopniowo powracją jej wspomnienia młodości.

Z powodu Anastazji powstał w Berlinie **sensacyjny proces prasowy.** Przed sądem w Schoenebergu stanęli w tych dniach redaktorowie „Berliner Nachtausgabe" i „Taeglische Rundschau". Nadzwyczaj ciekawa jest geneza tego procesu, a mianowicie:

Pół roku temu ogłosiła „Berl. Nachtausgabe" szereg artykułów o Anastazji, pióra p. v. Rathleff-Keilmann. Autorka usiłowała udowodnić, że rosyjska emigrantka Anastazja Czajkowska jest najmłodszą córką Cara, która cudem uniknęła ogólnej rzezi rodziny carskiej w Jekaterinburgu i przewieziona została do Europy przez b. podoficera rosyjskiego. Te wywody i taki dowód byłby dlatego wielkiej wagi dla wszystkich członków rodziny carskiej, że na rachunku cara w Banku Angielskim znajduje się 8 miljonów funtów (około 350 miljonów złotych). Olbrzymia ta suma musiałaby być wypłacona jedynemu żyjącemu dziecku cara, gdyby tożsamość Rosjanki Czajkowskiej z w. ks. Anastazją została udowodniona. Ledwie jednak pani v. Rath'eff-Keilmann ukończyła swą serję artykułów, gdy „Nachtausgabe" wystąpiła z drugim cyklem artykułów, w którym odpowiedzialny redaktor tego pisma p dr Fritz Lucke przeprowadzał dowód, że rzekoma w ks. Anastazja jest w rzeczywistości polską robotnicą rolną.

Na to pani Rahtleff Keilmann znów zabrała głos, tym razem na łamach „Taegliche Rundschau", która opublikowała kilka artykułów p. t. „Prawda o Anastazji". Zdaniem autorki, p. Lucke napisał swe „rewelacje" w interesie w. ks. Heskiego, krewnego rodziny carskiej. Temu bowiem zależało na tem, by odeprzeć tożsamość Czajkowskiej z w. ks. Anastazją. Jak podała „Taegl. Rundschau", p. Lucke przyznał się, że za napisanie swych artykułów pobrał od w. ks. Heskiego 20 i 25 tysięcy marek. Wobec tego naczelny redaktor Schwarzer wytoczył skargę o obrazę czci przeciw p. Rathleff i redaktorom „Tg. R." Mannowi i Kuno. Na rozprawie przewodniczący zaproponował ugodę.

Podczas tych rozmów wstępnych dowiedziano się, że rzekoma Anastazja znajduje się obecnie w Ameryce u wielkiego przemysłowca Leeds'a, który ożeniony jest z b. księżniczką Ksenią, oraz że Anastazja w tym domu jest uznawana za w. księżniczkę. Okazało się również, że obie strony, celem stwierdzenia tożsamości Anastazji, posługiwały się detektywami. Lucke sądzi, że Anastazja jest robotnicą rolną Czajkowską, a druga strona na podstawie swoich zebranych danych utrzymuje, że w żadnym razie nie może ona być Czajkowską, gdyż ta została w czasie jednego ze strajków zastrzelona wraz z pewnym t. zw alfonsem i leży na jakimś cmentarzu berlińskim.

Do ugody jednak nie doszło, rozprawę odroczono celem powołania świadków.

„Sparaliżowany" klient u jubilera rzymskiego.

„Ten klejnot przypadłby do gustu mojej żony — Marceli".

Wieczne miasto Rzym znajduje się pod wrażeniem wyrafinowanego podejścia, którego ofiarą padł jeden z miejscowych jubilerów. Cała historja zakrawa na humoreskę, a jednak jest zupełnie prawdziwa.

Jak opowiada „Lavoro d'Italia", w samo południe zajechało przed skład jubilerski na Corso wspaniałe auto. Szofer zeskoczył i otworzywszy drzwiczki, z wielkim szacunkiem wysadził starszego jegomościa i poprowadził go, podpierając troskliwie, aż do składu. Jegomość szedł z trudnością i jak się okazało, miał obie ręce sparaliżowane.

Gościowi, w którym domyślał się bogatego klienta, sam właściciel ofiarował swe usługi. Sparaliżowany pan zażądał pokazania brylantowych pierścieni i nie mógł się na żaden zdecydować, gdyż jak twierdził, Marcela, jego żona, bardzo jest wybredna.

„To szczególne — zauważył jubiler — mojej żonie też na imię Marcela".

Obaj panowie rzucili kilka uwag na temat tego zbiegu imion, poczem przybyły zdecydował się na piękny brylantowy pierścionek za 2 500 lirów i poprosił jubilera, aby wyjął z kieszeni pugilares Kupiec uczynił to i odrachował dla siebie należną sumę, przyczem zauważył, że pozostało jeszcze 1500 lirów.

Gość pożegnał się i wyszedł, ale u drzwi nagle przystanął i rzucił okiem na wystawę. Zainteresowała go piękna kolja ze szmaragdów i turkusów, z pięknym brylantem w środku.

„To jest właśnie klejnot, który przypadłby do gustu mojej żonie — rzekł — czy mogę obejrzeć"?

Jubiler podał mu żądany przedmiot, a jegomość tak się kolją zachwycił, że cena 11 500 lirów nie wydała mu się zbyt wysoką. Zauważył tylko, że nie ma przy sobie tylu pieniędzy i poprosił jubilera, aby napisał do jego żony Marceli parę słów, które mu podyktuje.

Usłużny jubiler zgodził się chętnie i pod dyktandem sparaliżowanego gościa napisał następujący list:

„Droga Marcelo! Proszę Cię, oddawcy tego listu wręcz 10 000 lirów, których potrzebuję na naglący rachunek. Całuję Cię. Twój Wiktor".

„Skończone. Więc i panu imię Wiktor"? — „Tak. Ale dlaczego pan pyta"? — „Bo i ja noszę to imię". „To szczególne. Proszę, niech pan zawoła mego szofera".

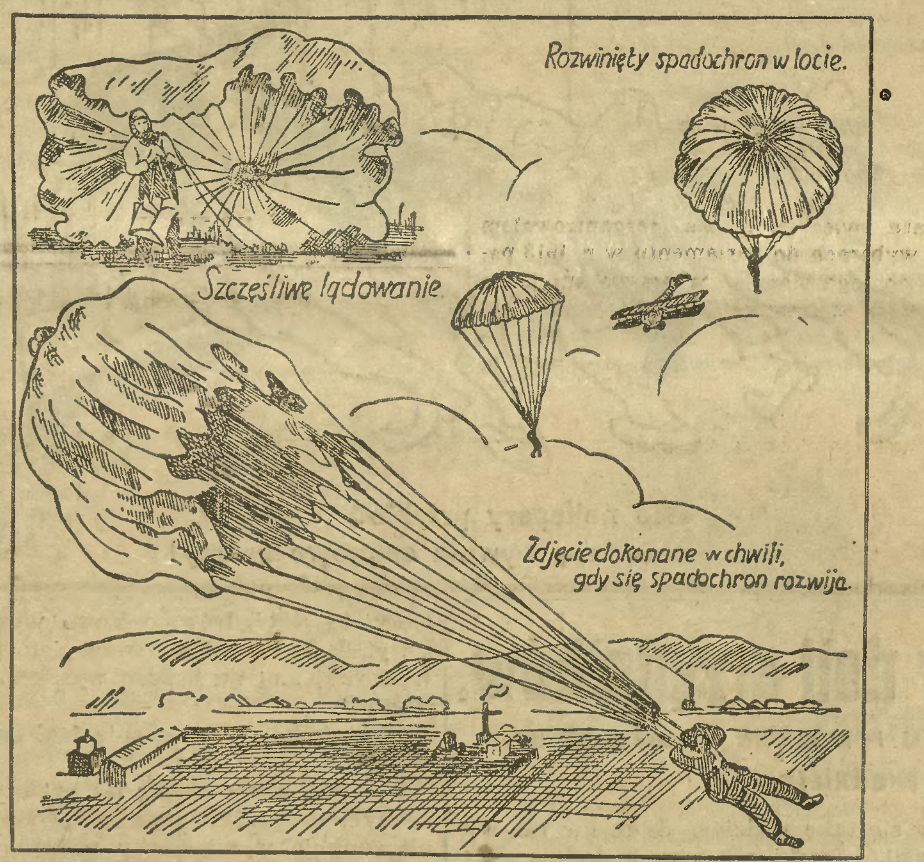
Kiedy szofer wszedł, pan polecił mu oddać list w domu i czekać na odpowiedź. W pół godziny szofer był z powrotem z pieniędzmi. Klejnot przeszedł w posiadanie sparaliżowanego jegomościa, pieniądze w ręce jubilera, który z wielu grzecznościami odprowadził bogatego klienta aż do auta.

Zadowolony ogromnie z dobrego interesu, poszedł do domu na obiad. Żona zaciekawiona pyta go, na co potrzebował 10 000 lirów?

„Ja? co takiego"? — „Przecież sam do mnie pisałeś, aby ci przesłać 10 000 lirów"?

Jubiler o mało nie padł trupem. Żona prędzej odzyskała przytomność i pobiegła czemprędzej na policję, ale „sparaliżowanego" pana daremnie dotąd szukają w Rzymie i w innych miastach, gdzie, jak przypuszczają, będzie chciał również korzystne czynić zakupy.

Co czuje pilot zlatujący spadochronem?



Jakkolwiek aeroplan jest dzisiaj najpewniejszym i najniezawodniejszym środkiem lokomocji, to jednak umysł ludzki wysila się ustawicznie na wynalazki, któreby chroniły pasażera na wypadek jakiej katastrofy pod obłokami.

Do tych środków należy przedewszystkiem spadochron. Jeżeli jednak podróż aeroplanem jest zabawką i rozkoszą, której boją się tylko histerycy i głupcy, to skok z aeroplanu z przymocowanym do pleców spadochronem wymaga nadzwyczajnej odwagi i ślepej wiary w aparat, że ten nie zawiedzie i rozwinie się podczas spadku. Bo z chwilą, gdy spadochron rozpostrze swe zbawienne skrzydła, lotnik. który mu się powierzył, jest ocalony.

Amerykanie wpadli na pomysł, aby aeroplany same zaopatrzyć w spadochrony, któreby się otwierały automatycznie w razie spadania aparatu. Niestety pomysł ten natrafia na trudności nie do pokonania, ponieważ parasol, któryby mógł powstrzymać lub osłabić spadek samolotu, musiałby mieć do 100 metrów rozpiętości.

Na zakończenie podajemy, jak opisuje swoje wrażenia o zlatywaniu spadochronem śmiały lotnik amerykański Charles Stetson. Pisze on:

„Pragnąłem wypróbować spadochron, konstrukcji Websa, otwierający się dopiero po opuszczeniu samolotu. Przystępowałem do tych eksperymentów z pewną tremą. Obecnie jednak mogę oświadczyć, że odrobina zimnej krwi, a — sprawa nie nastręcza najmniejszych trudności. Trzeba tylko po opuszczeniu samolotu niedać się opanować mimowolnemu przerażeniu i na czas uruchomić mechanizm, rozpinający spadochron.

Bajką jest twierdzenie, jakoby spadający człowiek tracił przytomność wskutek szybkiego spadku. Utratę przytomności, występującą niekiedy przy takiej okazji, należy przypisać tylko przestrachowi.

Co do mnie — mogłem nawet rozglądać się w czasie owego błyskawicznego lotu, o ile to naturalnie było możliwe. Cała ta historja jest trochę przykra, ale bardzo krótka. Zanim się człowiek zorjentuje, już wylądował na ziemi. Pozostaje tylko wrażenie potwornej szybkości ruchu i zawrót głowy...

Czyniłem również tego rodzaju eksperyment, że rozpinałem spadochron dopiero w jakiś czas po opuszczeniu samolotu. Eksperyment się udał, ale nie radziłbym nikomu go powtórzyć".

Rycina nasza przedstawia kilka momentów, ilustrujących sposób używania spadochronów, a więc: rozwijanie się spadochronu w locie, spadochron już rozwinięty oraz szczęśliwe lądowanie.

Potwór, który sam siebie pożera.

Londyn, w lutym.

Polipy słodkowodne, znane powszechnie z akwarjów, odznaczają się ogromną siłą życiową. Jeden ich gatunek słusznie nosi mityczną nazwę hydry. Można takiemu zwierzęciu poobcinać wszystkie ramiona, a jednak wkrótce odrosną mu one w zupełności. Robiono też doświadczenia, spajając odcięte części jednego okazu z drugim. Powstał w ten sposób nowy gatunek, o zabarwieniu właściwem obu indywiduom, mający np. głowę zieloną, a ramiona szare. Jest to więc przeniesienie systemu szczepienia owoców na rodzaj zwierzęcy.

Badacze stwierdzili rzecz jeszcze dziwniejszą Oto hydra w okresie głodu pożera swoje własne ramiona-macki. Oczywiście niebawem odrastają one i zwierzę może swój proceder samozjadania powtarzać stale. Interesujące rozwiązanie problemu taniej aprowizacji i samowystarczalności.

Z DNIA.

Słuchajcie!

(Przyczynek do wyborów)



Słuchajcie, wy — zacni gębacze,
Trybuni ludu, co krasicie młodem
Swoich partyjek trujące kołacze,
Wielkich Mojżeszy grając przed narodem.

Jabym was wszystkich do sejmu zapędził
I kazał rządzić... Ale za folciem
Stawiłbym kata, coby łbów nie szczędził,
Jeśliby Polska nie była wam celem!

I nikt by nie rzekł, żem dziki Juarez,
Gdybym krwią waszą pisał przykazania,
Jak babilońskie Mane Tekel Fares...

Prawdziwa miłość i z krwi się wyłania!

Pomorze, w lutym 1928.

M. Szurło-Gorzelak.

Ekipa polska odznaczona srebrnemi krzyżami zasługi.

Ostatni „Dziennik Personalny" nr. 4 przynosi zarządzenie prezesa rady ministrów, mocą którego członkowie ekipy polskiej, którzy rozsławili imię Polski po za jej granicami, odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi po raz drugi:

major Michał Toczek,
rotmistrz Antoniewicz Michał,
rotmistrz Królikiewicz Adam,
porucznik Szosland Kazimierz,
oraz po raz pierwszy
porucznik Starnawski Stefan.

Ks. prob. Hamerski wyjaśnia...

Wielno, dnia 22. 2. 1928 r.

Do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego"
w Bydgoszczy.

Na podstawie par. 11 ustawy prasowej proszę o umieszczenie w następnym numerze „Dziennika Bydgoskiego" na tem samem miejscu i tym samym drukiem co następuje:

Pod nagłówkiem: „Jawohl, Herr Pfarrer... my pamiętamy" czytam w nr. 43 Dziennika Bydgoskiego dosłownie: „Na wiecu endeckim w Wielnie perfidniejszy był ks. prob. Hamerski. Podkreślił on, że aczkolwiek jest zwolennikiem Chrześcijańskiej Demokracji, to jednak nie odda głosu na listę Ch. D., gdyż chce mieć sumienie czyste i nie chce się przyczynić, aby choć jeden głos polski był stracony..."

Skąd naraz takie przywiązanie do polskości u ks. Hamerskiego? Członkiem ani sympatykiem Chadecji on nigdy nie był. Pamiętamy zato, jak gorąco w czasie wojny modlił się o zwycięstwo Niemiec i agitował wśród gospodarzy, aby dawali „ostatni grosz" na niemiecką pożyczkę wojenną..."

Wobec tego oświadczam:

Co powiedziałem na wiecu, nie pochodziło z perfidji, lecz szczerego mojego przekonania.

1. Jestem zwolennikiem i sympatykiem Chadecji, dowodem czego choć ten fakt, że od lat trzech do dziś dnia abonuję „Dziennik Bydgoski", natomiast nie abonuję żadnego z dzienników endeckich.

2. Przywiązanie moje do polskości datuje się już kolebki. Dlatego już jako gimnazjasta należałem do tajnych kółek filomackich, jako kleryk w seminarjum w Pelplinie w czasie zatargów polsko-niemieckich stanąłem na czele polskiego obozu, a jako ksiądz już na pierwszej posadzie wikarjusza w niemieckim Człuchowie doczekałem się od pruskiego Landrata miana „polnischer Hetzkaplan" i to za to, że wskutek mojej jawnej agitacji przy wyborach do parlamentu niemieckiego w r. 1907 ś. p. szambelan Komierowski uzyskał 70 głosów od Niemców. Jako administrator parafji w Bzowie, powiatu świeckiego, zaś zorganizowałem przy wyborach do parlamentu w r. 1913 parafję do tego stopnia, że prawie ani jeden głos polski nie przepadł i to dzięki temu, że konie proboszczowskie cały dzień były w biegu i zawoziły nawet chorych z łóżka do urny wyborczej, co jeszcze dziś parafja bzowska pamięta i za co do Landrata poszły na mnie ze strony fałszywych Polaków denuncjacje.

3. Nieprawdą jest, abym modlił się kiedykolwiek w czasie wojny o zwycięstwo Niemiec, natomiast prawdą jest, że modliłem się zawsze o zwycięstwo i pokój dla Ojczyzny „naszej". Każdy prawy Polak chyba zrozumieć musiał, którą to Ojczyznę „naszą", tem więcej, że nigdy i nigdzie z wyjątkiem doszczętnie niemieckiego Człuchowa nie odmawiałem na nabożeństwie niedzielnem po kazaniu obowiązkowej modlitwy powszechnej dlatego, że sprzeciwiało się to mojemu uczuciu polskiemu i że nie chciałem się modlić za cesarzy niemieckich i wojsko niemieckie, jak to mało miejsce w owej modlitwie. Która to Ojczyzna „nasza", każdy prawy Polak zrozumieć musiał i stąd, że **nigdy** mimo nakazu zgóry nie dałem dzwonić na żaden „Sieg" niemiecki i że później z narażeniem własnego życia wyrwałem Polaka robotnika Antoniego Bukolta, dziś zdaje mi się zamieszkałego w Bydgoszczy, z pazur „Grenzschutzu".

4. Nieprawdą jest, abym wśród gospodarzy agitował, aby dawali „ostatni grosz" na niemiecką pożyczkę wojenną, natomiast prawdą jest, że przeczytałem rozporządzenie Generalnego Wikarjatu z zachętą do podpisywania pożyczki, lecz dodałem na koniec dosłownie: „Lecz macie wasz rozum". Rozsądnemu Polakowi to wystarczyć powinno, aby zrozumieć moje zamiary. Zrozumiał je też nauczyciel Niemiec z Wielna, który przystąpił do mnie po nabożeństwie z uwagą: „Księże Proboszczu, to nie było żadne polecenie, przeciwnie przestroga przed podpisywaniem pożyczki". Dalej prawdą natomiast jest, że agitowałem gdzie i jak tylko mogłem wśród gospodarzy za podpisywaniem pożyczki **polskiej**, sam też jako pierwszy wszystek swój kapitał nietylko prywatny, ale i proboszczowski — kościelny poświęciłem na pożyczkę polską już r. 1918. Dowód księgi Banku Ludowego w Koronowie, gdzie figuruję zaraz na pierwszem miejscu tych, którzy Pożyczkę Polską podpisywali. Tymczasem na niemiecką pożyczkę wojenną nie obróciłem ani grosza kapitału swego prywatnego, ani mimo rozporządzenia Generalnego Wikarjatu w Pelplinie grosza kapitału proboszczowskiego — kościelnego. Sapienti sat!

Ks. proboszcz Hamerski.

Dzisiaj!

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji Koło Wilczak—Okole.

Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w sobotę, dnia 25. II 28 r. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Rutkowskiego narożnik Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Z powodu bardzo ważnych spraw, udział wszystkich członków konieczny.

„Jednomyślnie" za listą endecką...

Z cyklu: Jak kłamią!

„Gazeta Bydgoska" myli się często — snać cierpi już, mimo swego stosunkowo młodego wieku, na uwiąd starczy tak, jak jej zacna mamka Endecja. Nieraz myli się „Gazeta Bydgoska" nawet grubo: nietylko że przekręca sprawę, ale kłamie.

W Łącku Wielkim n. p. odbył się ub. niedzieli wiec. Sprawozdanie „Gazety Bydg." mówi o wyraźnem zwycięstwie referenta endeckiego, a opozycjonistę Borowskiego, który zdarł maskę z obłudnego oblicza bałamucącej lud, obdarzyła mianem socjalisty. Że „Gazeta Bydgoska" nie przebiera w środkach, jest faktem powszechnie znanym — a więc i tym razem należy nie przejmować się zbytnio „omyłką" informatora tego pisma.

Wypada jednak stwierdzić, że 10 głosów na 150, to nie jednomyślność. Jeśli garstka wołała: Niech żyje lista nr. 24! to jeszcze nie znaczy, że zebrani jednogłośnie uchwalili poprzeć listę z marsz. Trąmpczyńskim na czele. Dla informacji możemy pozatem podać, że właśnie przemowa p. Borowskiego została obdarzona hucznemi oklaskami i że zebranie zakończyło się nawoływaniem, aby każdy dobry Polak głosował na listę Polskiego Bloku Katolickiego Chadecji i Piasta nr. 43.

Oberża pod Słońcem.

(Obrazek bydgoski.)

Bydgoszcz, 24 lutego.

Czy Wy znacie, Szanowni Czytelnicy, tę tak popularną w Bydgoszczy Oberżę pod Słońcem? Nie... A jednak przechodziliście koło niej często, oglądaliście ją w jej całej wspaniałości, a tylko widok jej nie wywarł na Was takiego wrażenia, aby się Wan ona utrwaliła w pamięci i we wspomnieniach Waszych.

Nic dziwnego. Oberża pod Słońcem, której monografję pragnę niniejszem spisać na łamach „Dziennika Bydgoskiego", jest niejako latającym ambulansem gastronomicznym, który tylko w dnie targowe rozbija swe namioty na Starym Rynku i na Placu Piastowskim. A więc efemeryda restauracyjna przystosowana do potrzeb chwili, stwodzona dla specjalnej klienteli, składającej się z niewiast, handlujących owocami, jarzyną, nabiałem i drobiem — i z mężów, którzy w tym procederze kupczenia tak i owak im pomagają.

Lokal — nie powiem, aby był wytworny lub grzeszył zbytnią elegancją. Na Starym Rynku rozpina on swe zgrzebne płótna tuż pod Jezuickim kościołem. Duży namiot — pod nim z przodu lada, rodzaj szynkfasu — w głębi stół i ławki dla gości — oto cała gospoda, skromna, ciasna nieco, ale zawsze pełna, zawsze kipiąca życiem, sprzeczkami — no i zapachami gotujących się w kotle parówek, kiełbas, flaków i tem podobnych dań, prezentowanych gościom na fajansowych fafurkach przez uprzejmą tej instytucji gospodynię i właścicielkę, panią Kurkerewiczową.

Bo trzeba wiedzieć, że przemysł szynkarski na targach bydgoskich został zmonopolizowany przez jedną rodzinę, mianowicie Czerwińskich - Kurkerewiczów. I to tak, że mama Czerwińska prowadzi pod gołem niebiem naprzeciw kościoła kawiarnię i herbaciarnię, a tuż obok, jej córka Kurkerewiczowa, jadłodajnię w większym stylu. Są to więc dwie gastronomje, prawie że bliźniacze, nie robiące sobie konkurencji, przeciwnie — nawzajem się dopełniające i zgodnie pracujące dla uzyskania czynnego bilansu handlowego.

Pani Kurkerewicz (restauratorka) musiała głęboko wniknąć w psychę swej klienteli, skoro w prowadzeniu interesu przyjęła za główną zasadę: mały wybór, wielkie porcje! Goście jej są z tej dewizy zupełnie zadowoleni. Na froncie namiotu wisi czarna tablica, a na niej kredą wypisany jest jadłospis. Figurują tam zazwyczaj trzy dania tylko. Jest zupa, gęsta i silna jak sam Zbyszko Cyganiewicz, są parówki wzdęte jak gumowe opony, a dla wybredniejszych podniebień mogą też być eisbajny, miękkie a soczyste jak najdojrzalsze z nizin indyjskich banany, lub mogą być i flaki, których przejmujący zapach zdolen jest nawet eremitę przyprawić o rozkoszne omdlenie.

I nie jest drogim ten przybytek cielesnego posiłku. Parówki np. kosztują tu zaledwie 60 groszy, a za tę cenę można dostać i miskę flaków, lub kiełbasy kawał, obłożonej kapustą, a dymiącej jak wulkaniczny Popopepekatel.

To też przez cały czas trwania targu pod dobroczynnym namiotem pani Kurkerewiczowej panuje ruch i życie. Nie musisz być bardzo zasobnym w mamonę, aby tam wskrzepić się i pożywić. A jeśli masz coś ponad miarę przysłowiowej biedy polskiej, to możesz nawet tanim kosztem szyku zadać i otoczyć się w oczach gawiedzi rynkowej nimbem gourmanda lub zgoła wybrednego ganymeda. Bo jeżli u pani Kurkerewiczowej zamówisz flaki „z pod spodu i parzonką natrząsane", to zupełnie jakbyś w hotelu pod Orłem zamówił homara w majonezie. A jeżli, uniesiony grzeszną żądzą obżarstwa, na oczach publiki targowej zbisowałbyś te flaki, albo eisbajny, albo choćby tę kiełbasę, to misera plebs dopatrzy się w tobie defraudanta skarbu narodowego albo płatnego agitatora dziadkowej jedynki. Bo jakiś tragik kabaretowy upomina:

O biada temu, stokroć biada,
kto dziś podwójne porcje zjada!

Tak — zawiść ludzka niezna pod tym względem pardonu, i w oberży pod Słońcem bardziej niż w restauracyjnych chambres separees umiar i pozory zachowywać trzeba.

A ten plebs jest nietylko zawistny, lecz i spekulatywny. Bo choć frekwencja u pani Kukerewiczowej jest zawsze mocna, to wielu jednak wstrzymuje się z posiłkiem, aż nie minie 12 godzina. Lokal pani Kukerewiczowej otwarty jest tylko do 1 w południe, i krótko przed jego zamknięciem odbywa się wyprzedaż... coś w rodzaju białego tygodnia. Ale nie po zniżonych cenach — uchowaj Boże! Tylko porcje są większe, aby resztek towaru nie dźwigać do domu. Na tem wielu rynkowych filozofów opiera swe spekulacje i szturmuje oberżę pod Słońcem krótko przed pierwszą godziną.

Często jednak ostrze losu obraca się właśnie przeciw tym niezwykłym kalkulatorom. Bo i tak się zdarza, że publika kuchnię pani Kukerewiczowej jeszcze przed dwunastą godziną dobrze wygoli — i wtedy spóźnionym gościom wydaje się coraz to skąpsze porcje, aby i dla tych ostatnich starczyło, aby nikt nie odszedł z pustym żołądkiem.

Tuż obok Oberży pod Słońcem znajduje się jota w jotę taka sama kawiarnia i herbaciarnia. Prowadzi ją — jak to powiedzieliśmy — pani Czerwińska, swej sąsiadki - restauratorki czcigodna rodzicielka. Niema tam rywalizacji, niema wzajemnych podrywek, bo tak z kawiarni jak i z oberży płynący pieniądz zostaje we familji. Jestto więc, jak widzimy, kartel a raczej koncern restauracyjny, zwarty, solidny i zgodnie pracujący. Bo i w kawiarni ceny są dostosowane „do położenia na rynku targowym". A więc kawa (naturalnie bez kremowej śmietany) 15 groszy, bułka (ta na wodzie) 5 groszy. Taniej nie można... nie można... Łuczyka posłałbym do pani Czerwińskiej na naukę. Niech wie, jak należy cenić i szanować kieszeń swoich gości.

Obie panie są zadowolone ze swego losu, ze swych zarobków, i czują się jakby arystokracją kupiecką na Starym Rynku, czy na Piastowym Placu. Mają nadzieję, że poroceder ich przez dzie na synów, na wnuki, na jeszcze dalsze pokolenia, i że powstanie cała dynastja Czerwińskich - Kukerewiczów, do których późniejszej historji niechże niniejsza monografja za kamień węgielny posłuży.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Macieja ap., Sergjusza m.
Jutro: Wstępna. Wiktora z Ar., Zygiryda
Wschód słońca: godz. 7,2.
Zachód słońca: godz. 17,26.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziału 20 bm. do poniedziałku 27 bm. dyżurują:

1. Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2. Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1759.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro wieczorem daną będzie wyborna komedja amerykańska Glasa **„Potasz i Perlmutter“** z pp. Łapińskim i Łuszczewskim w rolach tytułowych na czele doskonalego zespołu. W akcie II rewja mód pierwszorzędnych modeli Bydgoskiego „Domu Towarowego.

W niedzielę po południu o godz. 4 tej po raz pierwszy po cenach zniżonych ukaże się prześlicznie wystawiona, niezwykle melodyjna operetka Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów“** w pierwszorzędnej obsadzie pod batutą kapt. Lewickiego. Wszystkie śpiewy, ewolucje i tańce nagradza publiczność rzęsistemi oklaskami.

We wtorek **„Marja Stuart“**, której wystawienie stało się prawdziwym ewenementem w życiu artystycznem Bydgoszczy.

Próby z **„Księżny Cyrkówki“** głośnej operetki Kalmana posuwają się szybko naprzód pod wodzą reżysera Józefowicza i kapelmistrza Lewickiego. W operetce tej zaprezentuje się po raz pierwszy p. Zygmunt Malinowski, artysta scen stołecznych, obdarzony pięknym tenorem. Baletmistrz Fabian przygotowuje wiele efektownych ewolucyj i tańców. Premjera w przyszłym tygodniu.

OBJAZDOWY TEATR POMORSKI.

(w byłym Teatrze Popularnym).

„Raj bolszewicki“. Przypominamy, że arcykomiczna ta komedja nieodwołalnie zostanie wystawiona dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8,15 wieczorem, w sali zimowej b Teatru Popularnego, Św. Trójcy 8a. Sztuka ta cieszyła się na całem Pomorzu niebywałem powodzeniem, ze względu na charakter sztuki i komiczne sytuacje, które wywoływały u publiczności homeryczne huragany śmiechu. Aby uprzystępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa możność ujrzenia tej znakomitej komedji, kierownictwo teatru daje te przedstawienia po cenach zupełnie popularnych, przystępnych dla każdego, począwszy od 50 groszy do 3 zł. W głównych rolach wystąpią: M. Szewczyńska, Grabowska, Szonertówna, Ilkowska, St. Lipiński, St. Gołębiowski, F. Sydor. M. Szymyślik, H. Pelc i inni.

Bilety jeszcze są do nabycia w księgarni N. Gieryna, pl. Teatralny 3. W dniu przedstawienia od 6 przy kasie teatru.

Dla urzędników i wojskowych 30 proc. zniżki. Dla szergowych i młodzieży 50 gr.

— **Stanisław Niedzielski,** który w dniu 8 stycznia br. dał w Bydgoszczy w tut. Teatrze Miejskim recital fortepianowy, da się słyszeć naszym radioamatorom w poniedziałek 27 bm. o godz. 4.30 po południu w półgodzinnej audycji a to za pośrednictwem londyńskiej radjostacji na falach 460 i 1604 metrów.

— **Józef Turczyński,** jeden z najznakomitszych pianistów polskich, wystąpi w Bydgoszczy z własnym koncertem w dniu 2 marca rb. w sali Kasyna Cywilnego. Dalsze szczegóły o tej nadzwyczajnej uczcie muzycznej, jaka czeka nasze miasto, podamy niebawem.

Wiec Ch. D. na Bielawkach.

W wypełnionej po brzegi sali p Ferenca odbył się wczoraj na Bielawkach o godz 6 wieczorem przedwyborczy wiec Ch. D. — Przewodniczył bardzo sprężyście prezes miejscowego Koła Ch. D. p. Langer. referat wygłosili pp. prof. J. Kaźmierczak i czołowy kandydat listy Nr. 43 (Ch. D.) rektor H. Ewald.

Prof. J. Kaźmierczak przedstawił w dłuższem przemówieniu swojem sprawy wyborcze, omówił podstawy społeczne i polityczne Pol. Bloku Katolickiego i wyłuszczył najważniejsze zadania nowego Sejmu.

Pan rektor Ewald poruszył w przemówieniu swojem wiele zasadniczych, z zadaniami przyszłego Sejmu związanych kwestyj społecznych.

W długiej niezawsze rzeczowej dyskusji zabierali głos pp. Świerkowski, Stroszczyk Golczak, Pieczewski, Pangowski, Kłokocki, Hanć, Czaplic, Korąlewski i Waliszewski.

O ile referatów pp. prof. J. Kaźmierczaka i rektora Ewalda wysłuchano bardzo spokojnie, a nawet w wielkiem skupieniu, o tyle dyskusja była miejscami niekulturalnem zachowaniem się gromadnie na ten wiec przybyłych socjalistów bardzo zamącona, niekiedy wprost burzliwa.

Poważnemi były w dyskusji wywody pp. Świerkowskiego, Stroszczyka i Pangowskiego, najzwyklejszem natomiast mędrkowaniem politycznem, a raczej agitatorskiem, było przemówienie reszty przeważnie do obozu socjalistycznego zaliczających się mówców.

Na wiecu tym dowiedzieliśmy się, że znany łazik polityczny i wyznaniowy, dotychczasowy hodurowiec Kłokocki, jest znowu „katolikiem“.

Wyjaśnień na postawione w dyskusji zapytania udzielił p. prof. J. Kaźmierczak.

Socjaliści przybyli na ten wiec sporą gromadą w tym celu, by go opanować lub rozbić, co jednak dzięki energicznemu przewodnictwu p. Langera im się nie udało. Widząc bezsilność swoich burzycielskich zamiarów, salę opuścili i wiec dobiegł do końca w najzupełniejszym spokoju. Przez usta poważnych, zdrowo myślących obywateli wiec wypowiedział się wbrew socjalistycznemu krzykactwu za listą Nr. 43 — Ch. D.

Budowa nowego szpitala rozpocznie się wkrótce.

Jak będzie wyglądać nowy gmach szpitalny?

Bydgoszcz, 21 lutego.

Na placach miejskich obok Bielawek zgodnie z uchwałami magistratu i rady miejskiej ma być wybudowany nowy szpital na 545 łóżek. Początkowo wybudowane będą pawilony na łóżek 338 z możnością dalszej łatwej rozbudowy, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla samego szpitala.

Główny budynek dla chorych obmyślony jest w ten sposób, że części przeznaczone dla kobiet wzgl. mężczyzn przytykać będą do głównego gmachu mieszczącego w sobie oddziały administracyjne jak: oddział przyjęć, biura, aptekę, kaplicę, portjernię itd. Z tego głównego gmachu w którym koncentrować się będzie cały ruchu szpitalny przewidziany jest korytarz do oddziałów kąpielowego i roentgenowego na parterze, a na piętrze do sal operacyjnych septycznych i aseptycznych. Dalszy korytarz prowadzić będzie do budynku gospodarczego, kuchni centralnej, pralni, oddziału dezynfekcyjnego, jadalń, remiz i mieszkań dla służby.

Oddziały: zakaźny i weneryczny pomieszczone być mają w dwóch oddzielnych budynkach i odseparowane od całości zabudowań. Przewidziany też jest oddzielny budynek dla chorych prywatnych, oraz oddział ginekologiczny, skoro okaże się tego konieczność. Narazie jednak mieścić się będą te oddziały w budynku głównym. Obok szpitala projektowane jest wybudowanie trzech budynków mieszkalnych dla lekarzy, sióstr i rzemieślników i to możliwie z kredytów przeznaczonych na rozbudowę miasta. Całość placu pod szpital obejmie około 50 morgów i to przeważnie pod park i ogrody warzywne, bez których szpital rzecz naturalna obejść się nie może.

Dojazd dla chorych przewidziany jest od strony korytarza, aby nie niepokoić przebywających w szpitalu pacjentów. Zajazd od frontu przewidziany jest tylko w wyjątkowych wypadkach, głównie tam będzie dostęp dla pieszych.

Budowa nowego szpitala rozpocznie się niebawem po zatwierdzeniu planów przez województwo.

Aby zaspokoić jaknajprędzej palące potrzeby szpitalnictwa, przewidziane jest wykonanie głównego gmachu frontowego na 218 łóżek. Po wykończeniu tego budynku zlikwidowany będzie szpital miejski przy kościele Klarysek, oraz klinika położnicza przy ul. Gdańskiej 42. Koszt tego pierwszego budynku, który stanowić będzie część przyszłego szpitala będzie wynosił około 2½ miljona złotych.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Rankiem chmurno i mglisto, zwłaszcza na południu kraju, w ciągu dnia dość pogodnie, lub pogodnie. Umiarkowany mróz na wschodzie kraju, pozatem lekki. Słabe wiatry miejscowe przechodzące w ciszę.

— **Odznaczenie.** P. inżynier Alojzy Koperski Mazowiecka 41 42 otrzymał odznakę Frontu Pomorskiego za działalność społeczną przy przejęciu Pomorza przez wojska polskie.

— **Pożegnalny wieczór Rapackiego w Hotelu „Pod Orłem“.** W ostatniej chwili zwracamy uwagę na dzisiejszy wieczór pożegnalny zespołu jazzbandowego pod dyr. Rapackiego w restauracji „Pod Orłem“. W programie muzyka klasyczna i jazzbandowa.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 27 bm. 61 pp. Wlkp. przeprowadza na strzelnicy bojowej na placu ćwiczeń Jachcice ostre strzelanie bojowe. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych** zawiadamia, iż zebranie nowozałożonej sekcji stenografów odbędzie się w dniu 26 bm. (w niedzielę) o godz. 16-tej w sekretarjacie Koła, przy ulicy Mostowej 6-III. O liczny udział prosi zarząd.

— **Bezpłatny, niezmiernie pouczający wykład.** Jutro (w niedzielę) w południe o godz. 12 odbędzie się w kinie Kristal wykład ppułk. Dr. med. Osmólskiego o **„Wychowaniu fizycznem na usługach eugeniki“**. Jest to dalszy wykład z poręki Kasy Chorych m. Bydgoszczy. Radzimy pójść posłuchać.

— **Koncert w kwiarni Grand Café.** Od 15 bm. koncertuje w Grand'ce znany i ceniony na naszym gruncie kapelmistrz p. A. Finc z swoim dobrze zgranym zespołem. Poziom gry jak i repertuaru zespołu p. Finca jest bardzo wysoki, tak, że z prawdziwą przyjemnością słucha się jego muzyki. Polecamy zatem restaurację i kawiarnię Grand-Café szan. Publiczności.

— **„Les Relations intellectuelles franco-polonaises“** — na powyższy temat mówić będzie prof. Langlade, którego odczyt odbędzie się w niedzielę, 26-go o godz. 5-tej — Gimnazjum Kopernika. Dochód przeznaczony na Czytelnię Alliance Française. Bilety wejścia w cenie 1 zł — Uczniowie Kursów Francuskich, oraz ucząca się młodzież 50 gr.

— **Komitet niesienia pomocy wdowom i sierotom po kolejarzach** składa serdeczne podziękowanie p. Berendtowi, właścicielowi Restauracji Kolejowej, za bezinteresowne urządzenie na wieczorku towarzyskim w dn. 18 bm. bufetu, z którego czysty dochód pokaźnie zasilił kasę. Orkiestrze kolejowej za bezinteresowne stawienie zespołu przygrywającego do tańca oraz wszystkim tym, którzy ofiarnie poparli akcję Komitetu. W imieniu wdów i sierot składa staropolskie „Bóg zapłać“ Komitet.

— **Samozwańczy obrońca prawny.** Niejaki Edward Nitka, liczący lat 18, chłopak bez wykształcenia, bez stałego miejsca, otworzył sobie w wynajętym przy Placu Wolności nr. 2 pokoju, prywatne biuro obrony prawnej. Przy pomocy szumnych reklam, zdołał on zdobyć klijentów, pobierając od nich poważne zadatki od 10 do kilkuset złotych na rachunek spraw procesowych, których wogóle nie przeprowadzał, lecz odkładał ad acta. Między innymi poszkodowani w ten sposób zostali: Jędraczek Walenty, gospodarz z Grochola; Samuel Władysław z Bydgoszczy, Gordon Rozalja z Bydgoszczy, i inni. Biuro to zlikwidowano, a pieczęcie, akta oraz samego „obrońcę prywatnego“ odstawiono do dyspozycji sądu. Inni poszkodowani mogą się zgłosić do policji śledczej lub do prokuratury. Dziwić się jednak należy, jak ludzie mogli temu 18-letniemu chłopcu o wyglądzie dzieciaka, powierzać ważne sprawy procesowe, które należą do prawników.

— **Wielka wystawa dywanów w Bydgoskim Domu Towarowym.** W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 3 po południu nastąpi otwarcie wielkiej wystawy dywanów w Bydgoskim Domu Towarowym, która potrwa do 4 marca. Zwiedzająca publiczność będzie mogła podziwiać ogromny wybór dywanów zagranicznych, których cena, mimo znacznej podwyżki cła nie została podwyższona. Niemniej bogato przedstawia się dział dywanów wyrobu krajowego. Pokaz dywanów, który odbędzie się na II i na III piętrze, uprzyjemni koncert smyczkowy w cukierni tego wielkiego magazynu. Również zademonstrowane zostanie ręczne tkanie dywanów. Zwiedzenie wystawy nie obowiązuje do kupna i dlatego wszyscy winni zwiedzić tę bogatą i interesującą wystawę, która da świadectwo tej świetnie rozwijającej się solidnej firmy. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

Ujęcie szajki włamywaczy.

Od stycznia br. zachodziły na terenie m. Bydgoszczy prawie co drugi dzień kradzieże za pomocą włamania się podrobionym kluczem do mieszkań. Nieznani sprawcy operowali sprytnie i niespostrzeżenie, choć wykonywali swój proceder dniem, obserwując sobie upatrzone mieszkania, a dopiero po ustaleniu, że właściciel danego mieszkania wyszedł, rozpoczynali natychmiast swoją robotę. Przez intensywne, ciągłe i nader trudne dochodzenia i obserwacje, udało się policji śledczej wyśledzić i ująć sprawców tych włamań, mianowicie w osobach Rosińskiego Bolesława ur. 15. 2. 08. w Ekaterynburgu w Rosji, bez stałego miejsca zamieszkania, Ziemiaka Edmunda ur. 11. 9. 02. w Bydgoszczy, mechanika, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Błonia 23.

Wymienionym, którzy mieli już poprzednio z policją i sądem do czynienia, udowodniono dotychczas kradzieży z włamaniami w 8-miu wypadkach i to na szkodę Kudelskiej Janiny ul. Ossolińskich 19, Barczewskiej Marji, ul. Paderewskiego 37, Siwińskiego Bronisława, agronoma zamieszkałego przy ul. Św. Trójcy 24, Tatarenko Michaliny, zamieszk. ul. Cieszkowskiego 20, Aptekarza Rybickiego przy St. Rynku, Biechowskiej Kunegundy, biednej służącej, zam. ul. Piotra Skargi 2.

Rosiński i tow. są też sprawcami włamania się na strych w zamiarze kradzieży w dn. 9 bm. przy ul. Cieszkowskiego 20. Ten właśnie wypadek stał się postrachem, nietylko mieszkańców w tejże kamienicy, lecz wogóle sąsiadów i całej ulicy Cieszkowskiego, gdyż sprawca napotkany przez służącą na strychu, zamierzał ją ubezwładnić, lecz niewiasta zdążyła się uwolnić, a sprawca bez łupu ulotnił się po dachach w niewiadomym kierunku.

Odnośni poszkodowani mimo, iż sprawcy skradzione rzeczy podzielili pomiędzy sobą, wzgl. sprzedali paserom, a nawet wywieźli rzeczy na prowincję, odzyskali większą część skradzionych przedmiotów z powrotem. Paserów ze względu na to, że po części działali z nieświadomością narazie nie wymienia się w przypuszczeniu, że będzie to dla nich nauczką na przyszłość. Z powodu, że Rosińskiego i Ziemniaka podejrzewa się jeszcze o kilka innych podobnych kradzieży, szczególnie kradzieży biżuterji, zegarków, pierścionków itp. uprasza się wzgl. wzywa się te osoby, które jakiekolwiek przedmioty od wymienionych nabyli do zwrotu tychże wzgl. udzielenia wskazówek, które mogłyby się przyczynić do wyśledzenia względnie wykrycia takich rzeczy.

Zjazd Tow. Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego.

Ubiegłej niedzieli w salce Ogniska odbył się zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. Powiat bydgoski podzielony jest na 4 obwody, z których bydgoski jest najsilniejszy. Liczy on przeszło 1100 członków i 13 towarzystw, oraz żeński oddział sanitarny. Prezesem był dotychczas p. Lewicki z Jachcic. Na zjazd przysłało delegatów 11 towarzystw, nie zastąpione były Maksymiljanowo i Łęgnowo.

Przewodniczył obradom p. dyr. Strzyżowski, zarząd Związku reprezentował p. red. Teska. Po sprawozdaniach prezesa Lewickiego, komendanta Michalaka, sekretarza Wolskiego i skarbnika Michalskiego, które delegaci z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, przystąpiono do obrad nad wnioskami, których wpłynęło bradzo dużo. I tak wniosek pierwszy opiewał, że wszyscy członkowie winni brać udział w wyborach. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. Inny wyrażał prośbę do władz i pracodawców, aby w pierwszym rzędzie zatrudniali bezrobotnych ojców rodzin, członków organizacji, a zwalniali ludzi, którzy i bez tego zajęcia żyć mogą.

Do Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. apelowano o wydajniejszą pomoc, a do członków, aby składki regularnie opłacali. Dalej zapadła uchwała, aby zarząd związku dążył do zjednoczenia wszystkich organizacyj P. W. na terenie całej dzielnicy pruskiej. Apel do rządu szedł w tym kierunku, aby szczególnego uwzględnienia doznawali urzędnicy, którzy conajmniej 3 lata do organizacji Powstańców i Wojaków należą.

Na wniosek placówki szwederowskiej uchwalono w dniu Wszystkich Świętych iluminować grób Nieznanego Powstańca i uregulować stawianie warty honorowej.

Wreszcie uchwalono reorganizację zarządów w tym kierunku, że nikt nie może piastować dwóch urzędów i w razie objęcia wyższego stanowiska, musi niższe złożyć.

Na wniosek Tow. Macierz zamianowano członkiem honorowym obwodu p. majora Szczęśniaka, uczestnika bojów pod Kargową.

Po przyjęciu preliminarza budżetu na rok bieżący przystąpiono do wyborów zarządu, w którym na zasadzie wyżej streszczonej uchwały musiały zajść poważne zmiany. Wybrani zostali: prezesem Grodzki, zastępcą Foj Roman, komendantem Michalak (ponownie), zastępcą St. Wojciechowski, skarbnikiem Błaszak Wincenty, referentem oświatowym Deja Izydor, sekretarzem Zawadzki Józef; do komisji rewizyjnej weszli: Ikiert z Fordonu, Michalski (Okole), Mazurek (Szwederowo), Trojanowski (Ostromecko), Lewicki (Jachcice).

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie chlubą nie tylko Bydgoszczy, ale całej Polski.

Mieliśmy możność z prawdziwą dumą podziwiać wyniki pracy B. T. W. na rocznem walnem zebraniu, które odbyło się w ubiegły czwartek w Resursie Kupieckiej.

Zebranie zagaił prezes B. T. W. p. Maciejewski i powołał prezydjum walnego zebrania w osobach: marszałek profesor Albrycht, ławnicy: generał Thommee, radca Kaszubowski, prowadzący protokół p. Pilarczyk.

Prezes Maciejewski w krótkich słowach zdał sprawozdanie z całorocznej owocnej pracy na niwie wioślarskiej, poczem sekretarz B. T. W. p. dyrektor Żewicki odczytał dwudziesto stronicowe sprawozdanie ze wszystkimi szczegółami.

B. T. W. zdołało zatrzymać tytuł najlepszego klubu wioślarskiego Rzeczypospolitej pod względem wyników sportowych, co przy obecnym stanie wioślarstwa polskiego wymagało wysiłku nieprzeciętnego; zdobyło mistrzostwo Polski w czwórkach bez sternika; po raz drugi mistrzostwo miasta Bydgoszczy oraz osada odniosła po raz pierwszy zaszczytne zwycięstwo na wodach w Warszawie. Wzorowe przeprowadzenie organizacji regat międzynarodowych w Bydgoszczy, wydatna pomoc przy rozwoju Bydgoskiego Klubu Wioślarek, zdobycie pierwszego miejsca przez sekcję pływacką B. T. W. w ogólnej klasyfikacji pod względem zwycięstw, obesłanie regat międzynarodowych w Gdańsku osadami B. T. W., zorganizowanie sekcji sportów zimowych i administrowanie ślizgawką, zdobycie dyplomu honorowego na wystawie wodnej, powiększenie taboru, wzrost członków, zaangażowanie trenera zagranicznego i wiele, wiele innych spraw, świadczy najdobitniej, że nic nie może tamować rozwoju Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, że nic nie może zniszczyć dotychczasowej energji.

Członków B. T. W. liczy 352, w tem dwóch honorowych: prezesa P. Z. T. W. Radwana i dyrektora Mazurkiewicza. W roku sprawozdawczym przybyło nowych członków 30.

Nieubłagana śmierć zabrała z pośród szeregów wioślarskich ś. p. starostę Stanisława Niesiołowskiego, który położył wielkie zasługi około rozwoju B. T. W. i ś. p. Oskara Pawlickiego.

Zebrania, których ogółem odbyło się w ubiegłym roku 64, odbywały się bądź w Resursie Kupieckiej, bądź w lokalu hotelu Lengninga. Latem zwoływano posiedzenia w szałasie.

Ponieważ obecnie dzierżawiony szałas jest za mały, zarząd B. T. W. w ostatnim czasie wdrożył energiczne kroki w kierunku uzyskania gruntu pod budowę własnej przystani wioślarskiej. Jako teren upatrzono ziemię państwową, położoną nad Brdą za Państwową Średnią Szkołą Rolniczą, pomiędzy obecną przystanią a szałasem wioślarek. Wygotowano już odpowiedni plan, który przedłożono razem z memorjałem, uzasadniającym potrzebę budowy Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie.

W przeciwieństwie do roku 1926, w którym tabor niestety nie powiększył się, może się B. T. W. poszczycić zakupem w 1927 roku nowych trzech łodzi. Obecnie Towarzystwo posiada 20 łodzi.

Wybudowane przez B. T. W. w roku 1924 trybuny w Brdyujściu, przyniosły w roku sprawozdawczym poważne dochody. Po raz wtóry goszczono Prezydenta Rzeczypospolitej, z okazji regat międzynarodowych, w dniach 30 i 31 lipca 1927 r. Pozatem służyły trybuny przeznaczonemu celowi podczas regat międzyklubowych i międzyszkolnych, w dniu 3 lipca.

O ile chodzi o stronę finansową, to zaspokoiło B. T. W. prawie wszystkich wierzycieli. Pozostaje jedynie jeszcze magistrat, któremu dłużne jest Towarzystwo pożyczkę w wysokości 30.000 zł.

Po regatach międzyklubowych stała się sprawa przejęcia trybun przez P. Z. T. W. w Warszawie aktualną. Zarząd przeprowadził w tej kwiestji z P. Z. T. W. obszerną korespondencję i stanęło na tem, że Związek trybuny zamierza kupić, uzależniając kupno od zatwierdzenia przez Sejmik Wioślarski, który odbędzie się w marcu br. w Warszawie. W związku z rentownością trybun zabiegał zarząd u władz o przedłużenie toru regatowego w Brdyujściu.

Wprawdzie w 1927 roku nie było faktycznego lata i pogoda nie sprzyjała, powiększyła się znów ilość przebytych kilometrów. W roku 1926 przebyto 48 015 klm. a w 1927 roku 64 144 klm., t. j. 16 129 klm. więcej jak w r. 1926. Cyfry powyższe świadczą najlepiej o tem, że ruch sportowy w B. T. W. od roku do roku coraz bardziej się ożywia. Członków wiosłowało ogółem 148, t. j. 45 proc. z ogólnej liczby.

Największą ilość klm. wiosłował poraz trzeci z rzędu drh. Leon Birkholc, uzyskując 6 325 klm, bijąc przez to swój rekord ustanowiony w roku 1925 o 992 klm. Drugie miejsce zajął druh Edmund Podemski — 2 770 klm., a trzecie wiejsce drh Tadeusz Szwaykowski — 2 170 klm. Wymienionym druhom wręczono tradycyjnym zwyczajem na obchodzie gwiazdkowym piękne żetony pamiątkowe.

Turystykę wioślarską uprawiano w roku 1927 bardzo chętnie i pod tym względem zaznaczył się poważny postęp. Szereg członków przedsięwzięło bardzo dalekie wycieczki, trwające kilka dni. Odwiedzano częściej Toruń, pozatem Chełmno, Włocławek, Solec. Regularnie urządzano wycieczki do Brdyujścia, Fordonu, Ostromecka i Smukały. Z licznych tych wycieczek zrobiono kilka zdjęć fotograficznych, które zdobią nasze zbiory.

Osada B. T. W. pod sterem p. Brzezińskiego stawała do biegu czwórek w Warszawie, gdzie zdobyła nagrodę przejściową p. Majchrowskiego.

B. T. W. stawało do 7 biegów w regatach międzyklubowych i międzyszkolnych, które wszystkie wygrało, zdobywając cenne nagrody, m. in. po raz drugi mistrzostwo m. Bydgoszczy. Po raz trzeci startowały osady B. T. W. w 1927 roku w Gdańsku.

Piąte regaty wewnętrzne klubowe Bydg. Tow. Wiośl. (25 września 27 r.), połączone z regatami Bydgoskiego Klubu Wioślarek, zakończyły ubiegły sezon wioślarski. Program obejmował 12 biegów. Pomimo, że pogoda wcale nie dopisała, przeprowadzono wszystkie biegi. Regaty wewnętrzne przyczyniły się do tego, że do ostatniej chwili uprawiano trening, co bardzo dodatnio wpłynęło na wyrobienie wioślarzy.

Utworzona przy B. T. W. sekcja pływacka, rozwinęła bardzo ożywioną działalność. To też zarząd B. T. W. udzielał sekcji bardzo chętnie finansowej pomocy. Zawodnicy stawali do wszystkich zawodów pływackich w Bydgoszczy, Toruniu, zdobywając szereg cennych nagród i dyplomów. Wystarczy nadmienić, że wśród licznych miejscowych sekcji i Tow. pływackich zajmuje B. T. W. w ogólnej klasyfikacji pod względem zwycięstw pierwsze miejsce na rok 1927.

Warunki atmosferyczne w roku sprawozdawczym dozwoliły sekcji sportów zimowych na należyte rozwinięcie działalności. Zarząd B. T. W. zaakceptował w dniu 5 grudnia 1927 r. statut wspomnianej sekcji i wyasygnował 420 złotych na zakup najpotrzebniejszych sprzętów dla utworzonej drużyny hockeyowej. Zarząd wyraził swoją zgodę na wydzierżawienie ślizgawki na kanale przy wyspie Łabędziej. Rozwój sekcji hockeyowej na przyszłość zapowiada się bardzo dobrze dlatego, że zdołała sobie wyrobić już kilka dzielnych graczy.

Wspomnieć jeszcze należy o tradycyjnych wiankach urządzanych rokrocznie przez B. T. W. a także o licznych zabawach i obchodach, które zawsze cieszą się niezwykłem powodzeniem.

Bilans przedstawiony przez skarbnika, p. dyrektora Gulcza, obracał się w ramach dochodów i rozchodów w kwocie 33.406,80 zł.

Z kolei składali sprawozdania czysto fachowe: naczelnik p. Brzeziński, gospodarz administracyjny p. Malicki, gospodarz taboru p. Gaca i kierownik sekcji pływackiej p. Pilarczyk.

Prezes komisji rewizyjnej p. Kaczmarek, postawił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum z uznaniem, co też zebrani zaakceptowali.

Nowy zarząd składa się z następujących osób: prezes p. Władysław Maciejewski, wiceprezes p. Zygmunt Musiał, sekretarz p. Władysław Żewicki, zast. sekretarza p. Czesław Borys, skarbnik p. Bolesław Gulcz, zastępca skarbnika p. Pilarczyk, naczelnik p. Franciszek Brzeziński, zastępca naczelnika p. Figurski, gospodarz administracyjny p. Wacław Gaca, zastępca p. Witecki, gospodarz taboru p. Dudkowski, zastępca p. Jakubowski, radni dr. Stefan Siemiątkowski, p. Witold Czajkowski i p. Leon Jackowski. Komisja rewizyjna pp.: Kazimierz Sokołowski, Edmund Sokołowski, Kazimierz Kaczmarek. Sąd honorowy p. generał Thommée, p. Ludwik Sosnowski, p. Roman Filipski, p. Franciszek Bronikowski, p. Juljan Sokołowski. Zastępcy: p. Bolesław Gaca, p. Wład. Szymankiewicz, p. Wł. Kaptur. Przewodniczący komisji zabawowej p. Roman Filipski. Kierownik sekcji pływackiej p. dr. Siemiątkowski. Kierownik sekcji sportów zimowych p. Edmund Jankowski.

Po dokonanym wyborze zarządu p. Musiał referował sprawę trybun, zaś p. Malicki sprawę budowy własnej przystani. Obie te sprawy powierzono zarządowi do załatwienia. Budżet przedstawiony przez dyrektora Gulcza a obracający się w ramach 33 406,80 zł., przyjęto. Na wniosek dyrektora Żewickiego, zebranie upoważniło zarząd, by podjął kroki, celem zmiany nazwy ulicy Babia Wieś na Wioślarską.

Na tem zebranie zakończono.

My ze swej strony, życzymy nowemu zarządowi B. T. W. jeszcze większych sukcesów, aniżeli w roku 1927.

Nadmienić wypada, że w zebraniu brali udział przedstawiciele prasy i delegacja Bydgoskiego Klubu Wioślarek, z wiceprezeską p. W Sommerówną na czele.

W czasie postnym.

Gdyś w karnawale do celu nie dopiął,
To byłeś fuszer i niedobry strzelec —
Zmilkła muzyka — zaczął się Popielec,
Ten, który wszystkie żary zmienia w [popiół.

Post ma swe prawa — post uciechy [grzebie
Zapowiada piekło za słodycze błędu.
Trzeba nareszcie wejść na chwilę w [siebie,
Choćby to lokal był trzeciego rzędu.

Próżno się kręcisz na życiowej scenie,
Jak głodny niedźwiedź, który szuka [miodu,
Nie będziesz! mówi ci kobiet spojrzenie,
Po którem widzisz, że szkoda zachodu.

Módl się i pracuj, zamiast mary gonić,
Porządku świata, bratku, nie wywrócisz.
Nie można cały rok się „charlestonić“,
Z prochu powstałeś i w proch się [obrócisz!

Henryk Zbierzchowski.

Humor i satyra.

Sanacyjna tężyzna.

Na jakimś wiecu w Małopolsce sanacyjny mówca w zapale oratorskim obiecywał ludziom niestworzone rzeczy, jeżli na „jedynkę“ głosować będą. Kiedy obietnice jakoś nie „ciągły“, krzyknął: My wam tu most pobudujemy.

— Ależ tu niema rzeki — odezwały się głosy.

— Co, niema rzeki? to my i o rzekę wam się postaramy — zawołał „sanator“ ! ! !

Zna ją...

Ona: Więc czekaj na mnie na rogu o godzinie siódmej.

On: Dobrze! A o której przyjdziesz?

I to zawód!

Policjant: Ten pan, który u was mieszka, skradł wczoraj szynkę u rzeźnika w sąsiednim domu. Powiedzcie, jak się on nazywa, i czem się zajmuje?

Gospodyni: Zajmuje?

Policjant: No tak! Przecież musi z czegoś żyć.

Gospodyni: Ach, o to chodzi! No — na razie żyje tą skradzioną szynką.

W restauracji.

Gość w restauracji: Naprawdę żałuję, że nie przyszedłem do pana już tydzień temu!

Gospodarz: To mnie naprawdę cieszy, łaskawy panie!

Gość: Naprawdę, bo wówczas befsztyk zapewne był świeży.

Obraz najbliższej przyszłości.

Przyjaciel I: Powiedz, dlaczego zwlekasz ze ślubem?

Przyjaciel II: Nie mam mieszkania, mój drogi.

Przyjaciel I: A czy nie mógłbyś zamieszkać tymczasem u swych teściów?

Przyjaciel II: Niestety — bo moi teściowie mieszkają właśnie u swoich teściów.

Tylko za jednego wychodzi...

Nora: Chciałabym wiedzieć, ilu młodych mężczyzn będzie płakać, gdy wreszcie wyjdę zamąż.

Dora: No — przecież możesz wyjść tylko za jednego.

Gdy kobieta podaje swój wiek...

Panna: Gdy się urodziłam ojciec mój obiecał mi w każdym dniu imienin darować 100 złotych i teraz mam 2300.

— A kiedy dopłaci pani ojciec resztę?

„Złote“ gody.

— Za kilka dni przyślę ci zaproszenie na moje złote gody.

— Czyś oszalał?

— Nie, przecież żenię się z córką miljonera.

Obrażony kelner.

— Gdy dałem kelnerowi 50 groszy napiwka, powiedział on, że to obraza!

— I cóż pan zrobił?

— Schowałem „obrazę“.

— **Otwarcie wystawy królików i drobiu.** Dziś dokonano w „Starej Bydgoszczy“ otwarcia wystawy królików i drobiu przy udziale władz oraz licznie zebranej publiczności. Otwarcia dokonał wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, wygłaszając odpowiednie przemówienie. Wystawa przedstawia się bardzo korzystnie i budzi zainteresowanie. Bliższe szczegóły w poniedziałkowym numerze.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO (Mieszka 2). Arcydzieło filmowe zawierające cały splot ciężkich doświadczeń życiowych młodego dziewczęcia o szlachetnem sercu i miłości rodzinnej p. t. **„Siostrana miłość“** w 6 aktach Nadprogram: „Birbanci na studjach“ i „Rumuńska para królewska w Warszawie“.

KRISTAL. Dziś i jutro wyświetlany zawsze przy wypełnionej widowni **„Tańczący Wiedeń“** z czarującą **Lya Marą.** Nadprogram farsa 2-aktowa,tygodnik i w obozie rycerstwa harcerskiego.

MARYSIEŃKA. Dziś, po raz ostatni współczesny dramat p. t. **„Tajemnica salonów piękności“** oraz **„Brewerje Urwisa“** i **„Hotel pod ślubnym kobiercem“** jako nadprogram.

„NOWOŚCI“: dziś, nieodwołalnie poraz ostatni najlepszy dotąd film polski pt. **„Ziemia obiecana“.** Jutro, w niedzielę, premjera podwójnego programu z udziałem wybitnych artystów scen zagranicznych: uroczej Clary Bow i Antonio Moreno pt. **„Ona ma coś“** i **„Królowa londyńskich salonów“**, pikantna i nadzwyczaj wesoła komedja. Całość 18 aktów.

CORSO: sensacyjny dramat z życia cowboyów p. t. **„Spryciarze“.** W roli głównej Buck Jones. Nadprogram: arcywesoła komedja p. t.: **„Chamberlindbergjada“**

Z dziecięcego baliku maskowego.

We wtorek 22 bm. odbył się w pięknie przystrojonej salce szkółki froeblowskiej p. Marji Boruniowej bal dziecięcy. Tłum rozbawiony maleńkich maseczek wypełnił salkę po brzegi. Cudnie barwnym korowodem przesuwały się pierociki, maki, noc gwiazdzista, motylki, różyczki, baletniczki, domina, turcy, maharadża i wiele, wiele efektownych maseczek. Na zaimprowizowanej scence mali aktorzy wykonali obrazek p. t. „Zapustny wtorek“. Za śpiewy i deklamacje posypały się rzęsiste oklaski, zmuszające maleńkich wykonawców do bisowania. Dziecięce twarzyczki promieniały zachwytem. Za te kilka chwil danych małym duszyczkom należą się wyrazy szczerego uznania dla p. Boruniowej, więc też inteligencja tutejsza ocenia zasługi położone na polu wychowawczem i zawsze lokal przepełniony. Po ogólnej fotografji rozdano nagrody za najpiękniejsze kostjumy. Otrzymali nagrody: (pierocik) Maryś synek dyrektorstwa las państwowych pp. Zagórskich. (Noc gwiazdzista) Ajusia córeczka insp. las. państwowych pp. Brablec, pierocik z dzwoneczkami Zbyś synek pp. Kruszczyńskich; (różyczka) Ulcia, córeczka doktorostwa Kubczaków; (krakowianeczka) Lilka pp. Kunkiel; (maharadża) Danuś, synek pp. inżynierostwa Lewickich; (walecik kierowy) Jureczek synek pp. Rodziejczyków; Turek Zdziś synek właścicielki fabr. Carmel pani Najdulowej; (Mak) Boguś, synek właścicieli hurtowni bławatów pp. Małeckich; (Dama karowa) Halinka, córeczka pp. Komisarczyk. Na szczególne wyróżnienie zasłużył za znakomite deklamowanie wierszyków i otrzymał nagrodę Januszek, synek pp. inżynierowstwa Fdelmanów. Na zakończenie baliku rozebrano „wystawową choinkę“ obdarowując każde z dzieci piękną zabaweczką.

Grono Matek.

Dobrze naoliwione kółko.



Patrz, miły sąsiedzie,
Na czem trzynastka jedzie!

Do Ludu Pracującego!

W ostatnich dniach odbyło się kilka wieców, zwiedzonych przeważnie przez robotników, które kończyły się zawsze awanturami a czasem nawet bójką.

Przebiegiem tych wieców nie wystawiła sobie warstwa pracująca świadectwa dojrzałości politycznej, która przecież nie uznaje gwałtu i w przeciwniku każe szanować człowieka.

Na te gorszące sceny patrzeli przedstawiciele innych stanów, opuszczając wiece z niesmakiem, obdarzając wiecowników tytułami, których powtórzyć nie można.

Ubolewając głęboko i szczerze nad tymi objawami zdziczenia, zwracamy się jako organizacja zawodowa w obronie powagi i autorytetu robotnika polskiego i w szczerej trosce o dobre jego imię do ludu pracującego z apelem, aby nie dopuścił do tego, by opinję o polskim robotniku metodami teroru i gwałtu fizycznego obniżono.

Jeżeli chcemy, ażeby nas szanowano, szanujmy się przedewszystkiem sami. A szanować nas będą musieli wszyscy, gdy się przekonają, że jesteśmy obywatelami, w całem tego słowa znaczeniu, że posiadamy wyrobienie polityczne, pozwalające przeprowadzić walkę wyborczą w formie kulturalnej.

Starajmy się więc obradować i rozprawiać wszędzie tak, abyśmy się tego wstydzić nie potrzebowali i zachowaniem swojem dawali przykład innym stanom.

Niech do nas nie przemawia pięść i wrzask, a spokój i rozsądek.

Za Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe
Okręg pomorski i nadnotecki.
Piotrowski, prezes.
Stróżyński, sekr. okręg.
Kortas, zast. prezesa.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 26 LUTEGO.

Poznań (344,8). Godz. 12,00—12,25: Odczyt „Przyczyny organizacyjnych niedomagań kółek rolniczych“ — p. Stan. Krawczyński. 12,25—12,50: Odczyt „Wpływ różnorodnych wyników na zawartość tłuszczów w mleku“ — doc. dr. Tad. Konopiński. 12,50: Transmisja z Filharmonji warsz. 15,15—17,20: Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz.: Beethoven: Symfonja V i VI. 17,20—17,50: Nadprogram. 17,50—18,30: Audycja dla dzieci. 18,30—18,50: Pogadanka w jęz. franc. 18,50—19,10: „Silva rerum“. 19,10—19,35: Odczyt „Walka postu z mięsopustem w poezji romańskiej“ — dr. J. Morawski, prof. U. P. 19,35—20.25: Odczyty. 20,30—22,00: II. koncert wspólny radjostacji poznańskiej i warsz. 22,00—22,20: Sygnał czasu i komunikaty: meteorologiczny i PAT. 22,20—22,30: Nadprogram. 22,30—24.00: Muzyka tan. z „Palais Royal“.

Warszawa (1111). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorol. oraz nadprogram. 12,10—14.00: Poranek muzyczny z Filharmonji. 14.00—15.00: Odczyty rolnicze. 15.00—15,15: Komunikat meteorol., nadprogram. 15,15—17,20: Koncert z Filharmonji warsz. 17,20—17,40: Rozmaitości. 19,10—19,35: Odczyt „Życie ludzi przedhistorycznych“. 19,35—20,00: Odczyt „Kultura polska w czasach jagiellońskich“ — prof. Oskar Halecki. 20.00—20,25: Odczyt „Pod słodkiem niebem Prowancji“ — p. Roman Zrębowicz. 20.30: Koncert wspólny stacji Warszawa i Poznań. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** odbyło swoje miesięczne zebranie 19 bm. w szkole św. Jana. Przewodniczący p. Ziętak powitał licznych zebranych członków i gości i udzielił głosu p. Kaźmierczakowi do referatu na temat: Wyzimowanie pszczół; p. przewodniczący mówił o tępieniu wszy pszczelnych, p. Wal. Hypszer referował o pracach wiosennych w Pasiece; zarazem uwiadomił Tow., że takich referatów więcej wygłosi, co z uznaniem przyjęto do wiadomości. Potem podał p. przewodniczący do wiadomości, że p. Minister Skarbu zwolnił cukier dla pszczół od cła; rozporządzenie wykonawcze wkrótce się ukaże. Po przyjęciu 2 nowych członków do towarzystwa — solwowano zebranie.

Sprawa Wisła—Figiel—Baranowski.

Otrzymujemy następujące pismo:

W znanym Szan. Czytelnikom zatargu pomiędzy mną a p. Figlem, spowodowanym oszczerstwem rzuconem na mnie przez p. Figla i jego najemników, nastąpiła pomiędzy nami dnia 25. 9. 27 r. ugoda na podstawie piśmienej deklaracji, podpisanej przez obie strony. W deklaracji tej uznaje p. Figel, że podnoszone swego czasu w denuncjacjach zarzuty przeciwko mnie były **nieuzasadnione** itd. itd. Wobec tego wycofałem odnośne skargi i wniosek o ukaranie p. Figla i tow. za oszczerstwo i zniewagę, na czem zatarg nasz był zlikwidowany. Po upływie 3-ch miesięcy rozpuścił p. Figel za pośrednictwem swej siostrzenicy p. W. L. i innych osób kłamliwe wieści, jakobym ja p. Figla w dodatku za krzywdy, które on mi wyrządził przepraszał! Ta niesłychana prowokacja zmusza mnie do przytoczenia najważniejszego ustępu deklaracji podpisanej przez p. Figla. Odnośny ustęp brzmi: „...Po omówieniu sprawy i przeczytaniu uchwały prokuratora itd. oświadcza p. Figel, że podnoszone w doniesieniach zarzuty przeciw panu Baranowskiemu **uznaje za nieuzasadnione....** Tem więcej przyznaje, że on sam i jego naganiacze dopuścili się swego czasu nieuzasadnionej denuncjacji i oszczerstwa względem mnie. Mimo tego posiada p. Figel wzgl. jego siostrzenica odwagę dalej świadomie głosić nieprawdę.

T. Baranowski.

* * *

Tyle p. Baranowski. Przy tej okazji nadmieniamy, że **nie możemy doczekać się rozprawy** przeciw tym. którzy na nas rzucili oszczerstwo, żeśmy od Figla wzięli łapówkę. Skarga wniesiona została w **kwietniu ubiegłego roku.** O ile doczekamy się rozprawy, to wyjdą na niej na jaw **bardzo ciekawe rzeczy,** o których na razie wolimy nie pisać, aby niespodzianka tem więcej zaskoczyła zainteresowanych.

Uwaga, członkowie Kółek Rolniczych pow. bydgoskiego!

We wtorek, dnia 28 lutego br. o godz. 11-tej przed poł odbędzie się w Bydgoszczy na sali „Ognisko“ przy ul. Jagiellońskiej 71 zjazd delegatów oraz roczne walne zebranie wszystkich członków kółek rolniczych powiatu bydgoskiego.

O godz 10-tej, t. j. godzinę przed zebraniem odbędzie się Msza św. w kościele Klarysek przy ul. Gdańskiej róg Jagielońskiej.

Porządek obrad zebrania: 1) Zagajenie i powitanie gości, 2) wybór marszałka zebrania, 3) sprawozdanie roczne prezesa i sekretarza, 4) referat na temat „Cła zbożowe“ wygłosi sekr. gen. WTKR. p. Domański z Poznania, 5) referat o uprawie roli wygłosi p. Galiński z Łabiszynka, 6) wolne głosy, 7) wręczanie dyplomów, 8) zamknięcie.

Ze względu na to, iż na powyższem zebraniu będą poruszane bardzo ważne sprawy, jak również przybędzie prezes W. T. K. R. p. Pluciński z Poznania, udział wszystkich członków koniecznie pożądany.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow Uczniów Kupieckich. W niedzielę, 26 bm. urządzamy pierwszą wycieczkę. Zbiórka o godz. 2,15 popoł. na pl. Piastowskim. Uprasza się o liczne przybycie również sympatyków.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w sobotę, 25 bm. o godz. 8-ej w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad referat p. prof. Albrychta. Uprasza się członkinie o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

Powstańcy i Wojacy, Szwederowo! Zebranie zarządu komitetu wykonawczego oraz drużynowych dziś w sobotę nie odbędzie się, lecz w przyszły tydzień, o czem członków uwiadomi prezes.

O. P. N. Sokół V, Okole-Wilczak. Schadzka informacyjna dziś o 7-ej wieczorem w lokalu p. Kamińskiego. Komplet I i II drużyny pożądany.

Bydgoski Klub Pływacki. Roczne walne zebranie 5 marca o godz. 7 w Kantynie Kolejowej przy ul. Zygm. Augusta.

Związek Polaków z Kresów Wschodnich. Walne roczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 27 lutego o 5-ej, w lokalu Klubu Polskiego, ul. Cieszkowskiego 2. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Kat. Tow Robotników Polskich przy parafji Serca Jezusowego. Zebranie miesięczne w niedzielę, 26 bm., o godz. 5 popoł. w sali p. Mellera, pl. Piastowski.

„Sokół“ XII., konny. Z powodu przygotowywania się do konkursów hippicznych, które odbędą się 3 maja br., do którego to czasu jest tylko 10 lekcyj niedzielnych, uprasza się drużynę ćwiczącą o regularne i punktualne stawienie się na lekcjach.

Podoficerowie Rezerwy. W poniedziałek, 27 bm., o 7-ej wieczorem w kasynie kolejowym przy ul. Zygm. Augusta, wykład o obronie przeciwgazowej.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powst i Wojak., Bydgoszcz „Macierz“. W myśl ustawy dajemy członkom już dzisiaj do wiadomości, że w dniu 1 marca br. odbędzie się w hotelu Lengninga o godz. 20 nadzwyczajne walne zebranie celem uchwały nowych statutów. Oprócz tego na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

S. M. P. „Promyk“, oddz młodszy. Zebranie plenarne w niedzielę, 26 bm. po gorzkich żalach w salce parafjalnej.

Koło Ruchu przy P. Z. K. zwołuje na dzień 28 bm.,o godz. 18,30 zebranie plenarne w kasynie kolejowym. Na porządku dziennym sprawy bieżące i referat prezesa okręgowego.

Miesięczne zebranie Tow. Obyw. Rupienicy i Przedmieścia Kujawskiego odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 5 popoł. w lokalu p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej 27. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o liczne przybycie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji tartaki Zimne Wody odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm., o godz. 2-ej popołudniu w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej. Sprawy są bardzo ważne. Uprasza się o liczny udział członków.

Stan wody w Wiśle w dniu 25 lutego rano: Zawichost 1,85, Warszawa 2,59, Płock 2,78, Toruń 3,87, Fordon 3,96, Chełmno 4,13, Grudziądz 4,51, Korzeniewo 4,86, Piekło 4,93, Tczew 4,58, Einlage 2,74, Schievenhorst 2,64.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

ŁOCHOWO. (Nabożeństwo). W niedzielę dn. 26 lutego br. o godz. 10,30 odbędzie się nabożeństwo z kazaniem w Łochowie.

SOLEC KUJAWSKI. (Awanturnik). Podczas odbywającego się tu wiecu kobiet w restauracji p. Kurka, począł się awanturować pijany robotnik nazwiskiem Babiec, którego miejscowa policja aresztowała i chciała doprowadzić do urzędu. W drodze jednak na rynku miejscowym robotnicy, zebrawszy się w większej liczbie odbili aresztowanego i odprowadzili go do domu.

CZARNÓWEK. (Ujęci złodzieje). Policja powiatu bydgoskiego ujęła niej. Bartza Ericha i Przybolewskiego Jana, którzy dnia 22 bm. włamali się do śpichlerzy Czesława Sulczyńskiego w Czarnówku i skradli większą ilość zboża.

LUCIM, pow. bydgoski. Kurs oświatowy młodzieży pozaszkolnej urządził dnia 12 bm. pod kierownictwem pp. nauczycieli: Popy, Dąbrowskiego i Kłonieckiego, w sali p. Zająkały, przedstawienie amatorskie. Odegrano komedyjkę Górskiego p. t. „Posag w kominie“. Dzięki energicznej i wytrwałej pracy kierownictwa przedstawienie wypadło znakomicie. Publiczności było bardzo dużo. M. in. był obecny przewodniczący Rady szkolnej p. Łuczkowski, właściciel majątku Lucim. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Przy dźwiękach doborowej orkiestry tańczono ochoczo do rana. Czysty dochód wieczorku przeznaczono na cele oświatowe. Na ogólne życzenie obywatelstwa z okolicy powtórzono przedstawienie dnia 19 bm. w sali p. Śliwińskiego w Mąkowarsku.

JASTRZEMBOWO. Pożar. W tych dniach powstał pożar w Jastrzebowie u gospodarza Jagodzińskiego. Zapaliła się stodoła, która spłonęła doszczętnie, a wraz z nią zboże i różne sprzęty rolnicze.

Białośliwie.

Tut. Tow. Robotników Rolnych i Leśnych zakończyło karnawał zabawą taneczną. Odegrano dwie ciekawe komedyjki. Amatorzy bardzo dobrze wywiązali się ze swych ról. Po przedstawieniu amatorskiem bawiono się ochoczo do samego rana.

Doroczne walne zebranie Tow. Kupców i Przemysłowców odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. w lokalu p. Szawińskiego, o godz. 8-ej wieczorem.

Dzięki usilnym staraniom wielkiego miłośnika pszczół p. Kopeckiego oraz p. Walerjana Poserta, zwołano w ub. niedzielę do lokalu p. Szawińskiego, na godzinę 5-tą tut. pszczelarzy, celem założenia Tow. Bartniczego, którego brak już oddawna dawał się odczywać. Po bardzo rzeczowem i treściwem przedstawieniu sprawy wywiązała się obszerna dyskusja. W skład zarządu weszli nast. pp. Kluczyński Andrzej — prezes, Kopecki Augustyn wicepr. i referent, Posert Walerjan sekretarz, Stańczyk Bernard skarbnik i zast. sekr. Zapisało się na członków 19 bartników. Zaznaczyć wypada, że mamy tutaj kilku dzielnych bartników a na wyszczególnienie zasługuje p. wiceprezes Kopecki, który jest senjorem tutejszych pszczelarzy i który prowadzi nadzwyczaj racjonalną pasiekę i służy chętnie każdemu pomocą i radą.

Barcin.

Osobiste. W poniedziałek, dnia 20 bm. pobłogosławiony został w Poznaniu związek małżeński między p. Anielą Garstecką a poważanym i cenionym w naszej okolicy dyrektorem zakładów „Wapienno“ p. Leonem Kwiatkowskim. Nowożeńcom życzymy z całego serca „Szczęść Boże“.

Zakończenie karnawału. W niedzielę odbył się bal maskowy, urządzony staraniem towarzystwa śpiewaczego „Halka“. Goście stawili się licznie i bawiono się ochoczo do rana.

Z jarmarku. We wtorek, 21 bm. odbył się w Barcinie jarmark na konie i bydło. Spęd był duży, ceny jednak, wobec małej liczby kupujących utrzymywały się niskie. Natomiast nabiał i drób sprzedawano po wyższej cenie, niż na poprzednich targach.

Inspekcja domów. W dniu 21 bm. burmistrz miasta p. Tyczewski wraz z kilkoma obywatelami odbył inspekcję stanu zdrowotnego w kilku nieruchomościach. Stwierdzone niedomagania polecono jaknajrychlej usunąć. Przyznać należy, że p. burmistrz od chwili objęcia zarządu miasta usilnie pracuje nad podniesieniem Barcina i może też wykazać się już zasługami, jak wybudowaniem pomieszczenia dla straży pożarnej, utrzymywaniem miasta we wzorowej czystości itd.

Z Koła Przyjaciół Harcerzy. W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 5, odbędzie się w salce parafjalnej zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy. Członków koła oraz sympatyków ruchu harcerskiego uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Noteć wylała.

Z Ujścia donoszą:

Z powodu ciągłych opadów deszczowych i topnienia lodu, rzeki Noteć i Głda wezbrały tak silnie, że nie mogą całej wody w swych korytach pomieścić. Woda przelewa się na przybrzeżne pola i łąki. Podług stanu normalnego wzrosła woda w Noteci o prawie 2 metry. Z Byszkami, dokąd droga jest zawsze, nawet przy suchej porze marna, niema obecnie wcale łączności, gdyż woda pozalewała drogi i łąki.

Drzewo (kopalniaki) pozwożone nad Noteć, celem eksportu zagranicę, musiano łódkami gonić po Noteci i wylanej na łąkach wodzie. Obecnie z powodu mrozu przestała woda róść i przypuszczać należy, że przy dalszych mrozach będzie nawet opadać.

*

Nadmienić wypada, że takiej wody nie było nawet w roku 1920, kiedy woda wezbrała z tak katastrofalnemi skutkami.

Zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków obwodu Szubin.

W ub. niedzielę odbył się doroczny walny zjazd delegatów obwodu szubińskiego Tow. Powstańców i Wojak. W lokalu Hotelu Polskiego zgromadziło się około 50 osób, aby przyjąć do wiadomości roczny bilans pracy zarządu obwodowego oraz wybrać nowy zarząd. Reprezentowane były nast. towarzystwa: Szubin, Kcynia, Łabiszyn, Rynarzewo, Iwno, Jabłówko, Szaradowo, Mamlicz, Wąsocz i Samoklęski. Z ubolewaniem stwierdzono, że pięć towarzystw nie przysłało swych delegatów.

Punktualnie o oznaczonej godzinie zagaił walne zgromadzenie prezes obwodowy por. rez. Walkowski, który po podaniu do wiadomości programu zjazdu powitał przybyłych na zjazd gości w osobach pp. starosty Kutznera, mjr. Zglenickiego ofic. P. W. 62, kapitana Błażejewskiego, kapt. rez. Bernaczeka, prezesa okr. Żw. Tow .Powst. i Wojaków oraz por. Rokickiego, ofic. instr. na powiat szubiński.

Prezydentem zjazdu wybrano jednogłośnie prezesa honorowego p. starostę Kutznera a sekretarzem p. Frankowskiego, kier. szkoły w Rynarzewie. Po objęciu przewodnictwa przez p. starostę przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu.

Pierwszy zabrał głos prezes Walkowski, którego sprawozdanie było wyczerpujące przyczem uniewinnił nieobecność ref. oświatowego p. Ramzego. Następnie złożył sprawozdanie sekretarz obwodu p. burmistrz Tomaszewski. Praca zarządu obwodowego w roku sprawozdawczym była znaczna, wykorzystano wszelkie momenty, przynoszące towarzystwom podległym korzyści tak materjalne jak i moralne.

Jak wynika ze sprawozdań zarząd obwodowy założył w ub. roku cztery nowe towarzystwa, urządzał uroczystości narodowe na terenie całego obwodu, starał się o uzyskanie gruntu pod strzelnice dla towarzystw, delegował swych członków na wszelkie uroczystości i zebrania towarzystw, jednem słowem rozwinął swą działalność należycie.

Z pośród członków szczególnie zajmował się pracą tak wzniosłą prezes obwodowy p. Walkowski. Nie mniej zaś dopomagali mu sekretarz p. Tomaszewski i ref. ośw. p. Ramza. Należy nadmienić, że tut. starosta p. Kutzner odnosi się z największą życzliwością do towarzystw Powsatńców i Wojaków, wspiera je radą i pomocą ułatwiając tem samem pracę zarządu obwodowego, co podniósł w swem przemówieniu p. Walkowski.

W dyskusji nad sprawozdaniem nikt głosu nie zabierał wobec czego przystąpiono do sprawozdania komisji rewizyjnej, którą złożył p. Sosabowski, prezes tow. Mamlicz. Sprawozdawca zaznaczył, że zarząd obwodowy objął swe prace wśród trudnych warunków finansowych, jednakże dzięki staraniom prezesa obowodowego zdołano zebrać taki dochód, że mimo wielu wydatków jak np. na urządzenie biura, które stanowi wartość około 800 zł licznych wyjazdów, utrzymanie biura itp., kasa nie pozostała pustą.

Po bardzo wyczerpującem sprawozdaniu zarządowi udzielono jednogłośnie i bez protestu absolutorjum.

Przez aklamację wybrano nast. zarząd: prezes por. rez. H. Walkowski, dyr. P. K. Ch., Szubin, sekretarz por. rez. Dębicki, nauczyciel zakł. wych., komendant ppor. J. Perl, rendant P. K. O., Szubin, zast. komendanta R. Erdman, skarbnik St. Synoracki, dyr. Banku Ludowego, ref. ośw. K. Tomaszewski, burmistrz m. Rynarzewa.

Komisję rewizyjną zatwierdzono z roku ubiegłego.

Po dokonanych wyborach omawiano sprawy P. W. i W. F. Wyjaśnień udzielali pp. mjr. Zglenicki i por. Rokicki. Następnie przemawiał prezes okręgowy p. kapt. rez. inż. G. Bernaczek, który w przemówieniu swem podniósł znaczenie i obowiązek pracy w towarzystwach oraz omawiał roczne sprawy wchodzące w zakres działalności towarzystw P. W.

Prezes obwodowy dziękując za zaufanie i ponowny wybór obiecuje, że jak dotąd tak i nadal pracować będzie dla dobra organizacji, wojska i całego społeczeństwa dziękując przybyłym gościom za łaskawe przybycie.

Wiadomości z Gniezna.

Wykłady uniwersyteckie T. C. L. Cykl wykładów wielkopostnych rozpocznie w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 20 w sali szkoły handlowej p. prof. Frycz ciekawym referatem: „Życie a walka“. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr. Następny wykład odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. Dalsze referaty poświęcone będą sztuce i muzyce.

Z karty żałobnej. Dnia 20 bm. zakończył życie śp. Stanisław Mikcłajewski, weteran powstania, porucznik, zam. przy ul. Trzemeszeńskiej 5. Ś. p. Mikołajewski brał czynny udział w powstaniu 63 roku.

Wieczornica konferencji żeńskiej św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Wawrzyńca odbędzie się nieodwołalnie dnia 1 marca o godz. 20-tej w sali hotelu Europejskiego.

Ostre strzelanie. Dnia 29 bm. i 1 marca br. odbędzie się strzelanie bojowe na strzelnicy garnizonowej w lesie miejskim.

Kradzieże. W nocy z 17 na 18 bm. włamano się do restauracji Teofila Babrakowskiego w Kiszkowie, gdzie skradziono pewną ilość wyrobów wódczanych.

Włamano się również na strych mieszkania gosp. Ottona Lücka z Przybrodzina, pow. Gniezno, któremu skradziono większą ilość wyrobów mięsnych i część bielizny.

Dnia 14 bm. zgłoszono na posterunku P. P. w Witkowie kradzież wyrobów mięsnych na szkodę rzeźnika Knasta Kazimierza w Witkowie, pow. Gniezno. Jako sprawcę wykryto ucznia ślusarskiego niej. Majnerta Fryderyka z Witkowa, który od dłuższego czasu dokonywał tych kradzieży, otwierając skład dorobionym kluczem.

Na szkodę robotnika Leszcza Władysława w Zdrojach, pow. Gniezno, skradziono dnia 17 bm. 1 świnię, wagi 60 kg.

Pożary. Dnia 13 bm. spalił się chlew gospodarza Józefa Grzegorzewicza, zam. w Gozdowie, pow. Września Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia. — Wskutek wadliwej budowy komina w mieszkaniu Szczepaniaka Marcina z Nowejwsi-Podgórnej, powstał pożar, który ugaszono w zarodku.

Kradzież roweru. W Mikuszewie, pow. Września, skradziono przejeżdżającemu cyganowi, Gomowi Józefowi, rower męski. Kradzieży dopuścił się Krzyżański Edmund i Roszak Leon obaj z Mikurzewa.

Nieszczęśliwy wypadek z bronią. Ub. tygodnia bawił się 15-letni Bolesław Andrzejak z Chocierzy Małej, pow. Września, teszyngiem, który wskutek nieumiejętnego obchodzenia się w pewnym momencie wypalił, raniąc w głowę niejaką Musielską Kazimierę.

Inowrocław.

Za zabójstwo stawał w ub. wtorek przed tut. izbą karną przy sądzie powiatowym niej. Wojciech Klapka z Wielowsi, pow. inowrocławski, który w czasie sprzeczki dnia 24 listopada ub. roku z robotnikiem Józefem Zawadzkim z Wierzchosławic, tak silnie uderzył go sztabą żelazną, iż tenże na drugi dzień zmarł w szpitalu powiatowym. Oskarżony przebywał w więzieniu od 26 listopada 1927 r. W czasie rozprawy sądowej twierdził on, że Zawadzki stale go zaczepiał i dokuczał, a w krytycznym dniu znów przyszło do sprzeczki, w czasie której chwycił za sztabę i uderzył go. Klapka ze skruchą przyznał się do winy i prosił o łagodniejszy wyrok. Prokurator wniósł na jeden rok więzienia za zbrodnię z par. 226 k. k. Po przesłuchaniu sześciu świadków, sąd po naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego skazał Klapkę na dwa lata więzienia z policzeniem aresztu śledczego od 26. 11. 1927 i ponoszenie kosztów sądowych.

Liczba mieszkańców m. Inowrocławia. Ogólna liczba mieszkańców w miesiącu styczniu br. wynosiła 28.100 dusz. Polaków 27.112, Niemców 808, Żydów 121, innej narodowości 59 osób. Osób wyznania rzymsko-katolickiego było 27,123, wyznania ewangelickiego 794, mojżeszowego 121, prawosławnego 62. W tymże miesiącu urodziło się 79 osób, zmarło 43, sprowadziło się 265. Osób płci żeńskiej w liczbie ogólnej zamieszkuje 15.103. A zatem kobiety górują.

Odczyt wygłosi ks. Garstecki w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 5 po poł. w wielkiej sali hotelu Basta, p. t. „Wychodźtwo polskie we Francji“. Jak wiadomo, ks. Garstecki jest jeneralnym sekretarzem Związku polsko-katolickiego Towarzystw we Francji. Pobierać się będzie tylko dobrowolne datki na cele oświatowe dla naszych wychodźców.

Publiczna sprzedaż wag stołowych, jednej wagi decymalnej i pewnej ilości ciężarków, odbędzie się w urzędzie policyjnym, pokój 3, dnia 29 bm. o godz. 10 przed poł.

Mogilno.

Wiec Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.
Wiecownicy na rozkaz.

W czwartek, 16 bm. odbył się w Mogilnie wiec. Kat. Unji Gosp. Ziem Zachodnich. Sala „Domu Katolickiego“ zapełniona była wiecownikami dwóch klas, mianowicie: urzędnikami państwowymi całego prawie powiatu oraz ciemniejszemi elementami z pod znaku P. P. S. i jeszcze bardziej z lewa. Pierwsi, t. j. urzędnicy państwowi, bynajmniej nie przybyli z pobudek, lecz — **na rozkaz.** Bowiem jak zakwalifikować **urzędowe** pismo **tajne** powiatowego **inspektora szkolnego** p. Zawidzkiego, zawiadamiające o wspomnianym wiecu ze wzmianką, iż **przybycie każdego nauczyciela na ten wiec jest obowiązkiem?** Przebieg samego wiecu wcale nie ciekawy. Referaty agitatorów takich, jak p. Bartkowski i Gawrych z Gniezna oraz nauczyciela Macieja, wzmacniane „Pierwszą Brygadą“ galerji, wywołały żywy niesmak i cichy żal wśród sfer urzędniczych. Aranżerowie wiecu taki odnieśli sukces, że obecni nawet nie zechcieli usłyszeć nazwisk kandydatów poselskich „Unji“. Bowiem tutejsza ludność katolicka, nie wyłączając sfer urzędniczych, wie, gdzie jej miejsce przy urnie wyborczej i choć częściowo na wiec prowadzona na pasku, odda swój głos bez przymusu.

Strzelno.

Walne zebranie Tow. Katolickich Robotników odbyło się dn. 20 bm. w salce parafjalnej. Zebranie zagaił ks. patron radca Czechowski. Sprawozdanie z całorocznej działalności Towarzystwa zdał sekretarz p. Kowalski, skarbnik zaś Dobrochowski przedstawił zebranym zestawienie zysków i strat. Sekretarzowi oraz skarbnikowi udzielił pokwitowania. Zarys rocznej pracy Towarzystwa dał prezes p. Kowalski. Nad sprawozdaniem prezesa otwarto dyskusję, w toku której zabierali głos pp.: Porada, Chojnacki i Świątkowski. Zarządowi udzielono jednogłośnie pokwitowania. Od wyboru zarządu odstąpiono, ponieważ kadencja zarządu trwa do roku 1929. Wybrano nast. zastępców w miejsce ustępujących dotychczasowych. Zastępcą prezesa p. Świątkowskiego, zast. sekretarza p. Pawlikowskiego, zast. skarbnika p. Kaźmierczaka, gospodarzem i bibljotekarzem p. Chojnackiego, jego zast. p. Prusa. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Kowalski, Brożyna i Godlewski. Chorążym obrano p. Malinowskiego, zast. jego został p. Prus. Marszałkami wybrano pp.: Michalaka i Nowakowskiego. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono, odmówieniem modlitwy za zmarłych członków. Towarzystwu w dalszej pracy „Szczęść Boże!“.

Wystawa. Dnia 22 bm. przybyła wystawa propagandowa Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Ruchoma ta wystawa mieści się w dwu wagonach kolejowych i zawiera wiele interesujących przedmiotów z dziedziny lotnictwa. Wystawę zwiedzać było można w czasie od 22 do

24 m. włącznie, od godz. 9 rano do 10 wiecz. Dla przyjemności zwiedzających był stale radjo-koncert.

Walne zebranie spółki odwodnienia Strzelna-Starczewa odbędzie się w czwartek, 8 III. br., o godz. 10 przed poł. w sali p. Piątkowskie w Strzelnie. Porządek obrad jest nast.: sprawozdanie z obecnego stanu prac wstępnych; zmiana statutu, mianowicie dodanie paragrafu, że władza udzielająca zapomogi ma prawo delegowania przedstawiciela spółki do zarządu i wydziału spółki; wolne wnioski.

Wiece listy nr. 43 w powiecie strzelińskim.

Niedziela 26 bm o godz. 12 **w Wojcinie** (dla Wojcina, Gaju, Bartodziejewic, Kożuszkowa, Pomian, Kuśnierza i Nowejwsi).

Niedziela 26 bm. o godz. 2½ **w Kożuszkowej Woli** (dla Kożuszkowej Woli i Siedlinowa).

Niedziela 26 bm. o godz. 5 **w Berlniku** (dla Lenartowa, Berlnika i Nożyczyna).

Niedziela 26 bm. o godz. 7 wieczorem **w Krzywem Kolanie** (dla Krzywego Kolana i Lubostówka).

Poniedziałek 27 bm. o godz. 6 wiecz. **w Bronisławic.**

We wtorek, 28. II. o godz. 6 wieczorem **w Markowicach.**

We wtorek, 28. II. o godz. 8 wieczorem **w Ludzisku** (dla Zalinowa, Ludziska, Kopanic. Górki, Bielicy i Gór.

W środę, dnia 29. II. o godz. 8 wieczorem **w Rzadkwinie** (dla Skalmierzyc, Odrzychowa, Rzadkwina i Hub).

W czwartek, 1. III. o godz. 6 wiecz. **w Stodołkach** (dla Stodół, Kraszyc, Księża, Janikowa, Kraszyc, Sokolnik i Stodolna).

W czwartek, dnia 1. III. o godz. 8-mej wieczorem **w Sławsku.**

W piątek, 2. III. o godz. ½6 wiecz. **w Bacharciu.**

W piątek, 2. III. o godz. 8 wieczorem **w Witowicach.**

W sobotę, 3. III. o godz. 6 wieczorem **w Bożejewicach** (dla Bożejewic, Rzegotek i Żernik.

Trzemeszno.

Poświęcenie sztandaru. W niedzielę, dnia 12 bm. miej. Zw. Zaw. Robot. i Rzemieśl. święcił swój sztandar. O godz. 9,45 rano udano się w pochodzie z orkiestrą na czele do kościoła na nabożeństwo. Celebrował ks. Kowalski, który też dokonał poświęcenia sztandaru. Uroczyste posiedzenie odbyło się w sali p. Przewożnego. Wieczorem odegrano sztuczkę p. t. „Wicek i Wacek" i zabawa taneczna.

Na alarm. Rzeczy horendalne dzieją się w ostatnim czasie w Trzemesznie. Do niedawna zaliczało się ono do czysto polskich miasteczek, a tymczasem przed kilkoma dniami ulokował się u swego współwyznawcy p. Schwersenzera, nowy żyd, niej. Goldberg, który założył skład krótkich towarów. Również w tych dniach u jednego z obywateli przy pl. Kilińskiego zamieszkało trzech żydów ,skupujących śmieci, stare żelazo itp. I to nie koniec: podobno jeszcze kilku żydków zamierza osiedlić się w Trzemesznie. — Do zdrowo myślacego obywatelstwa odzywamy się, by nie odstępowało swych mieszkań ani składów żydom, by nie popierało żydów pod żadnym względem, w myśl hasła, że żyd to nasz największy wróg.

Z POMORZA.

W czwartek po południu przybył do Gdyni p. wojewoda Młodzianowski celem odbycia ważnych konferencyj, pozostających w związku ze zmianą ustroju powiatu. Bliższe dane ogłosimy w numerze jutrzejszym.

LIDZBARK. Dlaczego tartak stoi bezczynnie? W powiecie lidzbarskim, tuż nad linją kolejową znajduje się tartak, który od roku przeszło stoi bezczynnie. W związku z tem panuje tu wśród szerokich mas bezrobotnych wielkie rozgoryczenie na właściciela i krążą na ten temat najrozmaitsze wersje, które poniekąd mają swoje uzasadnienie, tem więcej, że w innych tartakach wre praca gorączkowa, mimo, iż zmuszone są sprowadzać surowiec koleją lub innemi drogami lokomocji. Tartak ten, o którym mowa, znajduje się o tyle w szczęśliwem położeniu, że okolony jest lasem, gdzie dowóz drzewa nie pociąga za sobą prawie żadnych kosztów.

Chełmno.

Walka z zalewem żydowskim.

Dnia 26 bm. odbędzie się o godzinie 12 zaraz po nabożeństwie **w Chełmnie** wielki wiec w sprawie napływu żydów na Pomorze Przemawiać będzie na rynku redaktor „Szabeskurjera" p. Michal Kulik z Bydgoszczy.

Chojnice.

Zniknięcie dziewczęcia. Onegdaj zginęła 13-letnia córka funkcjonarjusza policji śledczej, p. Kościelniaka. Mianowicie dziewczę udało się do szkoły i już nie powróciło do domu. Wszystkie na razie poszukiwania nie dały żadnych wyników.

Walne zebranie urzędników skarbowych. Na walnem zebraniu urzędników skarbowych wybrany został nast. zarząd: prezesem p. Szulc, nacz. urzędu skarb., sekretarzem p. Rydlewski, skarbnikiem p. Kuras, na ławników wybrano pp. Górksiego i Michałowicza, marszałkiem zebrania walnego wybrano p. Grzyba z Tucholi. W wolnych głosach omawiano sprawy zawodowe i towarzyskie.

Wieczorek towarzyski „Lutni" We wtorek ub odbyła się kawka dla członków tow. śpiewu „Lutni" i zaproszonych gości, w lokalu p. Węsierskiego Wśród miłego nastroju, humoru i śpiewów bawiono się do rana. Chwali się zarząd, że przygotował swym członkom miłą rozrywkę.

Dzięki władzom miejskim odczuli mieszkańcy Chojnic spadek cen na wyroby masarskie i mięso. Od dłuższego czasu zdarzały się skargi konsumentów, że rzeźnicy nie stosują się do wydanego cennika przez magistrat, lecz pobierają ceny dowolne za mięso i wędliny. W końcu pękła struna! Władze miejskie wkroczyły w tę sprawę.

Dzika jazda automobilistów. Zwraca się uwagę władzom bezpieczeństwa, aby zmusiły właścicieli dorożek samochodowych do przepisowej jazdy po mieście. Szoferzy nie tylko że nie dają sygnałów na skręcie ulic, lecz pędzą z zawrotną szybkością po mieście, obryzgując błotem przechodniów i okna sklepowe.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,10—2,30, jajka 2,90—3,00, ziemniaki 5—5,50 za ctr., mięso: rosołowe 1,10—1,20, mielone 1,60—1,70, schab 1.50—1.60, wędzony 1,70, kiełbasa myśliwska 1.60, krwawa gatunek dobry 1,60—1.70, czosnkowa 1,50, wątrobianka 1.60, szynka gotowana 2,70—2,80.

Tczew.

Nowe Towarzystwo. Towarzystwo popierania jedwabnictwa w Polsce rozwija bardzo energiczną propagandę u nas. W sali miejsc. kina wygłosił prof. M. Zawojski, członek głównego zarządu tegoż Towarz., wykład dla młodzieży tutejszych szkół, p. t. „Jedwabnictwo". Odczyt ten ilustrowany był przeźroczami. Wieczorem tegoż dnia zaprosił p. Zawojski na posiedzenie nauczycielstwo tut. zakładów naukowych. Postanowiono założyć „Tow. Popierania Jedwabnictwa w Polsce, Koło Tczew". Tymczasowy zarząd stanowią: przewodnicząca dyrektorka gimnazjum żeńskiego p. Starkel, zastępczyni p. Czarnawska, sekretarz p. Ruoss. Termin walnego zebrania wyznaczono na dzień 12 marca br. o godz. 7 wiecz. w auli gimnazj. żeńskiego.

Zajście na zabawie. W niedzielę ub. na zabawie karnawałowej w Suchostrzygach, rozpętała się sprzeczka, która rozochoconych bohaterów chwili pozbawiła równowagi. Od słów przyszło do bójki na pięści. Salę zasypano połamanymi stołami, krzesłami i szkłem. Rozwydrzonych awanturników zdołano utemperować i wyrzucić z lokalu.

Amator cudzych butów. W ub. poniedziałek zatrzymała policja dworcowa pewnego rzezimieszka, który zabrał parę butów swojemu współtowarzyszowi podróży.

Z Czerwonego Krzyża. We wtorek, dnia 21 bm. odbyła się o godz. 8 wiecz. zabawa Czerwonego Krzyża, w cukierni „Cristal". Goście, elita tczewska, bawili się doskonale. Muzyka mandolinistów wprost czarująca. O godz. 11,58 w nocy zakończono tańce.

Z rynku. Ceny targowe przeciętne: masło 2.60—2,80, jajka 4.00—4,20, mięso po cenach taryfowych, jabłka 60—80—1,00, szczupak 1,50—1,80 funt, małe płotki 60—80 gr. świeże śledzie 60—80 gr., kapusta biała 20—25 gr., kapusta czerwona 25 gr., brukiew 10 gr., cebula 30—50 gr, kartofle 5,00—6,50.

Zebrania towarzystw. Roczne walne zebranie członków Związku pracowników poczt., tel. i telefonów odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 16 ej w sali listonoszy urzędu pocztowego Tczew I. Roczne walne zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej oddziału w Tczewie odbędzie się w czwartek o godz. 20-ej w salce starostwa.

Znaleziono. Odebrać można za dostarczeniem dowodów, jedną portmonetkę z zawartością pieniężną oraz 1 zł. w gotówce, w biurze magistratu, pokój 9.

Gdynia.

Wielka akcja budowy mieszkań w Gdyni została w tych dniach rozpoczęta przez **Polsko Amerykańskie Zakłady Budowlane,** które od kilku dni osiedliły się w Gdyni. Akcja budowlana zakrojona na szeroką skalę przewiduje budowanie całych ulic według planu przewidzianego przez Ministerstwo Robót Publicznych. Towarzystwo przed definitywnem rozpoczęciem akcji zamierza przedewszystkiem w najbliższej okolicy uruchomić swe cegielnie i tartaki, jakie w tych dniach nabyło po części z rąk niemieckich. Jak nas informują, praca organizacyjna wre w całej pełni i będzie ukończona jeszcze z końcem marca, poczem rozpocznie się akcja bpdowlana. Akcja Polsko Amer. Tow. wywołała wśród tutejszych sfer przemysłowych konsternację, gdyż budowa domu dzięki wyeliminowaniu zupełnemu wszelkiego pośrednictwa w dziale sprzedaży materjałów budowlanych, będzie znacznie tańsza i obniży wogóle wygórowane ceny na tutejszym rynku budowlanym.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 2 marca włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8-ej wiecz. premjera doskonałej, nadzwyczaj wesołej farsy Starka i Eislera, w 3 aktach „Sprawa Kajzera". Ta doskonała satyra na stosunki, panujące w austrjackiem sądownictwie i w tamt. palestrze, osnuta na tle procesu rozwodowego, przedstawionego na scenie w akcie III., która dzięki humorowi zdobyła duże powodzenie na scenach zagranicznych i polskich, ukaże się na scenie naszej w nader pomysłowej reżyserji p. St. Orzechowskiego, w wykonaniu pierwszorzędnych sił aktorskich naszego zespołu z pp. Fiszerówną, Łodzińską, Zarembiną, Bystrzyńskim, Jaworskim, Orzechowskim i Rygierem na czele. Nazwiska te już są dostateczną rękojmą poziomu artystycznego gry oraz powodzenia, jakie niewątpliwie zyska „Sprawa Kajzera" i na naszej scenie.

Wieczorem o godz. 10,45 „Benefis Baletowy i Wielki Kabaret" z udziałem pp. Łucji i Gertrudy Piechotówien i corps de balet, urozmaicony pierwszorzędnemi produkcjami muzykalno-wokalnemi, znanych z dotychczasowych występów w repertuarze operetkowym pp. J. Leonowicza, J. Porębskiej, W Zdzitowieckiego, W. Ilcewicza, St. Jaworskiego, A. Aleksego i A. Balcerzaka, którzy wystąpią z pierwszorzędnym programem kabaretowym i hojną dłonią siać będą wśród publiczności prawdziwe perly humoru.

Co grają w kinach?

Kino „Światowid" wyświetla najnowszej produkcji europejskiej film p. t. „Casanowa". W roli głównej występuje Iwan Mozżuchin.

„Pan" wyświetla piękny dramat p. t. „Czerwona tancerska".

„Corso" wyświetla sensacyjny dramat p. t. „Cyrk Beelego" w 2 serjach. W roli głównej Harry Peel.

Wiece Ch. D. i Piasta 26 lutego w powiecie toruńskim.

Papowo Toruńskie godz. 11 u p. Chmurzyńskiego.

Bierzgłowo, godz. 12 u p. Bartosińskiego.

Biskupiec, godz. 4 po poł. w oberży.

Prochnowo, godz. 5 po poł. w oberży.

Wymysłowie, godz. 6 wieczorem u p. Ziółkowskiego.

Powiat morski z siedzibą w Wejherowie.

Jak już donosiliśmy swego czasu, komisja międzyministerjalna zajęła się opracowaniem nowych granic powiatu morskiego jak i całokształtu stroju powiatu tegoż. Praca ta została niedawno temu ukończona i przedłożona Radzie Ministrów, która w dniu 17 lutego ogłosiła dekret o zmianie granic i ustroju starostwa morskiego w Gdyni i rozszerzeniu granic tegoż powiatu z siedzibą w Wejherowie. Odtąd zatem wszystkie sprawy powiatowe załatwiane będą w Wejherowie, rozumie się, że po przeniesieniu starostwa do Wejherowa. Kiedy to jednak nastąpi, dotąd nie wiadomo.

Ofensywa żydowska na Gdynię.

Żydzi rozpoczęli gospodarczą ofensywę na Gdynię i wybrzeże morskie. Nieomal codziennie przybywają do Gdyni wysłannicy żydowskich sfer gospodarczych, którzy prowadzą pertraktacje z właścicielami budujących się gmachów portowych, celem wydzierżawienia lokali na cały szereg rozmaitych przedsiębiorstw handlowych. W kilku wypadkach pertraktacje te doszły do pomyślnego rezultatu. Żydzi płacą najbardziej wygórowany czynsz mieszkaniowy i dzierżawny i to za rok z góry.

Z Grudziądza.

Teatr Miejski.

Przedstawienie dla młodzieży odbędzie się w sobotę po południu o godz. 3,30. Artyści odegrają zabawną krotochwilę, wzniecającą bezustannie śmiechy, a dostępną dla młodzieży „Dom warjatów". Ceny miejsc minimalne od 40 gr. do 1,20 zł.

Sobota. „Mazepa" ukaże się po raz drugi na naszej scenie w sezonie bieżącym. Arcydzieło nasze zostało wystawione z wielką starannością przez Teatr grudziądzki. Po przejściu tremy premjerowej sobotnie przedstawienie „Mazepy" zadowolni najwybredniejsze gusta publiczności. Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. nabywać można w dziennej kasie. Abonament ważny procentowy.

Niedziela po południu rewja „Grudziądz szaleje" ukaże się przedostatni raz, gdyż przyjmujący udział balet Cassana wyjeżdża z Grudziądza. Ceny miejsc zniżone od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

Niedziela wieczór „Grudziądz szaleje" ukaże się po raz ostatni, z udziałem baletu Cassana. Ceny miejsc na to ostatnie przedstawienie też zniżone od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

Poniedziałek „Czar munduru" dany będzie jako przedstawienie popularne, po cenach najniższych od 40 gr. do 1,80 zł.

Odznaczenie. Odznaką „Frontu Pomorskiego" przyznano ks. prałatowi Łukaszkiewiczowi, członkowi honorowemu tut. Placówki Związku Hallerczyków, jak nie mniej prezesowi Tow. Powstańców i Woj. Grudziądz-Dworzec i członkowi zarządu tut. Placówki p. Kasprowiczowi Janowi, za zasługi społeczne. Obaj odznaczeni w pełni na to odznaczenie zasłużyli.

Srebrne gody małżeńskie. Pan Bonifacy Krakowiak, emerytowany rewizor kas miejskich z żoną swą Marją z domu Stachowską, obchodzi w dniu 24 bm. srebrne gody małżeńskie. — Pan B. Krakowiak znany jest jako dobry Polak, który wychował dzieci na dzielnych obrońców tej naszej ziemicy. W dowód zasług dla sprawy naszej, Placówka tut. Zw. Hallerczyków mianowała p. B. Krakowiaka swym honorowym prezesem, również dekorowany został Mieczami Hallerowskimi i odznaką Frontu Pomorskiego. Państwu Krakowiakom życzymy jaknajlepszego powodzenia i błogosławieństwa niebios, aby w gronie swych ukochanych dzieci, przy czerstwem zdrowiu doczekali złotych godów małżeńskich. W tej myśli „Szczęść Boże".

Prośba pracowników umysłowych. Zarząd Zw. Pracowników Umysłowych w Grudziądzu podaje do wiadomości Obywatelom, posiadającym przedsiębiorstwa i warsztaty pracy, że ma zarejestrowanych wykwalifikowanych, z dłuższą praktyką bezrobotnych pracowników umysłowych, nast. kategorji: 3 książkowych, 2 handlowców, 1 magazyniera, 10 kupców kolon., 5 kupców bławatu., 1 organistę, 11 biuralistę, 4 biuralistki, 4 maszynistki, 1 bufetową. Wobec powyższego zarząd zwraca się z gorącą prośbą do PP. Obywateli i Kupców samodzielnych o przyjście z pomocą. Zapotrzebowanie do pracy dla pracowników umysłowych przyjmuje zarząd Zw. Pracowników Umysłowych, ul. Forteczna 1. — O przedruk uprasza się.

Zebranie koła detalistów tytoniowych w Grudziądzu odbyło się 22 bm. pod przewodnictwem p. Manieckiego. Po odczytaniu protokułu przez sekretarza Towarzystwa p. Maciejewskiego, dr. Rzepecki złożył sprawozdanie z pobytu delegacji w Monopolu Tytoniowym, która m. in. zabiegała o podwyższenie rabatów oraz odczytał odpowiedź Dyrekcji Monopolu na memorjał wręczony przez delegację. W dyskusji zabierali głos pp. Bieńkowski, Gawroński i Cywiński. Następnie dr. Rzepecki omówił sprawę zeznań do podatku dochodowego, utworzenie biur informacyjnych, nową ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i nowy sposób zwalczania żebractwa, zastosowany w Grudziądzu przez magistrat w postaci wręczenia żebrakom bonów zamiast gotówki, poczem udzielił wyjaśnień na zapytania p. Bieńkowskiego, Jordana, Maciejewskiego i Pellowskiej.

Zebranie zarządu III okręgu „Sokoła" odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 7,30 wieczorem w Grudziądzu w hotelu Kellasa, ul. J. Wybickiego 42. Członków zarządu uprasza się o przybycie.

Ks. biskup Okoniewski a rząd.

Pisaliśmy już, że biskup chełmiński ks. Okoniewski wydał list pasterski do duchowieństwa diecezjalnego. List ten brzmi w streszczeniu jak następuje:

List pasterski ks. biskupa Okoniewskiego o pochodzeniu władzy świeckiej i obowiązku, który wobec niej spełniać należy.

A więc władzy przedewszystkiem należy się cześć, obowiązek posłuszeństwa z tego względu, że zadanie rządu nie jest łatwe. Należy się jej sprzyjanie, modły, pójście za jego wezwaniem i działanie w celu osłabienia niechęci do przedstawicieli, a tem samem budowy szczerej i życzliwej pomocy, nawoływanie do spełnienia wobec tego obowiązku w stosunku do rządu w wolnej Ojczyźnie jest obecnie łatwiejsze, aniżeli było kiedyś w czasie niewoli.

Niech to rozproszy mgły niejasne, które zalegają jeszcze nasze umysły i złączą wszystkich w pragnieniu zawsze i wszędzie woli Bożej.

List powyższy odczytać w niedzielę postną, 19 lutego we wszystkich kościołach diecezji chełmińskiej.

* *

Rozumiemy bardzo dobrze, że władzy należy się odpowiednie uszanowanie, lecz i władza winna kierować się sprawiedliwością i respektować ustawy i Konstytucję. Tego wymaga dobro państwa i znośne współżycie rządu ze społeczeństwem.

Wróg wewnętrzny.

Charakteryzując poszczególne stronnictwa, stawające w naszej dzielnicy do wyborów, bratni nasz organ poznański „Nowy Kurjer“ taką daje charakterystykę Kat. Unji Ziem Zachodnich:

Spółka wyborcza, bez śladu nawet ideowego podłoża, pragnie utuczyć się kosztem cudzego stanu posiadania, na jaki złożyły się dziesiątki lat pracy. W tym celu rozbija podstępnie stronnictwa, rozdwaja związki i stowarzyszenia za wodowe, kłóci ludzi tego samego stanu i interesu, byle tylko wyłowić w beltanej wodzie parę mandatów. **Unja musi uchodzić w stronnictwach za wroga domowego, największego,** jak wiadomo, szkodnika — i dlatego daremne są apele jej organu „Dziennika Poznańskiego“, by się wzajemnie nie zwalczać. Tem bardziej, że Unja spływa również i to najmętniejszą falą, do koryta sanacji.

Kronika gospodarcza.

Warszawa, 25. 2. (AW.) W dniu wczorajszym Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie zakazu przywozu pszenicy, oraz mąki pszennej z zagranicy do dnia 30. kwietnia 1928.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Po zatwierdzeniu projektu rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o wydzieleniu kolei z administracji państwowej, i stworzenia z nich przedsiębiorstwa handlowego, utworzona będzie generalna dyrekcja. Ministerstwo komunikacji sprawować będzie tylko czynności nadzorcze.

Węgiel i cukier podrożeją!

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Na konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu przedstawiciel sfer gospodarczych oświadczył, że p. min. Kwiatkowski zapowiedział, iż wkrótce ceny węgla i cukru zostaną podwyższone.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 24. 2 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	39,25 – 40 25
Pszenica	46,00 47 00
Jęczmień	33,00 35,00
Jęczmień zwykły	39 50 – 41,00
Owies	33,25 – 35,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00 58.50
„ „ 70 „ „ „ „	00'00 – 57,00
Mąka pszen. 65	66,00 70,00
Otręby żytnie	23 50 27 50
„ pszen.	26,50 27,50
Rzepak	63,00 70,00
Wyka latowa	30,00 – 33,00
Peluszka	30,00 – 33,00
Groch polny	48,00 - 53 00
Groch Victorja	60,00 – 82,00
Groch Folgera	55,00 – 65,00
Łubin	22,50 – 23,50
Łubin żółty	24,00 – 25 00
Seradela	23,50 – 24,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	—
Koniczyna czerwona	220 – 310
Koniczyna biała	180 – 230
Koniczyna szwedzka	290 – 350
Koniczyna żółta ołuszczona	150 – 130
Koniczyna w łuskach	70 – 90

Giełda warszawska

z dnia 24 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	149,50 – 148,75
Bank Dyskontowy	000,00 – 136,00
Bank Handlowy	– 123,00
Bank Zachodni	00,00 – 31.00
Bank Zw. Sp. Zarob.	89,50 – 90,00
Kijewski	– 75,00
Elektrownia w Dąbr.	– 72,50
Siła i Światło	117,50 – 117,00
Gosławice	– 63,00
W. T. F. Cukru	– 80,00
W. T. Węgla	100,00 – 99,50
Nobel	00,00 – 40,00
Lilpop	– 43.25
Modrzejów	00,00 – 47,00
Pocisk	12,25 – 12.00
Rudzki	– 52,50
Starachowice	65,25 – 66,00
Spirytus	– 39,50

Bank Polski płacił w dniu 25 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85 – 8 84
funty szterlingów	43,30
franki szwajcarskie	170.94
franki francuskie	34 96
marki niemieckie	211,85
guldeny gdańskie	172 05
szylingi austrjackie	124.99
liry włoskie	47,03
korony czeskie	26,29

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ. dnia 24lutego 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwersyjna	65,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 93 50 93,75 – (za 1 dolar.	
3-proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 51,50 proc.	
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	29,00 – 28,90
5 proc. Pożyczka premj. serja II	– 74,50
Hartwig C. I em.	43,–
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	22,00 –

Zebranie Klubu Sportowego Głuchoniemych odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 4 popoł. w lokalu p. Ziółkiewicza przy ul. Śniadeckich (narożnik Sienkiewicza). Udział wszystkich członków z powodu ważnych spraw i referatu delegata ze zjazdu warszawskiego wymagany. Goście mile widziani.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Profesor uniwersytetu poznańskiego Stelmachowski powołany został na stanowisko sędziego sądu najwyższego.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Z dniem 1. maja kończy swe urzędowanie zgodnie z brzmieniem dekretu nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami. Dekret przewidywał jej istnienie na 1 rok.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Litewski kurjer, mający doręczyć notę rządu kowieńskiego posłowi polskiemu w Rydze, jest tam dziś oczekiwany.

Warszawa, 25. 2. (AW.) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie proces przeciwko 14 oskarżonym o działalność antypaństwową. Piętnasty oskarżony Chyb zdezertował z armji i nie był obecny na rozprawie. Proces ze względu na rozmiary budzi duże zainteresowanie.

Włamanie się do kościoła w Chełmcach.

Nieznani sprawcy włamali się do kościoła w Chełmcach (pow. strzeliński). Złoczyńcy wyłamali wszystkie zamki tak w zakrystji, jak w tabernaculum, lecz nic nie zabrawszy, zbiegli.

Dalsze aresztowania posłów komunistów.

Wilno, 25. 2. (AW.) Wczoraj aresztowano w powiecie święciańskim b. posła białoruskiego Jeremicza, który kandyduje z listy mniejszości narodowej. Jeremicz oskarżony jest o działalność antypaństwową. Oprócz tego aresztowany został w Warszawie działacz Wyzwolenia Winiarz.

Konfiskaty nie ustają.

Poznań, 25. 2. (Tel. wł.) Wczoraj został tu skonfiskowany „Nowy Kurjer“ za umieszczenie sprawozdania z zebrania mężów zaufania Ch. D. Poznań Śródmieście.

Warszawa, 25. 2. (AW.) Komisarjat rządu na miasto stołeczne Warszawę skonfiskował wczoraj odezwę Stronnictwa Chłopskiego, oraz odezwę „Młodzieży Wszechpolskiej“.

5-miljonowy fundusz na cele kulturalne.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Na wniosek marszałka Piłsudskiego, Rada Ministrów postanowiła utworzyć fundusz na cele kulturalne w wysokości 5.000.000 zł. Będzie on oddany do dyspozycji komisji pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do której wejdą: prezes Rady ministrów, minister skarbu, minister oświaty, i minister spraw zagranicznych.

Jak będziemy obchodzili 10 lecie niepodległości naszej Ojczyzny.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) W związku z przypadającą w listopadzie 10-letnią rocznicą niepodległości państwa polskiego ma Rada Ministrów opracować szczegółowy plan uroczystego obchodu. W programie znajdą się nabożeństwa we wszystkich kościołach i domach modlitwy, rewje wojskowe, oraz iluminacja gmachów rządowych. W obchodach wezmą udział specjalni delegaci państw obcych.

Z żalu za narzeczonym.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Otruła się tu studentka wydziału farmaceutycznego, Irena Klingerówna, z żalu za narzeczonym, który skończył przed kilkoma dniami śmiercią samobójczą.

Niemcy czają się nad polską granicą.

(u) **Berlin,** 25. 2. (tel. wł.) „Tägliche Rundschau“, organ ministra Stresemanna donosi, że dziś i jutro odbędzie się **w Pile** wielki kongres komisji kresów wschodnich niemieckiej partji ludowej, na którym szereg wybitnych polityków wygłosi odczyty na temat zagadnień wschodnich. Kongres ma na celu, prócz propagandy, również domaganie się od rządu funduszów dla kresów wschodnich.

Cyklon na wyspach Madagaskaru.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Wyspy koło Madagaskaru nawiedził wczoraj katastrofalny orkan, który dokonał strasznych zniszczeń. Szalejący z szybkością 1110 km. na godzinę cyklon spustoszył doszczętnie plantacje trzciny cukrowej. Wiele domów legło w gruzach. Z powodu uszkodzenia linij komunikacyjnych brak wiadomości o liczbie ofiar.

Co rząd zamierza zbudować z funduszu inwestycyjnego.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Z 88 miljonów złotych, przeznaczonych na podstawie wczorajsze uchwały Rady Ministrów na nadzwyczajne inwestycje państwowe, przypada 10 miljj. na budowę dla K. O. P. 5.700 000 na wzniesienie domu dla izb skarbowych, 12.200.000 na gmachy sądowe, 1.000.000 na budowę szkoły morskiej w Gdyni, 13.170.000 dla min. oświaty na pomieszczenie szkół Ministerstwo robót publicznych otrzyma 44.790.000.

(Ostatnie telegramy warszawskie donoszą, że miljon zł. przeznaczonych został z inicjatywy p. Bartla na budowę walącej się Biblijoteki Jagiellońskiej. — Uw. Red.)

Przepisy postne dla diecezji chełmińskiej.

1. Pościć. t. zn. jednorazowo w ciągu dnia najeść się do sytości i wstrzymać się od potraw mięsnych należy w Środę Popielcową, w piątki i soboty W. Postu (w W. Sobotę aż do połu dnia), w Suche Dni, w wigilję Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia N. Marji P. oraz Wszystkich Świętych.

2. Pościć, ale nie wstrzymywać się przy żadnym posiłku od potraw mięsnych i równocześnie rybnych, należy we wszystkie poniedziałki, wtorki środy i czwartki W. Postu. W niedzielę W. Postu ani wstrzymanie się od potraw mięsnych nie obowiązuje.

Pościć winni ci, którzy ukończyli rok 21 życia, a nie rozpoczęli jeszcze roku 60, o ile nie są złożeni chorobą albo po chorobie przychodzą do zdrowia i o ile nie pracują ciężko.

3. Od potraw mięsnych wstrzymać się winni wszyscy od 7 roku życia we wszystkie piątki całego roku.

4. Święto, nakazane przez Kościół a przypadające na dzień postu lub powściągliwości od potraw mięsnych poza W. Postem znosi wszelki post i wszelką powściągliwość od potraw mięsnych.

5. Nabiału, więc mleka, masła, sera i jaj wolno używać we wszystkie dni roku z wyjątkiem W. Piątku, tak samo tłuszczu, margaryny i smalcu do kraszenia potraw i posmarowania chleba.

6. Wszyscy proboszczowie i rządcy parafji posiadają w poszczególnych przypadkach i ze słusznych powodów władzę udzielania większych jeszcze ulg co do postu i powściągliwości od potraw mięsnych dla poszczególnych osób lub rodzin swoich parafji. Spowiednicy posiadają władzę tylko wobec swoich penitentów.

7. Wierni, korzystający z ulg postnych, powinni się gorliwiej w czasie W. Postu modlić i obfitsze złożyć jałmużny na cele diecezjalne w skarbonkę, umieszczoną w kościele z napisem: Jałmużna postna. Po wielkanocnej spowiedzi i komunji św. należy dobrowolnie te ofiary przesłać do Kasy Biskupstwa w Pelplinie.

8. Czas wielkanocnej spowiedzi i Komunji św. rozpocznie się w czwartą niedzielę W. Postu i potrwa do trzeciej niedzieli po Wielkiejnocy włącznie.

9. Śluby mogą się we wszystkie dni roku odbywać, ale w czasach zakazanych t. j. od pierwszej niedzieli adwentowej do pierwszego święta Bożego Narodzenia i od Środy Popielcowej do pierwszego święta wielkanocnego bez błogosławieństwa, udzielonego we mszy św. za nowożeńców. — W czasie adwentowym i W. Postu powinni wierni wstrzymywać się od publicznych tańców i zabaw.

Pelplin, dnia 10 lutego 1928 r.

† Stanisław Wojciech,
biskup chełmiński.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu R. w Mlewie. Twierdzenie p. Chwastka jest zupełnie bezpodstawne. Jakiej kto smaki, myśli, że każdy taki. Ani p. Teska ani wydawnictwo nasze nie uprawia polityki dla własnej korzyści, jak to p. Chwastek — sądząc po sobie — przypuszcza. My dla p. marszałka Piłsudskiego i nadal życzliwość zachowamy, ale nie możemy zgodzić się na to, co się w jego imię przy obecnych wyborach wyrabia. Chwastów napleniło się w Polsce dużo, a Chwastek nie jest pierwszym ani ostatnim.

P. I. L. D. Wiersza pod tytułem „Opowieść o „wielkim redaktorze“ nie zamieścimy, gdyż zawiera on zbyt wiele spraw osobistych.

Popierajcie „Dziennik Bydgoski!“

Dnia 25 lutego o godz 3[30] rano zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami Św. po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka, babcia i teściowa

ś. p. z Tomczaków

Anna Tomaszewska

przeżywszy lat 55, o czem donoszą w nientulonym smutku pogrążeni

Mąż i rodzina.

Łopienno, Bydgoszcz, Poznań, dnia 25 lutego 1928.

Eksportacja zwłok z domu żałoby o ibędzie się dnia 28 bm. o godzinie 9 1/2 rano do kościoła, poczem pogrzeb na cmentarz parafjalny w Łopiennie. (4857

Obwieszczenie. W myśl uchwały Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 21 lutego 1928 r. — I. cz. 5.0.100/28 — wstrzymuje się tymczasowo postepowanie przetargu przymusowego nieruchomości Bydgoszcz tom 65 karta 2295 zapisanej na rzecz właścicieli Leona i Teodora Meyera. Wyznaczony termin przetargu przymusowego na dzień 28 lutego 1928 r. o godz. 11-tej przed poł. znosi się. (4831

Bydgoszcz, dnia 22 lutego 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni: „Arbeiter-Wohnungsverein Spółka zapisana z ograniczoną poręką w Bydgoszczy", że zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 lipca 1927 r. zniesiony został przymusowy zarząd państwowy nad majątkiem spółdzielni i odwołane upoważnienie do zarządu udzielone Urzędowi Osadniczemu w Poznaniu z prawem substytucji. (4832

Bydgoszcz, dnia 17. lutego 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Rozporządzenie.

Na mocy art. 7 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 35 z 1922 r. poz 299) oraz art. 64 ordynacji wyborczej (Dz. U R P. Nr. 66 z r. 1922 poz. 590) **zakazuję wszelkiej sprzedaży, wyszynku i spożycia napojów alkoholowych przez cały przeciąg dni 2, 3 i 10 marca b. r.**

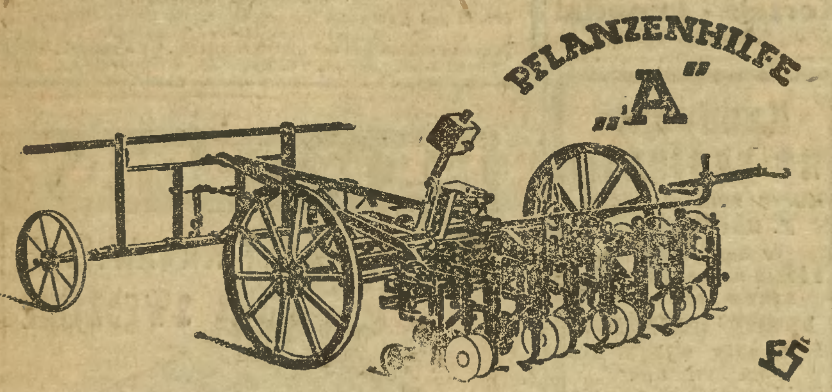
Winni przekroczenia powyższego ulegną karze grzywny od 300 zł lub aresztu do 14 dni. Niezależnie od tej kary może nastąpić niezwłoczne cofnięcie koncesji w myśl ustępu 2 art. 8 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r.

Bydgoszcz, dnia 9 lutego 1928 r.

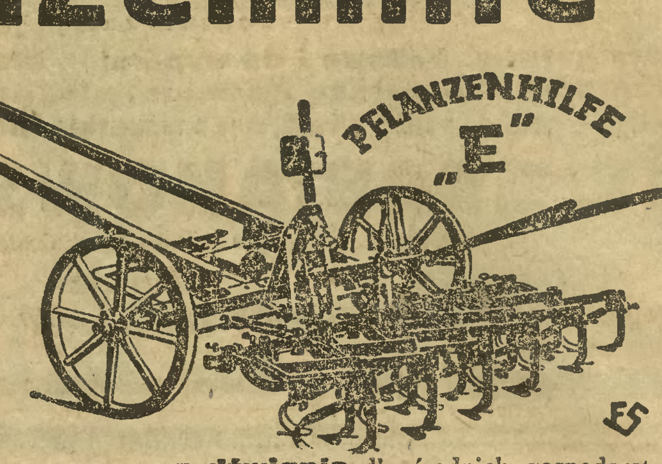
Miejski Urząd Policyjny.

(—) Hańczewski, radca miejski. (4822

Wypiełacze „Pflanzenhilfe“



Niedoścignione w pracy i gatunku



z paralelogramem dla dużych majątków — **z dźwignią** dla średnich gospodarstw

Od lat wielu znane i dobrze zaprowadzone, pracują **w różnych gatunkach roli** i przy **najgorszych warunkach** jednakowo i zasłużenie **dobrze i bez przeszkód.**

Pomimo **solidnej budowy** maszyny te nadzwyczaj **lekko pracują,** są bardzo **wygodne w obsłudze przy włączaniu i wyłączaniu ramy nożowej, są łatwe i dokładne w kierowaniu,** zaopatrzone w dostosowaną **zasuwę ramy nożowej** i bezprzykładne w całokształcie swej konstrukcji.

W wykonaniu jako paralelogramy jak i dźwigniowe maszyny, **wypiełacze „Pflanzenhilfe“** są **niezbędne w każdem gospodarstwie rolnem,** ponieważ takowe wykazują się intensywnymi **pomocnikami w pracy i w zysku.**

Do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Bydgoszczy we wszelkich szerokościach od 1,5 do 4 mtr. po korzystnych cenach i na dogodnych warunkach regulacji. — **Oryginalne części zapasowe** stale na składzie. 4752

BRACIA RAMME, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14b
Telefon nr. 79

Parcelacja.

Na skutek udzielonego mi upoważnienia przez Ministerstwo Reform Rolnych **rozpocząłem**

parcelację majątku Gzin

i folwarku Łokłowo.

Parcele obejmują 30 do 140 mórg z łąkami nadwiślańskiemi i lasem. Zgłoszenia i szczegóły na miejscu w Gzinie, poczta i stacja Dąbrowa—Chełmińska.

4820 **Piotr Pawelec.**

Zawiadomienie.

Od dnia 1 marca otwieramy nasze

Zakłady budowlane

rozpoczynając działalność na całym terenie Rzeczypospolitej Polski.

Przyjmujemy wszelkie prace wchodące w zakres **budownictwa nadziemnego i podziemnego.**

Budowa domów żelbetenowych, mostów, kanalizacji, centralnego ogrzewania, dróg, urządzeń elektrotechnicznych, grobli, nasypów, fabryk, cegielni, młynów i tartaków. 4729)

Prosimy z całym zaufaniem zwracać się po kosztorysy i projekty do biura centralnego w Gdyni. Własne wytwórnie jak cegielnie, tartaki, stolarnie, ślusarnie i t. p. umożliwiają nam bezkonkurencyjność.

Kosztorysy opracowują najlepsi specjaliści z odpowiedn. działów.

POLSKO-AMERYKAŃSIE ZAKŁADY BUDOWLANE, GDYNIA.

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 82 m. 6,** rog Marszałkowskiej. (4856

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Szczotki wszelkiego rodzaju dla

browarów, mleczarni, gorzelni młynów, cukrowni, oraz dla wszelkich celów technicznych i użytku domowego poleca w znanej jakości

rok zał 1898 **wytwórnia szczotek i pendzli** rok zał. 1898

A. Ensminger

Dworcowa 83 BYDGOSZCZ Dworcowa 83

Szczotki walcowe z pierzych sypół dla młynów stale na składzie. 4733)

Solidny towar. Dla odsprzedawców rabat. **Ceny przystępne.** Kupuję stale włosie końskie.

NASIONA

warzywne i kwiatowe, drzewa i krzewy pierwszorzędnej jakości, nasiona polne jak wszelkie

KONICZYNY.

Zboża siewne (4819

uznane oryginały i I. odsiewy, pszenicę, jęczmiona, owsy i grochy oraz wszelkie

nawozy sztuczne

poleca na dogodnych warunkach

St. Szukalski

Tel. 839 i 1162 **Bydgoszcz** Dworcowa 95a.

Cennik wysyłam na żądanie bezpłatnie.
Przyjmuję do czyszczenia wszelkie koniczyny.

Uwaga: Zaprowadziłem nowy dział narzędzi ogrodniczych, pszczelarskich i preparatów chemicznych, prócz tego polecam **morwę** białą do hodowli jedwabnika.

Dzień wyborów nadszedł!

Wybierać należy przeto przy zakupie:

Papieru i towarów piśmiennych,
artykułów szkolnych i biurowych,
stalówek, ołówków, gum, atramentu,
papieru listowego, kancelaryjnego i konceptowego oraz papieru jedwabnego na kwiaty, krepowego i połyskowego kart do gry

jako najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających firmę

„SEGROBO“ T. z o. p. Bydgoszcz

w domu „Hotelu Gelhorn“ przy dworcu. (4194

1579



Lesyna-Mydła

jest to wyrób pierwszorzędny!

Żądajcie wszędzie nasze wyroby!

„LESYNA“ Fabryka mydeł dawniej: C. LEMKE i SYN **Wejherowo.**

PIANINA

przez artystów uznane, premjowane

złotym medalem

kupuje się najkorzystniej

i na dogodnych warunkach spłaty

w CENTRALI PIANIN

Bydgoszcz, (25372

ul. Pomorska 10. Tel. 17-38

Zastępstwo: **Łódź i Lwów.**

Lokomobila

fabrykat: Ruston Proctor & Co., Lincoln, 6 atm. 8 K. M., Nr. 19600, wymagająca nieznacznego remontu, **natychmiast za 3.000 zł na sprzedaż.**

Łaskawe zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgosk. pod „Lokomobila 3000“. (4818

Zniewagi

na panią Stanisławę Krzyżanowską, zamieszkałą przy ul. Ujejskiego 43 w Bydgoszczy, z żalem cofam i za obrazę przepraszam.

Wanda Skorupska
zamieszkała (4790
w Bydgoszczy przy ul. Ujejskiego 44.

Baczność! (4764) **Baczność!**

OBRAZY

wszelkiego rodzaju stale w wielkim wyborze.

Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam.

Józef Kwella, Bydgoszcz, Dworcowa 68.

Około 500 próżnych worków od cukru odda 4606

LUKULLUS, Fabryka cukierków, Bydgoszcz, Poznańska 28 Tel. 137.

Metale

wszelkie żelazo oraz **szmaty** kupuję i płacę wysokie ceny hurtowe.

Józef Narewski
hurtownia metali (4666
Kujawska 7 BYDGOSZCZ Telefon 342

Ziemniaki do suszenia przyjmuje na dogodnych warunkach

Suszarnia ziemniaków Janówiec (Pozn.)
Telefon Janówiec 51.

Tanie Białe Dni u „FERBERA“ od 28 lutego do 15 marca

Nadzwyczaj rzadka i bardzo korzystna okazja taniego zakupu. Tak niskich cen w Bydgoszczy dotąd nie było. Dopóki zapas starczy sprzedawać będę po bardzo niskich cenach wszelkie białe towary z Zakładów Żyrardowskich, Widzewskiej Manufaktury, Szeibler-Grohmanna, Czeczowiczka i innych. Podziwiać proszę okna wystawowe. Proszę przybyć, przekonać się i drugim opowiedzieć, jak tanio w tym czasie kupić można u „Ferbera“.

Bieliźniane, dobry gat., 80 cm.	zł. **1,25** i **1,10**	
Prześcieradłowe, d gat., 140 cm.	zł. **2,50** i **2,30**	
Madapolam, dobry gat., 80 cm	zł **1,75** i **1,68**	
Pościelowe, dobry gat., 80 cm.	zł. **1,55** i **1,25**	
Batyst w wszelkich kolorach	zł. **2,95** i **1,95**	4779

Surówka, dobry gatunek. 70 cm.	zł **1,10** i **90** gr.
Surówka „ „ 140 cm.	zł. **2,10** i **1,95**
Ręcznikowe dobry gat.	**0,95 0,85** i **0,65** zł.
Oxford na koszule	zł. **1,40** i **1,10**
Khaki dla harcerzy	zł. **1,50** i **1,20**
Ręczniki waflowe	zł. **1.95, 1,25** i **0,95**
Ręczniki frotté	zł. **3.50, 2,95** i **2,20**

Okazja! Partja Widzewskiej Manufaktury w kuponach

Madapolam A B. zł. 1,68 (80) **Madapolam A M. zł. 1,75** (80)

Ręcznikowe w kostki zł. **1,25**

Widzew 1000 za m. zł **2,50** Widzew 600 za m. zł. **1,85**

„ 300 „ „ „ **1,75** „ 100 „ „ „ **1,65**

Okazja! Prześcieradłowe 160 i 165 cm. szer. zł **3,35** i **3,55** | **Szewiot w kraty** 115 cm. zł. **3,40** | **2000 metrów ubraniowego** 140 cm. szer. zł **9.75, 7.75** i **5.75**

Bezwarunkowa rzetelność! **Wszelkie inne oddziały są bogato zaopatrzone w nowości wiosenne i również zniżone.** Uprzejma obsługa.

MAGAZYN BŁAWATÓW TADEUSZ FERBER Bydgoszcz, Gdańska 38
róg ul. Cieszkowskiego (przystanek tramwajowy). Tel. **619.**

Ceny detaliczne.

Ser tylżycki pełnotłusty Ia w całych krągach ca. 9 f. - funt **1,90**

Ser tylżycki półtłusty Ia w całych krągach ca. 9 f. - funt **1,40**

Ser limburski zupełnie dojrzały **0,40**

Twaróg stołowy codz. świeży - funt **0,35**

Dla odsprzedających osobny rabat.

Dostawa przez nasze składy, składnice, białe wozy. Wysyłka koleją i pocztą.

Fabrykaty własne.

DWÓR SZWAJCARSKI
Jackowskiego 25-27
telefon 254. pl

POLECENIA

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, śniegowce damskie i dziecięce, kalosze męskie i zabawki W. Krauze, Długa 50, tel. 948. 4845

Baczność rolnicy!
Stawy rybne i wszelkie melioracje rolne wykonuje fachowo. Zgł. pod „Szachmistrz“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. 2643

Zdolna
krawcowa, warszawianka, jako kierowniczka pierwszorzędnych pracowni, posiada kilkunastoletnią praktykę poleca się do prowadzenia pracowni. Of. Wendołowska, Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza nr. 1. 4876

Firma „Wawel“
Wytwórnia luster, obrazów olejnych i reprodukcyjnych w wielkim wyborze. Szlifiernia szkła i luster oraz szklarnia. Sprzedaż za gotówkę i na raty długoterminowe po bardzo niskich cenach i na dogodn. warunkach. Obraz jest dobrym prezentem na urodziny, imieniny, wesela i t. p. Także przyjmuje się obrazy do oprawy i szklenia, wykonuje się starannie, spiesznie i tanio właśc.: Feliks Balcerkiewicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 5, w podwórzu. 4895

Skład papieru
Pigłowskiego Pomorska 2, poleca tanio 100 biletów wizytowych od 3 zł 50 szt. od 2 zł. Stemple i pieczęcie, monogramy kauczukowe po 50 gr. Księgi buchalteryjne, artykuły biurowe, rysunkowe, introligatorskie po cenach najniższych. Wielki wybór pocztówek. Ostatnie nowości, nuty miniaturowe małe po 25 gr. Znaczki pocztowe do zbiorów. Kupno i sprzedaż kart do gry talja 2.20 zł. (2670

Bieliznę
pierze i prasuje się czysto i po bardzo niskich cenach. Zduny 11, parter. 2669

Śniegowce
zeluje i naprawia Matuszewski, Sniadeckich 30. 2671

Pracownia
pończoch i swetrów, wykonuje najnowsze fasony kostjum. i pulowery oraz reperuje jedwabne pończochy i nadrabia się skarpety. Dworcowa 33. 4855

SPRZEDAŻE

2 domy
parterowe w Bydgoszczy z wyszynkiem wódek, zajazdem, ogrodem owocowym za 25.000 zł na sprzedaż. Wpłata według ugody. „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. 4796

Okazja!
Dom z kompletnem rzeźnictwem w centrum, cena 55 000 zł. 2 domy z składami w centrum. dochód 750 zł, cena 75.000, bez długu. Dom w rodzaju willi mieszkanie wolne cena 28 000 zł. Dom i 3 morg. roli, mieszkanie wolne, cena 8.000 zł. i kilka innych sprzeda Sokołowski Błaszak, Plac Wolności 2. (2620

Dom
piętrowy z dwoma składami, wolne 2 pokoje, ogród owocowy, kolonjalka do odstąpienia zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgłoszenia Jan Mikołajczak, Janówiec, pow. Żnin. (4827

Folwarki
1250 mórg, 1100 mórg, 800 mórg, 300 mórg, 200 mórg, 100 mórg inwentarz kompletny, młyny, cegielnie, kamienice, oberże sprzeda biuro centralne, Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. 2652

Kamienicą
z restauracją w pobliżu dworca korzystnie do nabycie. Cena 80.000, wpłaty 50.000. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „80.000“. (2680

Dom
w Bydgoszczy 2 piętrowy narożnik. z próżnym składem, podwórzem za 55.000 przy wpłacie 35.000 zł. na sprzedaż. „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. (4795

Kamienice
centrum Bydgoszczy od 30-300 tys. zł. Wpłata podług umowy. Majątki, młyny każdej wielkości poleca i takowe przyjmuje Wielewicki, Gdańska 103 przystanek tramwajowy przed biurem. F-2544

7 mórg roli
5 mórg łąki, w tem 1 mrg. ogrodu ca. 150 drzew owocowych na sprzedaż. Tetzlaff, Osowa Góra 25. (2663

W Poznaniu
skład kolonjalny dobrze prosperujący, z maglem i 3 pokoj. mieszkaniem ewt. z meblami zaraz na sprzedaż. Kurowski, Poznań, Sniadeckich 11. 4866

Radio
trzy lampkowe z wszelkimi przyrządami mało używane za bezcen do oddania Wiad. Gdańska 54 skład kolonjalny. (4798

Para
ładnych dobrych koni wyjazdowych z uprzężą, żółta powózka polowa, prawie nowa na sprzedaż. Wiadomość M. Cichon, Bydgoszcz, Chocimska 11, telefon 936.

Przedsiębiorstwo
jedyne w Bydgoszczy zaprowadzone, dające czystego zysku 40 proc. z powodu nieporozumień spólników na sprzedaz. Nadaje się dla stolarza. Potrzebny kapitał 2000 zł. Of. do Dzien Bydg. pod „S. G.“. 4883

Szafa
do bielizny (wertiko) orzechowa jak nowa i szafa śpiżarka tanio na sprzedaż. Szymański, Ogrodowa 2, II. (4884

Singera
maszyna do szycia dobrze utrzymana za 80 zł. sprzeda Wójt, Sniadeckich 8a. (2679

Rolwóz
nadający się dla handlarza mebli lub ogrodnika tanio na sprzedaz. Okole, Grunwaldzka 93. 4892

Stół składowy
6 mtr. długości jak nowy tanio na sprzedaż, ulica Jezuicka 6. (4893

Okazyjnie
na sprzedaż: sypialki, jadalka, garnitur pluszowy pianino krzyżowe, skrzydło czarne, szafa ogniotrwała. dywan 2×3, kasę „National“, futro do podróży. Dom Komisowy Pomorska nr. 6. (4860

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra zegary maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież obuwie w domu Komisowym, Pomorska 6. (4859

Kompletne
urzędzenie do wyrobu lemonjady wraz około 30 skrzyn korzystnie na sprzedaż. Franciszek Weilandt, Czersk, Dąbrowskiego. (4867

Samochód
4 osobowy w dobrym stanie na sprzedaż. Chrobrego 4. 4869

KUPNA

Tokarnię
kołodziejską używaną kupię. S. Mnichowski, Janówiec, pow. Żnin. (4825

Frak
lub smoking kupię w dobrym stanie, wysokość 1,74 mtr. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Frak“. (2664

LEKCJE

Przyjmuję
uczennice na lekcje robótek ręcznych haftu i kroju. Wykonuję również po przystępnych cenach różne roboty ręczne jak: file, roboty szydełkowe, hafty, abażury itd. Łokietka 5, II p. p. F-2654

Nauczycielka
poszukuje pokoju za udzielanie lekcji. Of. pod „Nauczycielka“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 2667

15 zł miesięcznie
Zapisy wieczorem na ranną i wieczorną naukę robienia kapeluszy i robót ręcznych. Po ukończeniu świadectwa. Gdańska 70. 2673

POSADY WOLNE

Potrzebny
ogrodnik zaraz Zgł. się z podaniem swego adresu do majątku Wierzchocin poczta i stacja Trzemiętowo lub do portjera Hotelu pod Orłem. (2607

Dzielnych
zastępców na większe miasta poszukuje Import towar kolonjaln.. Of. piśmienne proszę skierować: J M. Warczak, Bydgoszcz, ul. Senatorska 70. (2615

Wojażer
potrzebny do konfekcji damskiej. Wiad. Kiempczyński, Jezuicka 4. 4828

Poszukuję
od 1. marca br. zredukowanej nauczycielki jako bonę do 3 dzieci od 2--9 lat i lżejszych prac domowych. Zgłsz. od 3—5 popoł. Gdańska 147, II p. l. 4816

Pomocnik
fryzjerski, obeznany z ondulacją potrzebny zaraz. Jagiellońska 50. 2634

Przedstawicieli
dobrze zaprowadzonych u hurtowników, drogerjach, zakładach malarskich w większych miastach Pomorza poszukuje do sprzedaży pędzli opatentowanych i domowych. Potrzeba 80 zł za wzory. Zgł. upr. do Kurjera Poznańskiego. 4891

Poszukuje się
gospodynię-kucharkę która zna kuchnię warszawską, umie dobrze gotować i prasować. Oferty do „PAR“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Gospodyni“. (4838

Poszukuje
zaraz lub później fryzjerkę lub fryzjera z wolną stancją i wysokiem wynagrodzeniem. W. Stein Starogard, Chojnicka 2. (3111

Gospodyni
znająca warszawsą kuchnię, tylko z dobremi świadectwami może się zgłosić. Gdańska 7, firma Chic. 4831

Starszy
czeladnik rzeźnicki może się zaraz zgłosić. Sliwiński, mistrz rzeźnicki, Chojnice, Człuchowska nr. 11. 4872

Ekspedjentkę
z branży bławatnej i towarów krótkich poszukuje posady. Of. pod „200“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 4852

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować do prywatnej willi dla 3 osób oraz pracy domowej potrzebna. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dobre gotowanie“. 2633

Pomocnik
fryzjerski od 1. 3. Potrzebny. Poznańska 23. 4880

Dziewczę
chętne i uczciwe do wszelkich prac domowych potrzebne. 3 Maja 22, part. l. 4837

Robotnik
rolny kawaler potrzebny od 1. marca. Gdańska 40, I p. l. (2675

Kasjerka
potrzebna zaraz do składu delikatesów również musi być pomocną przy ekspedycji Warunek: polski i niemiecki język Zgł. pod „G. D. K.“ do filji Dzien Bydg Dworcowa 2. (2683

Służąca
z dobremi świadectwami która samodzielnie umie gotować i do wszelkich prac domowych może się natychmiast zgłosić lub od 1. III. 28. Sampławska, Krótka 3 II. (4851

Krawcowa
wpracowana na garderobę męską może się zgłosić. Długosza 13, I ptr. (4886

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami może się zaraz zgłosić. Gdańska 34, II p. 2684

Kobieta
do usług domowych potrzebna od 1 marca. Ul. Gdańska 40, I p. lewo. 2674

Starsze
dziewczę do pracy domowej potrzebne. Chrobrego nr. 4 w podw. 4868

Poszukuję
od 1. marca br. kucharki umiejącej dobrze gotować podawać, prasować oraz do wszelkich prac domowych. Zgłosz. od 3-5 po poł. Gdańska 147, II p. l. z dobremi świadectwami i poleceniami. (4817

Kucharka
potrzebna, ul. Długa 14. (4881

Dziewczęta
do roznoszenia od lat 18 do 21 mogą się zgłosić w poniedziałek od godz. 9—11. J. M. Warczak, Bydgoszcz, ul. Senatorska 70. (2614

Uczeń
syn uczciwych rodziców, do składu żelaza i artykułów budowlanych może się zgłosić. Józef Siuchniński Szubin. (4898

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy
dobry fachowiec z kaucją do 3000 zł poszukuje większego bufetu na własny rachunek zaraz lub od 1 kwietnia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B.“ 4850

Absolwent
Szkoły Handlowej poszukuje jakiejkolwiek posady Adres wskaże Dz. Bydg. (4890

Maszyniści
Diesla motorów poszukują posady w miejscu lub na prowincji z długoletnią praktyką, wykonują wszelkie prace w tym zakresie wchodzące. Łask. zgł. pod „2 maszynistów“ do Dz. Bydg. 4896

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej z kilkoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz Zgłosz. pod „N. N. 100“ do filji Dz. Bydg. (2677

Sierota
lat 15 poszukuje posady do prac domowych lub do dzieci. Andrzejewska, Brodnica n/Drwęcą. Ogrodowa 9. (4533

MIESZKANIA

Mieszkanie
4-6 pokojowe poszukujmy dla Dyrektora Banku. Płaci remont, komorne rok z góry i może wystarać się o pożyczkę. „Rolpol“ Gamma 2. 4794

Oddam
3 pokojowe mieszkanie temu, kto udzieli mi na mój dom w Bydgoszczy, na I. hipotekę pożyczki do 25 000 zł. Of. pod „25“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. 2636

6 pokoi
kuchnia, łazienka, telefon w centrum Gdańskiej nadające się także na biura do oddania. Zgłoszenia telefon 142. (2682

Wdowa samotna
żona wyższego urzędnika poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania. Czynsz podług umowy. Dworcowa 29 I ptr. (2686

Mieszkanie
6 pokojowe. lub dwa po 3 pokoje z kuchnią, z ogrodem w śródmieściu 1 ptr. pod warunkiem wykonania całkowitego remontu od 1 kwietnia do wydzierżawienia. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem stanowiska i wielkości rodziny pod „O. Ż. 150“ do filji Dz. Bydg, Dworcowa 2. (2672

3—4 pokojowe
mieszkanie poszukuję i płacę remont, komorne ewtl. z góry. Ewtl. dam posadę. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „U. P.“ (4849

DZIERŻAWY

Duży skład
nadający się dla każdej branży wydzierżawię. Krzyżelowski, Koronowo. 4825

Wydzierżawi się
młyn i 150 mórg. inwentarz kompletny 12.000 zł
150 mórg
inwentarz kompletny 9000 zł., 14 mórg blisko Bydg. 4.000 zł. potrzebne. Sokołowski, Błaszak, Plac Wolności 2. (2619

Samochód
każdego czasu mam tanio do wynajęcia. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Samochód“ F-2653

Dzierżawy
230 mórg, 190 mrg., 75 mrg., 30 mrg., 14 mrg. na korzystnych warunkach. Zgł. biuro centralne, ul. Dworcowa 69, tel. 850. Nowakowski. 2656

Młyn
o ile możności wodny kupię lub wydzierżawię natychmiast. Jabs, Michale poczta Grudziądz. 4873

Skład
kolonjalny przy ruchliwej ulicy na sprzedaż, do tego 3 pokoje i kuchnia. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim, 2635

Restaurację i Winiarnię
wydzierżawię z powodu objęcia drugiego przedsiębiorstwa, do restauracji należy kino, kręgielnia, duży ogród koncertowy i warzywny duża sala do zabaw i małe salki do posiedzeń, objęcie zaraz, suma 4500 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (4842

Wydzierżawię
w Koronowie zabudowania fabryczne około 600 m^2 zabudowanej powierzchni. Zgł. Goździewski, Pomorska 42 III l. (2676

Dzierżawy
380, 200 i 160 mórg na dogodnych warunkach do oddania. „Polonia“ Weśtfalewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telef. 608. Nowe zlecenia stale pożądane. (2665

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dolina 24, II ptr. 4834

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Plac Poznański nr. 12, 4 ptr. 4829

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Telefon, światło elektryczne, łazienka. Gdańska 31, II p. lewo, tel. 1327. F-2687

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla 2 lub 1 pana do wynajęcia. Ul. Pomorska 57, I ptr lewo (2685

Pokój
z używaniem kuchni z własną pościelą do wynajęcia. Hoffmann, Rycerska nr. 5. (4888

Pokój
do wynajęcia dla solidnej poważnej osoby, przy inteligentej rodzinie. Gdańska 47, III piętro, front. (2618

Pokój
umeblowany do wynajęcia od 1. 3. Nakielska 9, I ptr. (4882

Pokój
umebl. z ogrzewaniem dla solidn. 2 lub 1 osób do wynajęcia. Sw. Trójcy 10, przez bramę I p. l. (4885

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 14, I p. (4879

Pokój
umebl. od 1 marca do wynajęcia, ul. Sw. Trójcy nr. 30. II ptr. H. Hoffmann. 4853

Poszukuje
pokoju słonecznego z elektrycznem światłem w spokojnym domu w okolicy Gdańskiej od 1 III. solidny pan. Oferty pod „M. N. 7“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 2636

Pokój
umeblowany do wynajęcia Pomorska 31, I p. prawo wejście Mazowiecka. 2563

Pokój
z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kołłątaja 11, II p. prawo. (2661

1--2 pokoi
dobrze umeblowanych z elekr. światłem i telef. Toruńska 180. 2662

ROZMAITE

Sztuka
osiągnięcia piękności i zachowania młodości polega na racjonalnem stosowaniu naukowo-kosmetycznych zabiegów studjowanych w Institut de Beauté Paris — Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, ul. Cieszkowskiego 20. (F-2603

Przetarg.
We wtorek. dnia 28 bm. od godz. 11 przed południem sprzedawać będę w Toruniu, przy ul. Rabiańskiej 19, na mojej składnicy bryczkę krytą, rower. szafy ogniotrwałe, kasy registracyjne, różne urządzenia składowe, sortowniki, transmisje, wagi, jadalki, sypialki, kanapy, leżanki, lustra, krzesła, stoły, szafy i wiele innych rzeczy, Ramczykowski, aukcjonator, Toruń, ulica Żeglarska 23. 4874

Spólniczka
do składu kapeluszy, któraby inne towary prowadziła. Of. pod „S. K. L. 100“ do Dz. Bydg. 4848

Weksel
(prima) podpisany przez Jana Ziębę, zgubiony dnia 21 bm. w drodze z Torunia do Skudzewa, unieważniam. Aleksander Wiechowicz, Skudzewo. 4871

Przybłąkał
się pies czarny, duży, żółte nogi, podobny do wilka. Leśna 42. (2678

1000 zł
odpowiednio umieszczę. Oczekuję dobrych i rentownych propozycji pod „Powodzenie“ do Dzien. Bydgoskiego. 4594

Janek Kor...
Czy list odebrany? Proszę o wiadomość. J. H. K. (4676

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe. skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz. Dworcowa 33, I ptr.

POLECENIA

Nowość! Nowość! Nowość! „Kollografje" jedyne w swoim rodzaju fotografje! Dwanaście sztuk w trzech pozach za dwa złote wykonuje Zakład Fotograficzny „Janina", Dworcowa nr. 85. (2513

Karbowanie plisowanie

i dekatyzowanie

wykonuje w jednym dniu po cenach najniższych, Plisownia sukien damsk. Zakowicz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 114, F-a Wakarecy, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapeluszy, ul. Gdańska 58, i Plac Kościeleckich nr. 2, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być poczta przesłany. 4808

Panowie!
Najbardziej zniszczona garderobę czyści, reperuje i przerabia starannie, najtaniej „Ekonomja", Dr. Em. Warmińskiego nr. 15 2625

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze w dużym wyborze walizki, torebki damskie, parasole, laski, baty, wszelkie przybory szewskie, tran, oliwy do maszyn smary do osi poleca po cenach przystępnych Żywert, Bydgoszcz, Grunwaldzka 24. (4804

Pracownia
pończoch i swetrów posiada świeży zapas pończoch i swetrów, wykonuje na zamówienie, nadrabia pończochy. Nakielska 118. 4748

Meble
jadalnie, sypialnie pierwszorzędne, także łóżka, szafy, umywalki, stoły, kanapy leżanki, materace w wielkim wyborze, dogodne warunki. Zieliński Śniadeckich 48. 2590

SPRZEDAŻE

Majątki
900 mórg pszennej ziemi, zabudowania masyw., dom 7 pokoi, kompletne inwentarze, cena 540.000, wpłaty 250.000, wielki wybór majątków dużych i małych dzierżawy młynów, domów poleca Szkodlarski, Dworcowa 53, II piętro. 4805

Sprzedam
ładny domek z kilkoma morgami dobrej ziemi i ogrodem owocowym w ładnem i dogodnem położeniu, nadającem się dla ogrodnika. rzemieślnika lub handlowca. Adres wskaże filja Dz Bydg. Toruń pod „Nr. 0.5". (4372

75 mórg
pszenno buraczanej ziemi, dom 6 pokoi. kuchnia, elektryczne światło. 1000 ctr. rocznie cukrówki, 3 konie, 10 szt. bydła, 10 świń wszelki drób, maszynerja komplet, cena 50.000 zł. wpłata podług ugody sprzeda Sokołowski Błaszak Plac Wolności 2. (2517

Dom
w dużej kościelnej wiosce z interesem rzeźnickim, światłem elektrycznem i gdzie już był duży skład bławatów, nadaje się do wszelkiego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. B. Małkowski, mistrz rzeźnicki, Nowacerkiew, pow. Stargard, stacja kolejowa Morzeszczyn. 4670

Z powodu
wyjazdu do Niemiec sprzedam gospodarstwo I. kl. ziemia, łąki z torfem, 65 mórg z wszelkiemi maszynami, inwentarz żywy i martwy nadkompl., budynki masywne pod dachówką, bez hipoteki. — Szczegółowy opis prześlę na życzenie i dam odpowiedź za nadesłaniem 50 groszy na wydatki. Zgł. pod „P S. 65" do filji Dzien. Bydg. (2592

Sprzedam
dom, 6 mórg ogrodu 20 tys., wpłata 8000. 120 mórg ziemi pszennej z inwentarzem. Gordon, Gdańska 60 2622

Dom
trzypiętrowy, nowoczesny ogród, wjazd, autogaraż, mieszkania sześcio- i siedmiopokojowe, centrum 150 000. Dom, 4 składy, duży plac, czynsz 16 800 rocznie, śródmieście 145 tys. zł. Dom dwupiętrowy dwa składy, śródmieście, 65 000. Duży wybór gospodarstw, upraszam o świeże zgłoszenia. Szarek, Dworcowa nr. 90 telefon 1909 2637

Poszukuję
celem kupna skład kolonjalny lub innej branży z mieszkaniem na prowincji. Oferty z podaniem warunków uprasza się pod „H. S." do Dzien. Bydg 4118

Kamienica
II. piętrowa, narożnikowa 3 interesa, 8 pokojowe mieszkanie i interes wolny 70 000 zł, wpłata podług umowy. Polus, Pomorska 40. 2626

Kawiarnia
elegancko urządzona doskonale prosperująca jedyna w większem mieście na sprzedaż za 5000 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (2472

Świetnie
zaprowadzony interes zbożowy i handel paszy, w dużem mieście przy Rynku, z wyrobioną od lat klientelą, własną śrutownią i sieczkarnią, z elektr. zapędem (motor $14^{1}/_{2}$ konny) wozy i konie, obszerny lokal frontowy, duże podwórze z zajazdem, stajniami i wielkiemi szopami, nadające się na przedsiębiorstwo opałowe lub materjałów budowlanych, z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Of. pod „N. R. 18" do biura ogłoszeń „Par" Bydgoszcz Dworcowa 72. (4336

Skład
kolonjalny korzystnie do nabycia, jest dobrze zaprowadzony i w dobrem położeniu. Adres wskaże Dz. Bydg. (4833

Wytwórnię
bezkonkurencyjną dobrze rentującą w pełnym biegu z mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam. Trzeciego Maja 15, Konieczny. 4829

Sprzedam
warsztat i skład szewcki z wolnem mieszkaniem, oraz 2 maszyny do szycia Singera, szewska i kamasznicza i wszelkie urządzenie warsztatowe z obuwiem lub bez, cena bardzo przystępna. Wiadomość Sędecki, Bydgosz, Nakielska 128. (4766 4766

2 składy
w centrum tanio odda Sokołowski i Błaszak, Plac Wolności 2. 2618

Piekarnia
z domem zaraz na sprzedaż. Cena 14 tysięcy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „58". 4767

Pianino
sprzeda korzystnie Koerdt Król. Jadwigi 4b. 2440

Na sprzedaż
rower męski i maszyna do szycia. Kujawska 11, I piętro. 4858

Rower
damski prawie nowy na sprzedaż. Wiadomość „Iro" Hermana Frankego 8. 4862

Papiery
do szlifowania itd. sprzedaje tanio. F-a Śniegowski, Śniadeckich 21, telefon 215. 2627

Kule i kije
do bilardu sprzedam w bardzo dobrym stanie. Scigalski, Hermana Frankego 8, Restauracja. 4668

Wózek
dwukołowy, blachą wybity sprzedam. Gdańska nr. 35 w podwórzu, II ptr. 4781

Deski
olszowe, bukowe na sprzedaż. Grabowski, Dworcowa 77. 2630

2 piece kaflowe
jak nowe na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 4776

Karakułowy
płaszcz damski, piękny, mało używany tanio na sprzedaż. Chrobrego 22/23 part. u p. Ormińskiej. 4778

Słomę
prasowaną wszelkiego rodzaju, suchą i zdrową, oddaje wagonowo M. Feibel, Chełmno. (4821

Maszyna
do zeszywania derek lub skórek na sprzedaż. Nakielska 118. 4746

Maszyny
pończoszniczo - trykotarskie okazyjnie na sprzedaż. Nakielska 118. 4747

Maszyna
do szycia ręczna na sprzedaż. Nakielska 118. 4775

30 procent udziału
w przedsiębiorstwie przemysłowem sprzedam natychmiast. Oferty pod „Wózki sportowe" do Dz. Bydg. 3874

Pianino
lepsze krzyżowe sprzeda korzystnie Stary Rynek nr. 20, II ptr. prawo. 4571

Szczapy sosnowe
II kl. suche po 10,50 zł oddaję wagonowo franco stacja Cekcyn. J. Jaśiak, Cekcyn. (4712

Sprzedam
piec kąpielowy węglowy, jak nowy. Poznańska 21. 4505

KUPNA

Baczność!
Dla kupców z gotówką poszukuje różnych objektów kamienic, wil, interesów handlowych, majątków ziemskich różnej wielkości, również młynów, cegielni, gośćińców itp. Proszę o spieszne zgłoszenia do Biura „Pogoń", Dworcowa 30, telefon 18-15.

Rogi
jelenie kupię, ul. Długa nr. 17. 4774

Poszukuję
200 krzeseł i 50 stołów ogrodowych. Wiktor Gdaniec, Keynia. 4777

Próżne skrzynie
używane (najmn. pojemność 1 m. kub) wagonowo zakupi Sp. Akc. Huta Szklana Inowrocław ul. Dworcowa 20, tel. 249.

Poszukuję
dobrze utrzymany wózik sportowy. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „L. L." (4847

Kupuję
stale i płacę najwyższe ceny gotówką używane meble wszelkiego rodzaju, kompletne umeblowania, szafy, łóżka, kredensy, biurka, regały, dywany, maszyny do szycia, pierzyny. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 4875

NAUKA

Kursy
kroju i szycia. Nowy kurs rozpoczyna się 1. 3. Wyuczam rzetelnie. Misiewiczówna, dypl. mistrzyni Sienkiewicza 8. F-2549

Prawdziwa okazja!
Każdy nasz łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto-międzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3.50 zł, żądając odpowiedniego języka. ALBION Korespondencyjna Szkoła Języków, Kraków, ulica Grodzka 39. III p. (4625

Student
udziela korepetycji w zakresie gimnazjum human specjalnie języków: łacińskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Of. piśmienne do Dziennika Bydg. pod „Lekcje". (4848

POSADY WOLNE

Przedstawiciel
na Pomorze i Gdańsk do sprzedaży wyrobów tricotowych flasek, bieżysk itp. na gażę i prowizję zaraz potrzebny. Panowie poważni, dobrze zaprowadzeni z dobremi referencjami zechcą się zgłosić pod „W. W. 11" do filji Dz. Bydg. (4682

Dzielnego
wojażera (podróżującego) poszukuje wytwórnia wyrobów cukierniczych, Świętojańska 4. F-2660

Wysoki
zarobek można sobie zapewnić przez sprzedaż masowych artykułów które kupuje się wszędzie. Sprzedaż bardzo zyskowna Zgłosz. Jagiellońska 29, II ptr. lewo. F 2645

Zastępcę
dobrze zaprowadzonego na Pomorzu i Kujawach poszukuję za zwrotem kosztów podróży i prowizją Fr. Kosznik, fabryka mydeł, Bydgoszcz, Bocianowo 4. (4837

Poszukuję
zaraz dzielnych wojażerów za wysoką prowizją Budowniczy Wrzesiński Złotniki Kujawskie. (4824

Mechanik
do prowadzenia niewielkiej fabryczki z udziałem kilku tysięcy złotych poszukiwany. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sumienny" 2589

Nauczycielka
na stałe potrzebna, która zna język niemiecki i francuski. Hotel Warszawski, Bydgoszcz, Warszawska 16 2598

Poszukuję
2 ludzi do koni. Młynek, stacja Maksymiljanowo pow. Bydgoszcz. 4137

Pianistki
i skrzypistki poszukuje zaraz Scigalski, Hermana Frankego 8, Restauracja. 4367

Ucznia
młynarskiego przyjmie kierownik młyna Szewno, poczta Świekatowo. 2624

Poszukuję
posługi ul. Siemiradzkiego 4, p. 1. (4780

Poszukuję
dzielnego mistrza betonowego. Budowniczy Wrzesiński St. Złotniki Kujawskie. (4823

Poszukuję
pokojową, rzetelną i pracowitą, w rachubę przychodzi tylko dziewczyna, która już za pokojówkę pracowała. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pokojowa 15". 2568

Dobrze
polecona gospodyni - kucharka potrzebna zaraz lub od 1. 3. Maj. Wysoka p. Bobowo pow. Starogard. 4658

Chłopca
sprytnego syna uczciwych rodziców, do posyłek potrzebuje zakład Malkowski, Wełniany Rynek 14. 4636

Czeladnik
stolarski może się zgłosić co także wykonywa prace lakiernictwa. Jan Ochocki, Chełmża, Pomorska 7. (2561

Służąca
uczciwa od 1. 3. potrzebna. Zgł. ul. Gdańska 36, skład szkła i porcelany. 4344

Uczeń
szewski z okolicy potrzebny. Bydgoszcz - Okole, Chełmińska 14. 4826

2 uczni
poszukuje zaraz Stolarnia, Poznańska 15. 4697

Dziewczę
do introligatorni, która już pracowała, potrzebne zaraz. Witold Kabat, Bydgoszcz, Herm. Frankego 2 2641

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
lat 20, z dobrej rodziny, sierota, znająca niemiecki język i szycie przyjmie miejsce do dzieci lub ekspedjentki w Bydgoszczy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „H." (2600

Panna
lat 27, wysoka, ciemnoblordyna, posiadająca wyprawę poszukuje męża. Oferty pod „J. S." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. 2631

Córka
kupca, lat 23, obeznana z książkowością i korespondencją pracowała także 4 lata w interesie kolonjalnym szuka zaraz posady. Zgł. pod „J. K." do Dz. Bydg. (4803

Starszy ogrodnik
żonaty z małą rodziną, specjalista od kwiatów i warzywa, poszukuje posady od 1 marca lub 1-go kwietnia we willi, fabryce lub na majątku. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik S." 2560

Rutynowana
ekspedjentka poszukuje posady od 1. 3. 23. z kaucją Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Ekspedjentka 2". 1632

Panienka
lat 18, inteligentna z dobrej rodziny z ładnym charakterem pisma poszukuje posady początkującej w biurze lub też innej itp. ze skromnem wymaganiem. Oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Królewianka". (4793

Posadę
przyjmę kasjerki, złożę kaucji 1000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kasjerka". 4770

Rządca - administrator
wzorowy gospodarz z długoletnią praktyką, chociaż dbany majątek w krótkim czasie do wysokiej kultury przyprowadzi poszukuje od 1. VII. br. lub wcześniej zaufanej, odpowiedniej posady lub administracji poręczającej Łask. oferty proszę pod „Z. A." do Dzien. Bydg. 4653

Piekarz
samodzielny piecowy z dobrym świadectwem poszukuje posady. Oferty: Koza Nikodem, Łęckowo poczta Drawski Młyn, powiat Czarnków. 4656

Który
z dzielnych mistrzów przyjmie syna uczciwych rodziców w naukę z utrzymaniem. Oferty pod „4635" do Dzien. Bydg. 4635

Panienka
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady w biurze jako początkująca. Łask zgłosz. do Dz. Bydg. pod „S. 20". (4650

Osoba
w średnim wieku z Królestwa poszukuje samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego lub miejskiego, może prowadzić ogród warzywny. — Gamma 7, I p. l. (2595

DZIERŻAWY

Ubikacje
na stolarnię lub inne przedsiębiorstwo oddam w dzierżawę. Piasecki. Dworcowa 80. 2328

Warsztat
stolarski do wynajęcia. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 4791

Ogród
owocowy do wydzierżawienia w Lisewie kościelnym, poczta Złotniki Kujawskie. 4720

Wydzierżawię
plac, ubikację na warsztat. Grunwaldzka 137. 4765

Ogrodnictwo
Bydgoszcz - Okole, ulica Ścieżka 11 kompletnie zagospodarowane z powodu śmierci właściciela natychmiast do wydzierżawienia. Wiad. do 26. II. br. na miejscu lub tel. 11-19. 4704

Poszukuje
się dzierżawy większego składu kolonjalnego w dużej wsi kościelnej lub w małem mieście. Oferty pod „223" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (2566

Poszukuję
2 lub 3 mniejsze ubikacje z instalacją elektryczną na warsztat fabryczny, przytem gdy możliwie 1 pokój próżny lub małe mieszkanko. Spieszne oferty złożyć pod „Warsztat" w Dz. Bydg. 4637

Skład
z 1 pokojem do wydzierżawienia zaraz. Od 15. 3. tamże skład z 4 pokojami i kuchnią. Zgłosz. pod „E. Z N." do Dzien. Bydg. (4107

Oddam
1 ubikację na skład, biuro lub pracownię. Telefon w domu. Kujawska 12. 4854

Restauracja
winiarnia pierwszorzędna w centrum Bydgoszczy sprzedam lub wydzierżawię fachowcowi. Zgłosz do filji Dzion. Bydg. pod „30.000" 2651

Składnica
masywnie zbudowana, 260 kwadr. metr. wielkości, na I piętrze z podłogą drewnianą, sucha i czysta, z możnością ogrzewania z bezpieczną dęb. bramą, w centrum miasta za cenę zł 120 miesięcznie, zaraz do wydzierżawienia, Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Zł 120" 2569

MIESZKANIA

Zamienię
4 pokoje ewentualnie 5 na 3 pokoje. Wiadomość Cukiernia, Gdańska 30. 2621

Pokój
z kuchnią odnajmę na warsztat pracy lub bezdzietnemu małżeństwu. Gdańska 162, fotograf. 2591

Mieszkanie
1—2 pokoje wprost od gospodarza poszukuje młode małżeństwo od 15. III. Czynsz podług ugody. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Ugoda". 2620

3—4 pokojowe
mieszkanie poszukuję. — Czynsz za rok zgóry, ewtl. remont. Of. pod „B. 8"4 do Dz. Bydg. (1287

Zamienię
pokój z kuchnią z wygodami na 2—3 pokoje najchętniej w okolicy dworca. Adres wskaże Dzien. Bydgoskiego. (4769

Mieszkanie
do wynajęcia w dużej wsi kościelnej nadające się dla każdego rzemieślnika, wydzierżawię za wypożyczeniem 2000 zł. Oferty pod „J. F." do Dzien. Bydg. 4659

Mieszkania
3 lub 4 pokoj. z kuchnią poszukuję, płacę komorne za rok z góry lub podług umowy. Oferty: Skład papieru Pigłowskiego, Pomorska 2, dla L. P. (2555

2 pokoje
łączne ładnie umeblowane do wynajęcia. Śniadeckich 41, II lewo. 4863

Mieszkanie
2—4 pokojowe poszukuje kupiec, starsze bezdzietne małżeństwo. Of. do filji Dz. Bydg. pod „K. starsze". 2650

Mieszkanie
komfortowe 4—5 pokoj. możliwie parter z ogródkiem zaraz lub od 1. 4. poszukuję. Okolica obojętna. Komorne płacę 2 do 3 lata z góry. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Komfortowe" 2559

Mieszkania
2 i 1 pokojowe do wynajęcia, czynsz za rok. Wiadomość w Dzien. Bydg. 4813

POKOJE

Pokój
dla 2 panów. Bocianowo nr. 27 a, parter prawo. F-2658

Pokój
dobrze umeblowany od 1. 3. do wynajęcia. Lipowa 5a, II ptr. F-2648

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla starszego solidnego pana lub pani. Świętojańska 13, I piętro. F-2659

Pokój
umebl. od 1. 3. do wynajęcia. Malborska 3, podwórze prawo. 4721

Pokój
kawalerski umeblowany. Chwytowo 16, part. lewo. 4814

Mały pokój
umebl. od 1. 3. 28. do wynajęcia. Łokietka 4a, parter. 4744

Pokój
umebl. do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. 4772

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Garbary 31, II ptr. 4711

ROZMAITE

Sympatyczny
kawaler, kupiec, lat 24, pragnie poznać towarzyszki życia. Panie do lat 23, serjo myślące zechcą łask. nadesłać oferty możliwie z fotografją pod „Noraś" do Dzien. Bydg. Dyskrecja zapewniona. Rzecz poważna. (4655

Szatynka
lat 25 posiadająca mieszkanie z meblami na 2 pokoje i kuchnię, pragnie zapoznać pana w celu matrymonjalnym. Oferty do Dz. Bydg. pod „Satynka". 4722

Pan
mający lat 24, ogrodnik, Pomorzanin, posiadający cośkolwiek majątku, szuka na tej drodze żony inteligentnej panny lub wdowy, posiadającej majątek, najchętniej gospodarstwo, na założenie ogrodnictwa. Oferty z dołączeniem fotografji do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik". (4651

Poszukuję
dla mego brata, który ukończy 15. marca swą służbę wojskową, posady ekspedjenta w składzie kolonjalnym, delikatesów i destylacji. Obejmie także bufet na rachunek. — Panom kolegom, którym zależy na sumiennej pomocy, uprasza o łaskawe oferty Tomasz Rogowski, restauracja dworcowa Unisław, Pomorze. (2593

Poszukuję
na I. hipotekę 4 tys. zł, procent podług ugody. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 4639

Wspólnika
czynnego 4—5000 zł poszukuję. Of. pod „4—5" do Dz. Bydg. 4703

Kto przyjmie
roczne dziecko, dziewczynkę za własne. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. N." 4768

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

Moje biuro podatkowe
mieści się obecnie przy ulicy Gdańskiej 151, telef. nr. 1674. Jedyna fachowa instytucja tego rodzaju w miejscu, udzielanie porad oraz załatwianie wszelkiego rodzaju spraw podatkowych, zestawianie oraz sprawdzanie bilansów. W środy wieczorem od 6—9 godz. dla niezamożnych bezpłatnie. Rzecznik podatkowy Franciszek Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (1732

POLECENIA

Warszawska
pracownia, Gdańska 57, wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze. (2603

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Rowery
najrozmaitsze fabrykaty i wszelkie części najtaniej za gotówkę i na raty poleca A. Wasielewski, ulica Dworcowa 13. (4063

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyńcze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, Długa 8
Tel. 1616.

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (1092

Tani Bazar.
Stary Rynek 14 obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (1093

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na na korzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (31501

Baczność!
Tylko na zamówienie możesz liczyć na solidne wykonanie. Kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmuje wszelkie przeróbki p. p. urzędnikom na dogodnych warunkach spłaty. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (2501

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Hennè Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65.

Meble.
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki na korzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 8354

Wszelkie choroby
także chroniczne, specjalnie żołądka, leczę przeszło 25 lat i proszę o zupełne zaufanie. T. Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, telef. 775. 4665

Akuszerka
Skubińska przeprowadziła się do Torunia, Łazienna nr. 19. (2523

Walizki
Torebki damskie
najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie — zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano galanteryjnych i przyborów podróżnych
ZYGMUNT MUSIAŁ
Bydgoszcz
Długa 52. Tel. 1133
Hurt (11627 **Detal**

Maszyny
do pisania oraz kasy „National“ naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania Karol Bucholc, Plac Wolności nr 1, tel. 15-14. 5554

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Obuwie
własnego i krajowego wyrobu, wielki wybór, niskie ceny, poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. Reparacje będą fachowo wykonane. (2602

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
150 mórg ziemi pszennej z zabudowaniem 80 tys. zł. 105 mórg ziemi pszennej z zabudowaniem 33 tys. zł. 128 mórg ziemi dobrej średniej i zabudowanie 42 tys. zł. 103 mórg ziemi dobrej i zabudowania 40 tys. zł. 100 mórg ziemi pszennej i zabudowania 45 tys. zł. 29 mórg ziemi dobrej i zabudowania 14 tys. zł. $18^{1}/_{2}$ morga ziemi dobrej, średniej i zabudowania 11 tys. zł. 15 mórg ziemi średniej i zabudowania 8 tysięcy zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2, telefon 699. 4588

Dom
2 sklepami, przy kupnie do objęcia sklep rzeźnicki cena 28 tys. zł, wpłaty 20 tys. Dom 2 piętrowy z restauracją, mieszk. przy kupnie 3 pokojowe wolne, dochód miesięczny 360 zł cena 32 tys. zł. Dom piętrowy ze sklepem spożywczym cena 24 tys. zł Dom narożny 3 sklepami, dzierżawa miesięczna 750 zł cena 75 tys. zł. Dom 2 piętrowy, mieszkania 3—4 pokojowe z ogrodem cena 38 tys. zł na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 4589

Dom
piętrowy ze składem i 4 morgi roli korzystnie na sprzedaż. Cena 14 tys. zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „C. W. M.“ 4730

Dom
przy centrum Bydgoszczy, najwięcej ruchliwej ulicy z 3 interesami, nadające się na wszelki handel, w tem 1 interes. 6 pokojowe mieszkanie i remiza mogą być zaraz wolne. Hipoteki bez długu, wjazd, ogród do budowy niewykorzystany, czynszu mies. 1,200 zł, cena 115.000 zł, wpłaty 75.000. Zgł. do Dz. Bydg. pod „115.000“. (4749

Mała willa
tanio na sprzedaż. Zapytać w Dz. Bydg. 4806

Kamienica
narożnikowa z 3 interesami, w centrum miasta, z wolnem pomieszkaniem 75.000 zł, wpłata do umowy. Kamienica III. piętrowa, 2 interesa wolne 5 pokojowe mieszkanie, nowsza, centrum miasta 75.000 zł. wpłata do umowy. Interes, skład pierwszorzędny na Dworcowej ulicy, 5 pokojowe mieszkanie za 10.000 zł, ładny skład w rynku z 3 pokojowem mieszkaniem 7.000 zł, narożnikowy interes w rynku bez mieszkania 5.000 zł i wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Parowa
mleczarnia z kompletnem urządzeniem na 5000 litrów, przytem 2 domy mieszkalne dla 9 lokatorów, duży ogród owocowy, chlewnia dla 35 sztuk świń, stajnie, remizy, stodoły oraz 15 mórg dobrej roli, wszystko wybudowane w roku 1925 masywnie i położone w jednym komplecie w powiatowem mieście, 7000 mieszkańców, nad linją kolejową Poznań—Katowice. — Stały zbyt mleka pasteryzowanego oraz innych wyrobów mleczarskich do własnych składnic na G Śląsku zapewniony, jest z powodu stosunków finansowych od zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia, ewent. przyjmę spólnika. Do objęcia potrzeba gotówki 15000 zł, reszta według umowy. — 2 mieszkania 3 pokojowe z kuchnią są zaraz wolne. Zgłosz przyjm. Szczepan Feige w Ostrzeszowie lub Piotr Lipiński, właściciel powyższego, Wielkie Hajduki, Kościelna 27. Górny Śląsk. 4753

Dom
z wielkim ogrodem, nadające się dla ogrodnika, na sprzedaż. Ks. Skorupki 97 (4783

Sprzedam
dobrze zaprowadz. skład kolonjalny z towarem i dwa pokoje z kuchnią. Kujawska 21. 4585

Dom
sprzedam w dobrym stanie 7 ubikacji, ogród, wjazd cena według ugody Łabiszyn, Edward Klassek, ul Sienkiewicza 111. (4578

Kawiarnia
na sprzedaż od kwietnia dobrzeprosperująca, do objęcia potrzeba gotówki 5000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „A. Z.“ 4412

Wózek
sportowy na sprzedaż. Ul. Świętojańska 21, suterena. 4339

Fotepjan
krótki używany sprzeda korzystnie Majewski, ul. Pomorska 65. 2584

Pianino
czarne krzyżowe pierwszorzędne tanio na sprzedaż. Centrala Pianin. Pomorska 10 (naprzeciw Straży Pożarnej). 2577

Meble
jadalnie, sypialnie, kuchnie i pojedyńcze rzeczy poleca jaknajtaniej i na raty Jan Nowak, Jezuicka nr. 7-8. 3519

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625

Baczność!
Nuty na orkiestrę dętą i smyczkową, książki marszowe, w całości lub pojedyńczo sprzeda się korzystnie przy Mazurskiej nr. 1. 4636

Gabardyny
na płaszcze męskie i damskie po najniższych cenach tylko we firmie J. Ujma, Gdańska 5. (2612

Bufet
kredens i szafki zegarowe tanio na sprzedaż. Malborska 15. (4802

Bufet
i kredens ewent. kompl. jadalnia i sypialnia korzystnie na sprzedaż oraz przyjmuje wszelkie zam. i reperacje. Wiatrakowa 4 stolarnia. 4728

Żwir
Mam teren żwirowy przy kolei położony do oddania. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Żwir“. (4751

Kompletna sypialnia
kompletna kuchnia wraz z sprzętami, szafa antyczna i inne na sprzedaż w całości lub pojedyńczo. Ul. Gdańska 137, I p. 4619

5.000 zł
za 3.500 sprzedam hipotekę ziemską, I miejsce. pow. Grudziądz, na gospodarstwie wartości 35.000 zł. Świetna transakcja z powodu wyjazdu. Oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Hipoteka“. (4631

Garnitur
klubowy, pierwszorzędne wykonanie, sprzeda za bezcen Tapicernia, Bocianowo 17. (2528

Samochód
czteroosobowy, po gruntownej reperacji (starter i światło elektryczne) na sprzedaż. Chełmińska Cegielnia Parowa, Chełmno (Pomorze). (4577

Materjały
wełniane najwyższych gatunków po najniższych cenach tylko we firmie J. Ujma, Gdańska 5. (2611

Kocioł
parownik sprzedam. Bielicka 39. 4310

Repozytorjum
i skrzynię do mąki kupi skład mąki. Of. z podaniem ceny pod „Mehl“ do Dz Byd. 4775

Wóz
$2^{1}/_{2}$ cala sprzedam. Dworcowa 77. (2629

4 szafki
75×140 cm. z szufladami, nadające się do towarów krótkich okazyjnie bardzo tanio na sprzedaż. Śniadeckich 15-16, parter lewo. 2657

Piec
do palenia kawy (25 klg.) Emmerych sprzedam, ul. Gimnazjalna 1, II ptr. 2599

Norwy
8-letnie 20 sztuk sprzedam. Bielicka 39. 4811

Koń
mocny 1,72 cm. wysoki, 5 letni jest na sprzedaż Sienkiewicza 34. 2594

KUPNA

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Chemiczne czyszczenie i farbowanie, przeróbki. — Tania sprzedaż skór i futer. — Wilczak, Malborska 13. (2035

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1932

Zakupują
stale wszelkie nowe i używane meble, zegary, instrumenta muzyczne, dywany, antyki, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia i pisania. Śniadeckich 56, tel. 10—25. (31375

Kamienicę
nowoczesną w centrum miasta kupię przy wpłacie 50000 wprost od właściciela. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „135“. 4635

LEKCJE

4 miesięczny
kurs handlowy rozpoczyna się 1 marca br. Zapisy przyjmuje dyrekcja praktycznych kursów handlowych, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7. (3060

Lekcji
gry fortepjanowej i teorji udziela S. Zieniecka, ul. Sienkiewicza 63, II ptr. 2641

Od 1-go marca
udzielam lekcji artystycznych haftów ręcznych. Zgłosz. Cieszkowskiego 5 II ptr. (2597

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Poszukiwani
pracownicy do sprzedaży paru artykułów. Prowizja lub pensja. Zgłoszenia ul. Pomorska 49/50, I p. front. 4598

Jeszcze
jedną fryzjerkę I klasy poszukuję zaraz lub później. Fr. Ziblewski, Chełmno (Pomorze), ul. Grudziądzka 18. 2646

Nauczycielka
ew. potrzebna dla 11-letniej dziewczynki w okolicy Bydgoszczy. Of. pod „R. G.“ 4557

Poszukuję
podręcznika krawieckiego. Marcinkowskiego 8b. 2638

Bufetowa
może się zaraz lub później zgłosić. Hotel „Dwór Chełmiński“ Chełmno. 4750

Pomocnik
lub pomocnica introligatorska potrzebna. Zgłosz. Jónit, Krasińskiego 14. 2588

Gospodyni
samodzielna, w młodszym wieku potrzebna do samotnego nadleśniczego. Wymagana znajomość kuchni i gospodarstwa wiejskiego Odpisy świadectw i warunki podać do Dziennika Bydg. pod „L. L. 63“ 4756

2 kobiety
do naciągania szczotek przyjmie Fabryka Szczotek, Grudziądzka nr. 13. (4773

POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielny
młynarz obeznany z nowoczesną techniką i długoletnią praktyką, pracował w dużych firmach, z dobremi świadectwami przyjmie posadę zaraz. Wiadomość Kalisz, ulica Asnyka 40, J. Jadkowski. 4572

Panienka
sierota poszukuje od 1. III. lub zaraz posady do dzieci. Może także udzielać porz. języka polskiego i francuskiego. Również może być pomocą pani domu. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „E. D.“. (4792

Młoda wdówka
lat 27, z lepszej rodziny obeznana z wszelkiemi pracami w zakres gospodarstwa domowego, także szyciu poszukuje posady jako samodzielna do samotnego pana lub jako wyręczycielka pani domu, najchętniej do miasta od 1. 3. 28 r. Łaskawe oferty nadesłać pod „Wdówka“ do Dz. Bydg. (4550

Książkowa
kasjerka z dłuższą praktyką, obeznana z wszelkiemi sprawami podatkowemi, pisząca również na maszynie poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „M. C. 1928“. 3860

Panienka
z lepszej rodziny, która przeszła kurs gospodarczy pragnęłaby brać dalszą praktykę w większym domu lub majątku. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „L. 220“. 4757

Panna
inteligentna w średnim wieku, obeznana z pańską kuchnią i prowadzeniu składu kolonjalnego i restauracji szuka od 15. III. samodzielnej posady jako gospodyni u kupca lub lepszego państwa za małem wynagrodzeniem. — Miejscowość obojętna. Zgł. pod „P. S. P.“ do Dzien. Bydg. (4763

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
zaraz moją restaurację. Potrzeba 2000 zł celem przejęcia urządzenia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „R. R. 10“. 4761

MIESZKANIA

Szukam
dwóch pokoi z kuchnią bez komfortu, dzielnica obojętna. Zapłacę z góry dwuletne komorne. Adres poda Dziennik Bydgoski. (4638

Poszukuję
dzierżawy oberży lub składu kolonjalnego z rolą w większej wsi kościelnej. Zgłosz. Kazubowski, Pieniążkowo p. Smentowo. 4755

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią, czynsz za pół roku zgóry i z wypozyczeniem na żądanie samochodu. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „R.“ (2610

Mieszkanie
2 próżne pokoje poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „Solidni“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2603

Portjerstwo
poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo. Zgłosz. Domachowski, Fredry 8. u Arczyńskiego. (4799

Portjerstwo
2 pokoje z kuchnią zamienię na takowe lub 1 pokój i kuchnię. Gdańska 57. 2601

Mieszkanie
6 pokojowem z komfortem wprost od właściciela do oddania. Oferty do Dz. Bydg. pod „N. 4000“. (4784

POKOJE

Stancja
dla uczni z całodziennem utrzymaniem Gdanska 57, parter, lewo. (2609

Poszukuję
1 dużego albo 2 pokoi ładnie umeblowanych, z oddzielnym wejściem, ewentualnie z utrzymaniem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Pokoje“. (4787

Pokój
do wynajęcia. Pod blankami 18. 4809

Wynajmę
1—2 pokoi małżeństwu lub 2 panom z utrzymaniem lub bez. Chrobrego nr. 13 drugie wejście III piętro 2495

Pokój
próżny lub umebl. z używaniem kuchni poszukuję. Of. pod „J. 16“ do Dz. Bydg. 4807

Pokój
z utrzymaniem lub bez dla solidnej i poważnej osoby. Garbary 17, I ptr. prawo. 4785

Pokój
umebl. Libelta 10, III ptr. 2596

Pokój
umebl. Gimnazjalna 2 przy Placu Wolności. Gross. 2640

Poszukuję
umeblowany pokój o 2 łóżkach, niedaleko dworca z używaniem telefonu. Zgł. pod „L. N. 12“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (2616

Pokój
umebl., niekrępujący, od 1. 3. dla pana przy Jagiellońskiej lub w pobliżu poszukiwany. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Umeblowany“. 2604

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego nr 5, II ptr. pr. (4801

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Hetmańska nr. 22 w oficynie I ptr. lewo. (4788

RÓŻNE

Obiady
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko“ Jagiellońska 71. 3894

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (8329

Biuro porad
w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: odroczeń służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, inwalidzkich, emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej Bydgoszcz, ulica Zduny nr. 21, I ptr. w godz. 9—14. (1351

Osoby
które były przypadkowymi świadkami utonięcia mężczyzny dnia 26. VI. 27. w Brdyujściu, są proszone o podanie swego adresu w ważnej sprawie do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „4520“. (2469

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16. 5 minut od dworca poleca obiady z 3 dań 1.20, kolacje z 2 dań 1.30, oraz pokoje czysto utrzymane dla przejezdnych. (170 3

Biuro
pośrednictwa małżeństw posiadające stosunki we wszystkich sferach, załatwia sprawy matrymonjalne solidnie i dyskretnie. Janina Korab, Bydgoszcz, Paderewskiego 33. 2655

W Konstantynowie
pod Osiekiem pow. wyrzyskiego znajduje się wolna szkoła, posiadająca cztery pokoje, izbę szkolną i kuchnię, nadająca się na letnisko. Wioska leży w dolinie niedaleko lasu i rzeczki, 4 klm. od dworca. Reflektanci zechcą się zgłosić do sołtysa Antoniego Badury. 4157

1000 zł
odpowiednio umieszczę. Oczekuję dobrych i rentownych propozycji pod „Powodzenie“ do Dzien. Bydgoskiego. (4594

Kto
z inteligencji pragnie się ożenić, lub wyjść zamąż, lecz nie posiada stosownych znajomości, niech z całem zaufaniem zwróci się do europejskiego biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum“ Warszawa, ul Jasna 13-15. Absolutna dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne. Dla pań pośrednictwo bezpłatnie. 3460

Obelgę
rzuconą na p. Paszkowiaka str cel. z Dąbrowy odwołuję. Stanisław Zymełka. 4760

Kawaler
przystojny rzemieślnik, posiad. 4000 zł gotówki, poszukuje żony w wieku do 30 lat. Zgłosz. do Dz. Bydg pod „L. S.“. (4762

Poszukuję
wspólnika do mego przedsiębiorstwa cementowych wyrobów z 6—12 tysięcy złotych. Okolica bardzo dobra, mam kilkanaście mórg własnego żwiru, interes jest do zrobienia. Egzystencja zapewniona. A. Przybylski, właściciel hotelu, Anastazew, poczta Orchowo, powiat Gniezno. (4759

Uprasza
się łaskawie o zwrócenie mi szala jedwabnego fioletowego zgubionego dnia 23. II. 28. przy ul. Śniadeckich, gdyż nie jest moją własnością. Znalazca raczy go odnieść do komisarjatu policyjnego na ul. Wileńskiej. 2639

Cena ogłoszeń 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Raczyński w Bydgoszczy.